

Podaj mruczku łapę, czyli kot jak pies

>>6

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Poznałem Kościół od środka
– Po morderstwie poszli na sylwestra
– Seks? Dziecko, o co ty pytasz?!

Kramik: 7736 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

7° -1°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

14 października 2011
piątek
199(17387)
2,10 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

Region >> Biznesmena – dłużnika prawdopodobnie przesłuchali Amerykanie

Sam A. wciąż jest nieuchwytny

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Podejrzewany jest o popełnienie kilkunastu przestępstw na terenie naszego województwa. Wydawało się, że nigdy za to nie odpowie. Tymczasem Amerykanom udało się najprawdopodobniej przesłuchać kontrowersyjnego, znanego niegdyś w regionie biznesmena Sama A.

– Taka informacja do mnie dotarła, ale oficjalnego potwierdzenia nie mam – przyznaje prowadzący śledztwo prokurator Ryszard Tomkiewicz.

Dodaje, że to pierwsza od ponad roku wiadomość w tej sprawie, która daje nadzieję na doprowadzenie postępowania do końca.

Śledztwo trwa już sześć lat. Od dłuższego czasu nic szczególnie istotnego w tym przypadku się nie działo, bo Sam A. wyjechał z Polski. Prokuratura liczyła, że popełni błąd i jednak wróci do naszego kraju. Ma ku temu powody. Jednak A. nie przyjechał i nie dał się zatrzymać.

Jest podejrzewany przede wszystkim o działania na szkodę swoich spółek. Niemal wszystkie z nich poupadały z wielkim hukiem. Jedno z doniesień złożył w 2005 roku ówczesny burmistrz Augustowa. Okazało się bowiem, że Sam A., jako właściciel znajdującej się tutaj firmy stolarskiej sprzedał po cichu działkę, na której zakład stał, a pieniądze schował do kieszeni. Mimo że miał spore zobowiązania wobec pracowników. Firmy A. nie płaciły też składek na ZUS, rat od bankowych kredytów, nie regulowały rachunków z kontrahentami.

Miał wiele firm

Sam A., tajemniczy biznesmen o przynajmniej dwóch paszportach (amerykańskim i izraelskim) inwestycje w naszym regionie zaczął na przełomie ubiegłego i tego wieku. Należały do niego hotel Delfin i zakład stolarski Pinewood w Augustowie, zakład krawiecki Ekoland w Supraślu, wytwórnia wody mineralnej „Białowieska" w Białowieży, a także białostocki Biaglass. Tylko ta ostatnia firma dobrze dzisiaj prosperuje, ale należy do innego właściciela.

Szczegółów postępowania, w tym tego, ile i komu Sam A. jest winien, prokuratura, dla dobra sprawy, ujawniać nie chce.

Już wiele miesięcy temu śledczym udało się ustalić, że A. przebywa w USA. Jedyne, co można było w takim przypadku zrobić, to wystąpić do Amerykanów o pomoc prawną, czyli przesłuchanie biznesmena na miejscu. Po wysłaniu jednego wniosku, a potem – przypomnienia zapadła kompletna cisza. Można było nawet przypuszczać, że Amerykanie polską prośbę zlekceważyli.

To, co w tej sprawie będzie działo się dalej prokurator Tomkiewicz uzależnia od oficjalnego pisma, które ma nadzieję z USA otrzymać. Swoich następnych kroków nie chce zdradzać. Nie wiadomo więc np., czy istnieje jakakolwiek możliwość sprowadzenia Sama A. do Polski. Amerykanie swoich obywateli innym państwom zwykle nie wydają. Samowi A. grozi wieloletnie więzienie. ▲

Łomża >> Uroczystości

Relikwie papieża w katedrze

Relikwiarz z włosami błogosławionego Jana Pawła II w najbliższy poniedziałek trafi do katedry pw. św. Michała Archanioła w Łomży. Uroczystości rozpoczną się już w niedzielę, w 33. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża, wieczornym czuwaniem przy pomniku Jana Pawła II obok łomżyńskiego Seminarium Duchownego w Łomży. W poniedziałek o godz. 18 metropolita lwowski, abp Mieczysław Mokrzycki przewodzić zaś będzie uroczystej mszy św. w katedrze, połączonej z intronizacją relikwii w ołtarzu papieskim w bocznej nawie kościoła. **PCh**

Białystok >> W ucieczce

Zarobił 61 pkt

Motocyklista, uciekając przed policją, popełnił tyle wykroczeń drogowych, że zarobił aż 61 punktów. Szalona ucieczka rozegrała się na ulicach Białegostoku.

W miniony wtorek 33-latek na motorze stał na światłach przy ul. Wyszyńskiego. Nagle z lewego pasa skręcił w prawo. W tym momencie usłyszał sygnał z nieoznakowanego radiowozu. Zaczął uciekać. Policjanci gonili go aż do ul. Nowogródzkiej. Tam białostoczanin uderzył w radiowóz.

Mężczyzna za swój „wyczyn" zarobił 61 punktów karnych. Okazało się też, że ma zatrzymane „prawko" za jazdę po pijanemu. Odpowie przed sądem. **(kmg)**

Konkurs >> W czwartek, w siedzibie redakcji, odbyło się losowanie dziesięciu nagród pieniężnych

Mamy pierwszych zwycięzców Urodzinowej Loterii Gazety Współczesnej

Wśród zwycięzców dominowali mieszkańcy Białegostoku. Na 10 nagród, trzy trafią właśnie do tego miasta, po dwie zaś do Augustowa i Grajewa. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a pozostałych Czytelników zachęcamy do dalszej gry.

– Niestety, tym razem się nie udało, ale na pewno będę próbował – zapewnia Piotr Kisiel z Białegostoku, który w czwartek wraz grupą innych osób przyglądał się losowaniu.

Odbyło się ono punktualnie o godzinie 12 w siedzibie naszej redakcji. Tym razem do zwycięzców trafiło 7 tys. zł. Przypominamy jednak, że w sumie do zdobycia jest pula nagród w wysokości 40 tys. zł. Jedyne co trzeba zrobić to wyciąć 10 kuponów z naszego dziennika i dostarczyć na ul. św. Mikołaja 1.

– Od wielu lat jestem prenumeratorem waszej gazety. Dwukrotnie udało mi się w konkursach Współczesnej wygrać odtwarzacz DVD. – cieszy się białostoczanin Jan Kleszczewski. – Mam nadzieję, że i tym razem szczęście się do mnie uśmiechnie. **(ika)**

Więcej o loterii >>9



W. Olszto

Hipokrates 2011

▲ **Wybieramy najlepszego lekarza i pielęgniarkę!** Ruszamy z drugą edycja plebiscytu Podlaski Hipokrates. Od dzisiaj można zgłaszać najlepszych medyków z naszego regionu. Na dane kandydatów do tytułu czekamy przez najbliższy miesiąc.

>>Czytaj w Magazynie

promocja

SMSowo KOMFORTowo

Szczegóły na str. 12

Wyślij ogłoszenie SMS'em

bial

6 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was


Gazeta Białostocka

Uroczyste obchody 30 rocznicy powstania PRL i PZPR z udziałem E. Gierka

Czy jesteśmy sami w kosmosie?

Rzanin jesienny

„Gazeta Białostocka" nr 269 (7422), sobota 5 październik 1974 r.

Cena: 1 złoty

Pisaliśmy 37 lat temu:

„I znów – o jesiennej porze – pracownicy kolei i transportu samochodowego przystąpili do realizacji najtrudniejszych w roku zadań przewozowych. W stosunkowo krótkim czasie, gdyż warunki atmosferyczne szybko się pogarszają, należy przetransportować na zaopatrzenie miast, przemysłu i budownictwa ogromne ilości ziemiopłodów i materiałów o różnym przeznaczeniu. Zgodnie z ustaleniami wojewódzkiego zespołu trzeba będzie przewieźć aż 627 tys. ton płodów rolnych, głównie ziemniaków na zaopatrzenie mieszkańców Śląska i Krakowa oraz białostockich, gdańskich i warszawskich zakładów przemysłowych. Na przykład ZPZ w Łomży zaplanowały skupić ponad 120 tys. ton ziemniaków."

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
7⁰ -1⁰	6⁰ -2⁰	8⁰ -1⁰
Ciśnienie 1006 hPa	Ciśnienie 1012 hPa	Ciśnienie 1016 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
6⁰ -1⁰	5⁰ -2⁰	7⁰ -1⁰
Ciśnienie 1003 hPa	Ciśnienie 1008 hPa	Ciśnienie 1012 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
7⁰ -1⁰	6⁰ -1⁰	8⁰ 0⁰
Ciśnienie 1010 hPa	Ciśnienie 1015 hPa	Ciśnienie 1019 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
7⁰ -1⁰	6⁰ -1⁰	8⁰ 0⁰
Ciśnienie 1009 hPa	Ciśnienie 1014 hPa	Ciśnienie 1018 hPa

Kwitnące w Suwałkach kasztanowce albo „zgłupiały", albo są chore



WSPÓŁCZESNA 24 zdjęcie OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Stare powiedzenie, że nie czas się uczyć, gdy kwitną kasztany jest nieaktualne. Przynajmniej w Suwałkach, uznawanych za biegun zimna, gdzie właśnie drzewa zakwitły.

– To skutek wahań temperatury – uważa Maciej Kamiński, zastępca dyrektora Wigierskiego Parku Narodowego. – To one sprawiły, że drzewa „zgłupiały". Zachowują się tak, jakby była wiosna. Eksperci dodają, że rozregulowany zegar biologiczny kasztanowców nie najlepiej im wróży. Są znacznie słabsze niż inne i gdy zima będzie mroźna, mogą wymarznąć.

Natomiast w ocenie Marka Ostrowskiego, biologa z Uniwersytetu Warszawskiego, kwitnące drzewa są najprawdopodobniej chore. Może to być skutek trudnych, miejskich warunków. hel

Kontrowersje >> Marek Stankiewicz uważa, że starostwa to tylko strata czasu i pieniędzy

Wójt Krypna: Powiaty to bzdura

Swoimi przemyśleniami wójt Krypna podzielił się z mieszkańcami powiatu monieckiego na stronie www.monki.com.pl.

Nie przebierając w słowach Marek Stankiewicz stwierdza: „Powiaty są niepotrzebne... chociaż nie... One są szkodliwe! Dlaczego? Bo jest to sztuczne tworzenie stanowisk „decyzyjnych" typu Starosta czy Sekretarz, kierowników wydziałów czy całych wydziałów, a co najgorsze, kolejnej „rady", do której trafiają ludzie z przypadku, którzy często nie mają nawet pojęcia, o czym się mówi. Ale to jest tylko wierzchołek góry lodowej, który widać, który wkurza i który kosztuje raptem kilkaset tysięcy złotych. Bzdet".

– Wójt chyba nie do końca przemyślał to wszystko – twierdzi Robert Sidorski, wicestarosta Moniek. – Z ogólnikami trudno jest dyskutować. Starostwa powiatowe powstały w momencie reformy samorządowej i ani ja, ani pan wójt nie decydujemy o ich istnieniu.

Co nam po starostwach?

Marek Stankiewicz wylicza dziedziny, z którymi – w jego opinii – gminy świetnie są w stanie sobie poradzić: np. sieć dróg powiatowych, pomocą rodzinie i społeczną. Służba zdrowia zaś powinna być jego zdaniem przekazana marszałkowi „by wreszcie miałby szansę stworzyć sieć szpitali wojewódzkich na odpowiednim poziomie i optymalnie rozdzielić koszty".

– Bywa, że rzeczywiście powiaty są zbyt słabe, by utrzymywać szpitale, czy szkoły średnie, to jednak spowodowane jest tym, że są one zbyt małe, a utworzono je np. z powodów prestiżowych, czy z myślą o mniejszości, jak to jest w przypadku na przykład powiatu sejneńskiego – mówi prof. Dariusz Kijowski, specjalista prawa administracyjnego Uniwersytetu w Białymstoku.

Jednocześnie jednak podkreśla, że reforma administracyjna kraju sprzed kilkunastu lat spełniła swoją rolę.

– Powiaty spełniają niezwykle ważną funkcję. Trudno sobie wyobrazić, by mieszkańcy powiatu suwalskiego musieli w sprawach urzędowych jeździć do Białegostoku – podkreśla. – Z drugiej strony większości gmin nie stać na zatrudnienia specjalistów, którzy zajęcie mieliby np. raz na tydzień.

Starosta się dziwi

Wczoraj z wójtem Krypna nie udało nam się skontaktować.

Z blogu wójta

Ludzi nie obchodzi, że droga powiatowa jest nieprzejezdna, przychodzą z tym do wójta. Ten dzwoni do powiatu: „zlitujcie się i zróbcie coś z łaski swojej", a tam ktoś nie bardzo kompetentny nie wie ani gdzie to jest, ani co się stało...

– Wójta znam od lat i jako samorządowiec dziwię się tym twierdzeniom i to z kilku powodów. Jednym z nich jest bardzo dobra współpraca na polu inwestycji drogowych – podkreśla Robert Sidorski. – Nie dalej jak kilka dni temu wspólnie z gminą złożyliśmy wniosek do programu Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2012-2015. (mk)

Ludzkie historie >> Mężczyzna z chorym kręgosłupem bezradny wobec systemu zdrowia

Każdy dzień bez rehabilitacji pogarsza jego stan

Zawsze miałem z kręgosłupem kłopoty, ale nigdy tak poważne, jak teraz – mówi Zbigniew Popielski, białostocki kompozytor. Od początku sierpnia leży w domu w łóżku, z częściowym niedowładem rąk i nóg. Jego stan się pogarsza. Chciałby być rehabilitowany, ale jak mówi, na rehabilitację finansowaną przez NFZ, trzeba długo czekać, a na prywatną go nie stać.

Mężczyzna na kręgosłup leczył się od dawna. – Jak kończył mi się jeden turnus rehabilitacji, od razu zapisywałem się na następny, bo zawsze były kolejki, ale jakoś udawało mi się funkcjonować – opowiada. – Tym razem choroba była szybsza. Miałem zacząć rehabilitację we wrześniu, ale 12 lipca obudziłem się z drętwymi palcami u nóg. Trafiłem do szpitala, na neurologię. Po trzech tygodniach mnie wypisano. Gdy znowu poczułem się gorzej i chciałem wrócić na oddział, okazało się, że mnie nie przyjmą, bo od wyjścia ze szpitala nie minęło jeszcze 14 dni. Ktoś tam wymyślił przepis, że tyle musi minąć między kolejnymi pobytami w szpitalach! I lekarze tego przestrzegają.

Pan Zbigniew usiłował dostać się na rehabilitację w ramach NFZ, ale wszędzie są kolejki. Poza tym nie jest w stanie teraz wyjść z domu. Na prywatne leczenie go nie stać. Tymczasem w jego przypadku, gdy ucisk na jeden z kręgów w kręgosłupie powoduje niedowład rąk i nóg, musi być rehabilitowany jak najszybciej. Bez tego jego stan z dnia na dzień się pogarsza. Od wielu tygodni leży przykuty do łóżka, nie jest w stanie utrzymać słuchawki telefonu, czy ołówka. – To jego największy dramat – alarmuje Małgorzata Bielicka z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Białymstoku. – Przecież to patriota, polski kompozytor, pianista, wybitny pedagog, człowiek znany i ceniony na całym świecie. Sprawne ręce to podstawa.

Pan Zbigniew jest załamany. Chciałby być rehabilitowany, ale nie jest to takie proste. W szukanie pomocy zaangażowali się jego najbliżsi, jest szansa że coś uda się załatwić.

Jak mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ, w takich przypadkach, gdy pacjent nie jest w stanie dostać się samodzielnie do specjalisty, powinien zadziałać lekarz rodzinny.

– To on może po zbadaniu pacjenta ocenić jego stan i skierować do dalszego leczenia – mówi rzecznik. – Są przypadki, gdy choremu przysługuje rehabilitacja domowa. Jeśli się nie kwalifikuje do takiej pomocy, lekarz rodzinny może wystawić skierowanie do specjalisty na wizytę domową. Specjalista może wtedy np. skierować chorego do szpitala lub doraźnie odwiedzać pacjenta. Lekarz rodzinny może też zlecić transport do specjalisty choremu, który ma problem z poruszaniem się. (luk)

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 października 2011
piątek

Z prokuratury >>

Pobił, okradł, a później groził i zwyzywał

Cztery zarzuty usłyszał łącznie Krzysztof K. Prokuratura podejrzewa 21-latka o rozbój, groźby karalne oraz znieważenie funkcjonariusza policji.

Do pierwszego przestępstwa doszło pod koniec kwietnia br. Krzysztof K. zaczepił nieznanego mężczyznę na ul. Wierzbowej i poprosił go o kupno alkoholu. Ten zgodził się, a następnie wspólnie spożywali „zakup" w pobliskiej piwnicy. W pewnym momencie 21-latek chwycił towarzysza za szyję i zaczął okładać go pięściami. Przed ucieczką zabrał mu jeszcze portfel. Stratę wyceniono na 2,1 tys. zł. Tydzień później 21-latek groził mieszkańcowi bloku przy Wierzbowej, gdy ten zwrócił mu uwagę, że dewastuje drzwi. Podczas zatrzymania ubliżał interweniującym policjantom.

Krzysztof K. przyznał się do winy. Z uwagi na fakt, że mężczyzna nie był wcześniej karany, prokurator złożył właśnie do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na 1 rok. – Sąd podejmie jednak postępowanie karne, jeśli mężczyzna w tym okresie popełni przestępstwo – wyjaśnia Wojciech Zalesko, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ. **(ika)**

Zdrowie >> Debata

Jak wygrać z rakiem prostaty

Znalezieniu najlepszych rozwiązań, pozwalających na realną walkę z nowotworem prostaty w województwie podlaskim poświęcona była czwartkowa debata w urzędzie marszałkowskim w Białymstoku. Dyskutowano też o wiodącej roli profilaktyki oraz edukacji społeczeństwa.

Rak prostaty jest drugim co do częstości występowania nowotworem złośliwym wśród mężczyzn w Polsce. Na Podlasiu co roku zachorowuje na niego ok. 200 mężczyzn, a aż 9 na 10 pacjentów umiera. Tymczasem wyleczalność zależy przede wszystkim od momentu wykrycia choroby.

W naszym regionie ciągle zbyt wielu panów o chorobie dowiaduje się za późno. Zbyt mała jest świadomość zagrożenia, wielu mężczyzn bagatelizuje objawy. Dlatego wskaźnik wyleczalności w woj. podlaskim jest jednym z najniższych w kraju. Tymczasem odpowiednia profilaktyka jest podstawową metodą walki z rakiem prostaty. **(luk)**

promocja

2x więcej szans
NA PIENIĄDZE
dla Prenumeratorów!
Szczegóły na stronach 8 i 9



Społeczeństwo >> Grupy gimnazjalistów będą rywalizować ze sobą o wiedzę

Gra w centrum dla nastolatków

W sobotę gimnazjaliści zmierzą się w grze miejskiej. Mają poznać ciekawostki dotyczące Białegostoku i dowiedzieć się, dlaczego nie powinni pić alkoholu.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Będzie to akcja zorganizowana w ramach projektu „100 procent trzeźwości = 100 procent możliwości". Głównie chodzi o profilaktykę antyalkoholową – mówi Robert Ćwikowski z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – To jej dotyczyć będzie część zadań.

W związku z tym uczestnicy gry będą mieli za zadanie m.in. obejrzeć w kinie Helios w Alfie 10-minutowego filmu związanego z zagrożeniami. W sposób obrazowy pokazuje on, na jakie organy działa destrukcyjnie alkohol. Po jego obejrzeniu gimnazjaliści będą musieli odpowiedzieć na pytania dotyczące treści filmu.

Zabawa na świeżym powietrzu i nauka

Będą też musieli roznosić do sklepów i kawiarni położonych w pobliżu Rynku Kościuszki plakaty oraz ulotki odnośnie sprzedaży alkoholu nieletnim. Gdy to zrobią, dostaną podpowiedź do kolejnego zadania. Następny etap gry związany będzie z hasłami dotyczącymi profilaktyki antyalkoholowej. Jednak nie tylko takie informacje mają być przekazane podczas gry gimnazjalistom.

– Będą też elementy profilaktyczne, elementy piłki nożnej – kilka zadań sprawnościowych, ale chcieliśmy także troszeczkę przypomnieć zapomniane postacie z Białegostoku, dlatego akcja będzie pod hasłem „Tajemnice Kawelina" – mówi Ćwikowski. – Kawelin teoretycznie jest znany, ale wszyscy go kojarzą z pomnikiem psa, który stoi na bulwarach. A tak na prawdę jest to przecież przewrotna podobizna pewnego człowieka. Był to Mikołaj Kawelin, dzięki któremu m.in. powstał klub Jagiellonii. Chcielibyśmy przypomnieć, że w Białymstoku mieliśmy ciekawych mieszkańców.

Gra zaczyna się w sobotę o godz. 10 w (lub przed) Muzeum Podlaskim – w zależności od pogody. Na zwycięzców pierwszych trzech miejsc czekają nagrody: bilety do kina na 3D oraz sprzęt komputerowy, jak np. słuchawki czy pendrive`y. Będą też listy pochwalne do szkół, w których uczą się uczestnicy gry.

Za tydzień podstawówki

Podobne nagrody otrzymają uczniowie szkół podstawowych, dla których podobna gra zostanie zorganizowana w przyszłą sobotę, 22 października. W obu przypadkach organizatorami są: Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku oraz Stowarzyszenie na rzecz Integracji Dzieci i Młodzieży „Przyjaciele z osiedla". W akcji wspierają ich uczniowie z klas mundurowych XVI LO w Białymstoku, którzy m.in. przebrani za dawnych mieszkańców miasta, będą udzielać uczestnikom gry wskazówek. W ramach projektu organizowane są także spotkania „Pasja z gwiazdą", m.in. z Markiem Twardowskim czy Jarosławem Kazberukiem.

Zgłoś się do gry

Zarówno klasy, jak też indywidualne osoby – uczniowie gimnazjów mogą się jeszcze zgłaszać do organizatorów gry miejskiej. Trzeba to zrobić najpóźniej do godziny 15 w piątek dzwoniąc pod numer telefonu: **531 996 996** lub pisząc na adres e-mailowy: **biuro@przyjacielezosiedla.pl**. Liczba miejsc jest ograniczona, w związku z tym liczy się kolejność zgłoszeń.

Przygarnij Swena! Potrzebuje domu i czeka na Ciebie w schronisku!

Schronisko



GW nasza akcja

Swen to młody (ma trochę ponad rok) w typie amstaffa. Przez całe poprzednie lato mieszkał na ogródkach działkowych. Nikomu tam nie przeszkadzał, bo był mały i zabawny. Jesienią, kiedy dorósł, ludzie już nie chcieli się z nim bawić. W końcu przegoniono go z działek i trafił do centrum miasta. Stamtąd do schroniska przywiozła go straż miejska. Tu został zaszczepiony, odrobaczony, odkleszczony i wykastrowany. Swen jest spokojnym, pogodnym pieskiem, chętnym do zabawy i nieprzejawiającym najmniejszej agresji. Niestety był psem wychowywanym na podwórku – nikt go nie nauczył posłuszeństwa, jak prosić siusiu czy czego nie wolno gryźć. Dodatkowo wiek i przynależność do ras groźnych utrudnia mu znalezienie domu. A bardzo go potrzebuje. Swen czeka na swojego pana w schronisku przy ul. Dolistowskiej 2, tel. 85 675 37 00. **(luk)**

Krótko

▲ **Bakterie grupy coli w wodzie** z wodociągu Ogrodniczki stwierdził podlaski sanepid. Administrator wodociągu – Komunalny Zakład Budżetowy w Supraślu – został zobowiązany do podjęcia natychmiastowych działań w celu poprawy jakości wody oraz poinformowania o zdarzeniu odbiorców. Sanepid zaleca, aby zanieczyszczoną wodę przeznaczoną do spożycia i przygotowywania żywności wcześniej przegotowywać. Wodociąg zaopatruje w wodę 1191 osób, dostarcza wodę miejscowościom: Ogrodniczki, Ciasne i Karakule. **(luk)**

▲ **26-letni kierujący bmw zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym**. Mężczyzna zginął na miejscu. Działo się to w czwartek ok. godz. 2 na trasie Zabłudów – Białystok. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że 26-letni białostoczanin jadąc bmw z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z tirem. Kierujący iveco obywatel Litwy był trzeźwy, nie doznał żadnych obrażeń. Okoliczności i przyczyny wypadku wyjaśnia Komenda Miejska Policji w Białymstoku. **(bisu)**

Podwyżka cen biletów

▲ **Od poniedziałku 17 października** wzrosną ceny biletów kolejowych Przewozów Regionalnych. W przypadku niektórych z nich – np. jednorazowych na pociągi REGIO na odległość do 5 kilometrów oraz biletów w komunikacji przygranicznej sprzedawanych w ramach ofert promocyjnych – nie zmienią się w ogóle. Ceny biletów na pociągi REGIO zostaną zmodyfikowane średnio o 47 gr, natomiast na pociągi interREGIO i REGIOekspres średnio o 2 zł. Zmiana cennika wynika ze wzrostu kosztów uruchamiania pociągów. **(ika)** bkd

Białystok >> W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym

Centrum urazowe ma pomóc najciężej chorym

Pięciu pacjentów z ciężkimi, wielonarządowymi urazami przyjęło od września centrum urazów wielonarządowych działające w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Ale licznie trafiają tu też chorzy z lżejszymi urazami, choć tak naprawdę, powinni być leczeni w innych szpitalach.

Liczba ofiar wypadków komunikacyjnych stale rośnie, wysoka jest też śmiertelność przedszpitalna i wczesnoszpitalna uczestników takich zdarzeń. Aby pomoc w takich przypadkach była jak najbardziej skuteczna, w Ministerstwie Zdrowia powstała idea stworzenia w Polsce na bazie pełnoprofilowych szpitali 14 centrów leczenia urazów. Jedno z nich we wrześniu ruszyło w białostockim USK. Obejmuje swoim zasięgiem całe województwo, a bywa że trafiają tu też chorzy spoza regionu.

W centrum pacjent po ciężkim urazie wielonarządowym może liczyć na szybką diagnostykę i odpowiednie leczenie. Dyżurują tu specjalne trauma teamy (złożone z anestezjologa, chirurga, ortopedy i specjalisty medycyny ratunkowej), które w zależności od doznanych obrażeń, decydują jakie działania i w jakiej kolejności wobec chorego podjąć.

– Sprawne działanie tego systemu zagwarantuje zmniejszenie śmiertelności wczesnoszpitalnej i przedszpitalnej oraz występowania powikłań – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

USK na stworzenie centrum urazowego dostało 11 mln zł. Za te pieniądze doposażono w niezbędny sprzęt oddziały, na które mają trafiać pacjenci z urazami wielonarządowymi, m.in. neurochirurgii, ortopedii, torakochirurgii czy chirurgii szczękowej. W szpitalu każdego dnia dyżuruje też trauma team.

– Niestety, chociaż centrum zostało powołane do leczenia najcięższych urazów, jesteśmy zasypywani pacjentami z wszystkimi możliwymi urazami, co powoduje ogromne obciążenie jednostki – mówi dyrektor Poniatowski. – A proste przypadki można leczyć w każdym szpitalu. Co jest ciężkim urazem wielonarządowym określa rozporządzenie ministra zdrowia. Np. amputacja dłoni na wysokości nadgarstka, do takich się nie zalicza. A nam ostatnio śmigłowcem przywieziono np. człowieka ze złamanymi kciukami.

Dlatego ważne jest odpowiednie współdziałanie wielu służb i placówek do usprawnienia pracy systemu. Problemem jest też nie do końca wystarczające finansowanie leczenia urazów oraz rehabilitacja pacjentów po ciężkich urazach, zwłaszcza z uszkodzeniami mózgu czy rdzenia kręgowego. Wszystkie te problemy omawiane będą na specjalnej konferencji, jaka w przyszłym tygodniu odbędzie się w Białymstoku. **(luk)**

reklama



Region >> Kolejne swastyki w naszym województwie

Neofaszyści w Hajnówce

Magdalena Kleban, (jan)
mkleban@wspolczesna.pl

Kolejne swastyki i hasła faszystowskie. Sprawą zajęła się hajnowska policja, choć mundurowi już na jej początku zakładają, że bardziej niż o ideologię, chodzi tu o rozgłos w mediach.

Napisy pojawiły się w środę. Poza swastykami z napisem „Biała Hajnówka" na jednym ze sklepów, dostało się też i miejscowej PO. Wulgarne hasła pojawiły się na budynku biura poselskiego Roberta Tyszkiewicza.

Faszystów trzeba zatrzymać

– Ten wulgaryzm namalowany przez naszych przeciwników politycznych trzeba po prostu zamalować, znacznie poważniejsza jest sprawa haseł faszystowskich – twierdzi poseł. – Liczę, że w tym przypadku sprawcy zostaną zatrzymani.

Hajnowianie podkreślają, że paradoksalnie hasła pojawiły się tuż po tym, jak pierwszy raz od lat w wyborach mieszkańcy nie wybrali partii lewicowej. W tym roku to PO (34,2 proc.) pokonało SLD (29,8 proc.).

– Ten akt wandalizmu pokazuje bezmyślność i głupotę jego autorów – mówi tymczasem Arkadiusz Panasiuk z „Gazety Hajnowskiej". – Hajnówka to miasto, w którym prawie każda rodzina straciła kogoś bliskiego podczas II wojny światowej. Być może babcie i dziadkowie ludzi, którzy dzisiaj malują swastyki, zostali zamordowani przez Niemców. Jak ci ludzie mogą dziś malować symbole oprawców ich przodków?



Fot.: Arkadiusz Panasiuk „Gazeta Hajnowska"

Takie napisy pojawiły się w Hajnówce w środę. Sprawę bada miejscowa policja.

Tylko naśladowcy?

Sprawą już zajmuje się policja powiatowa w Hajnówce. Na razie funkcjonariusze nie łączą ją z podobnymi aktami wandalizmu w innych miejscach w województwie. Rzecznik podlaskiej policji, Andrzej Baranowski zwraca jednak uwagę na jedno:

– Warto zauważyć, że takie napisy mogą też powstawać na fali doniesień medialnych informujących o tego typu wydarzeniach. Nie oznacza to oczywiście, że media powinny nie informować o tym, z całą pewnością istnieje jednak grupa młodych osób, które po zapoznaniu się z informacjami o takich wydarzeniach – same też chcą w ten sposób zaistnieć.

Komentarz

Mija już półtora miesiąca od zdewastowania pomnika pomordowanych Żydów w Jedwabnem. Jeszcze dłużej trwa postępowanie w sprawie aktów wandalizmu przeciwko mniejszości litewskiej w Puńsku, czy faszystowskich napisów w Orli. Od tego czasu Podlaskie systematyczne jest areną takich „wybryków". Policja zakłada teraz, że zachęcają ich do tego media nagłaśniając sprawę. Ja mam jednak inną teorię – to poczucie bezkarności, brak jakichkolwiek efektów śledztwa policji (pomimo szumnych obietnic) sprawia, że faszyści czują się u nas bezkarnie, a Podlaskie uznawane jest już za centrum ideologii neofaszystowskiej w Polsce. To hańba dla nas wszystkich.

Magdalena Kleban

reklama



redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Zobacz w Białymstoku

▲ **Paul Davis Pub >>** Koncert „Back from the road". Zagrają J. Tioskow & W. Dudek. 15 października. Godz. 20. Ul. Warszawska 29

▲ **Alchemia >>** Koncert Trio Owls Are Not. Styl zespołu to ciemne drum'n'bassy grane na żywo z punkowo-hardcore'ową dynamiką. Wstęp 5 zł. 14 października, godz. 20, ul. Lipowa 4.

▲ **Pałac Branickich >>** Koncert Totus Tuus – Janowi Pawłowi II. 16 października, Aula Magna, godz. 17. Zagrają: Zespół Concento, Zespół wokalny Miraż, Chór SP nr 19, Schola Mater Dei, Wojciech Grzechowiak (recytacje), Tadeusz Trojanowski (fortepian).

▲ **Węglowa >>** I Mistrzostwa Polski w Turbogolfie Białystok 2011. 15 października od godz. 15. Jest to alternatywa dla tradycyjnego golfa. Wykorzystuje się taki sam sprzęt, ale pole golfowe zastępuje architektura miejska. Więcej w internecie na www.turbo-golf.pl.

▲ **Centrum >>** Trwają Dni Bliskości 2011. W programie m.in. w piątek od godz. 12 do 14 – Konsultacje chustowe (Szkoła Rodzenia, ul. Bukowskiego 4). W sobotę o 10 – Gimnastyka Mama (BEBE, ul. Waszyngtona 30 U2), a w niedzielę od 10 Bazarek wymiankowy. Więcej na dnibliskosci.blogspot.com.

▲ **Galeria Arsenał >>** 14 października o godz. 18 otwarcie wystawy „Życie w lesie". Dzień później od godz. 11 oprowadzanie kuratorskie po wystawie i dyskusja panelowa. Ul. Mickiewicza 2.

▲ **Akademia Teatralna w Białymstoku>>** „Szmonces i liryka" – piosenki żydowskiego kabaretu okresu międzywojennego w wykonaniu studentów IV roku kierunku aktorskiego. 15 i 16 października, godz. 18. Ul. Sienkiewicza 14.

▲ **HBO odkodowuje prapremierę „Bez tajemnic" >>** 16 października o godz. 20.10 oraz premiery pierwszych 5 odc. serialu od 17 do 21 października. **(uk)**

Koncert uczestniczki telewizyjnego show „The Voice of Poland" i jej zespołu w Odeonie



Materiały organizatora

Ewa Szlachcic (w środku) i zespół Way No Way zagrają już w piątek w Odeonie (ul. Akademicka 10/1). Ewa z wykształcenia jest aktorką i wokalistką. Ukończyła Akademię Teatralną w Białymstoku oraz Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. F. Chopina w Warszawie na wydziale piosenki. Od trzech lat współpracuje z zespołem Way No Way jako wokalistka i współautorka utworów. Obecnie dzielnie walczy w muzycznym show TVP2 „The Voice of Poland". I właśnie ekipa programu pojawi się w piątek na koncercie. Start o godz. 21. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w Odeonie. Way No Way występuje w składzie: Ewa Szlachcic (wokal), Adam Marcinkowski (piano), Adam Prusaczyk (bas), Bartek Hołownia (gitara), Ania Sekuna (chórki). Mamy dla Was dwa bilety. Piszcie maila pt. „Konkurs" na ukrutul@wspolczesna.pl w piątek, w godz. 11-11.05. W treści podajcie swoje dane, nr telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Białystok >> Centrum im. Ludwika Zamenhofa zaprasza na ciekawą akcję

Wypożycz sobie „żywą książkę"

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Białorusin, Osoba wychodząca z bezdomności, Muzułmanka, Trzeźwiejący alkoholik, Osoba niewidoma, Osoba na wózku, Czeczen, Tatar, Osoba czarnoskóra, Żydówka, Były narkoman, Konwertytka, Rom, Osoba z zaburzeniem jedzenia, Osoba niesłysząca... Wszyscy oni są planowanymi pozycjami książkowymi w Żywej Bibliotece.

Swoją pierwszą białostocką odsłonę akcja będzie miała już w ten weekend w godz. 12-17 w Centrum im. L. Zamenhofa (ul. Warszawska 19).

– Największą wartością Żywej Biblioteki jest możliwość spotkania z odmiennością poprzez spotkanie z drugim człowiekiem – zapewnia Jerzy Szerszunowicz, dyrektor Centrum.

Wygląda to jak zwykła biblioteka, tylko zamiast książek wypożycza się żywych ludzi.

– Najpierw musimy się zarejestrować i założyć kartę biblioteczną, później możemy przejrzeć katalog, gdzie są wypisane osoby biorące udział w projekcie, czyli żywe książki – mówi Anna Talarczyk, specjalista do spraw edukacji w Centrum, koordynatorka projektu.

Każda z nich ma tytuł i napisany przez siebie prolog. Na podstawie tego katalogu, ewentualnie jeśli ktoś już wcześniej wie, z kim chce porozmawiać, umawia się z daną książką na konkretną godzinę. Spotykają się i mają 30 minut na rozmowę. Później można wypożyczyć następną, lub przedłużyć czas z tą wybraną. – Żywa Biblioteka zawsze jest osadzona w kontekście danego regionu, stąd nasz wybór książek – mówi Anna Talarczyk. – Staraliśmy się jakoś osadzić to na Podlasiu, w naszym kontekście lokalnym. A przy okazji objąć jak najwięcej różnych grup. Chcemy też zobaczyć, jakim zainteresowaniem będą się cieszyły dane osoby. Będzie to dla nas nauka na przyszłe edycje.

– Chcemy tym projektem doprowadzić do rodzaju zrozumienia i dialogu, który nie jest zapewnianiem się o wzajemnej tolerancji, a który po prostu jest tolerancją. Wynikłą z wiedzy i zrozumienia. Z wiedzy o drugim człowieku – podsumowuje Szerszunowicz. ▲

Żywa Biblioteka

Pierwsza Żywa Biblioteka powstała w 2000 r. w Danii. Od paru lat projekt jest realizowany też w Polsce, m.in. we Wrocławiu. Projekt przyczynia się do wzrostu świadomości na temat stereotypów i uprzedzeń oraz ich negatywnych konsekwencji dla jakości stosunków społecznych.

W obiektywie



A. Chomicz

Parada Puszcz na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Do 2 listopada można podziwiać przyrodę puszcz północno-wschodniej Polski za sprawą unikatowej wystawy fotografii, jaką przygotowali leśnicy z białostockiej dyrekcji Lasów Państwowych. Jej otwarciu w czwartek towarzyszyła oprawa z sygnałów myśliwskich. Parada Puszcz to 49 wieloformatowych fotografii przedstawiających widoki z siedmiu puszcz: Augustowskiej, Białowieskiej, Boreckiej, Knyszyńskiej, Kurpiowskiej, Piskiej i Rominckiej. Zdjęcia wykonało 10 leśników i jedna leśniczka, są one efektem ich osobistych pasji, umiejętności dostrzegania – „w zawodowej codzienności" – piękna przyrody oraz zauroczenia magią lasu. Wartością dodaną są, nieraz bardzo osobiste, komentarze autorów do swoich prac. **(luk)**

Białystok >> Dzień Dziecka Utraconego i Dni Godności Życia

Weekend poświęcony refleksjom o godności życia i życiu po stracie

Dzień Dziecka Utraconego i Dni Godności Życia w ten weekend odbywać się będą w Białymstoku. W obchody może włączyć się każdy zainteresowany.

W naszym kraju każdego roku blisko pięćdziesiąt tysięcy rodzin doświadcza straty dziecka: ponad czterdzieści tysięcy kobiet przeżywa poronienie, dwa tysiące dzieci rodzi się martwo, a kolejne pięć tysięcy umiera przed ukończeniem 18 lat z powodu chorób i wypadków. Dzień Dziecka Utraconego w Białymstoku obchodzony będzie po raz drugi. Tym razem rodzice po stracie postanowili położyć mniejszy akcent na informowanie społeczeństwa o swojej obecności, problemach i potrzebach tego szczególnego dnia, a większy na integrację, dzielenie się wspomnieniami, emocjami, refleksjami.

Spotkanie dla rodziców w żałobie, ich rodzin i przyjaciół odbędzie się w niedzielę, 16 października, o godz. 16 na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB (ul. Świerkowa 20). Będzie to okazja do porozmawiania o żałobie i o tym, co pomaga ją przeżywać, do powspominania. Po spotkaniu uczestnicy wyślą światełko do nieba.

W ramach obchodów Dni Godności Życia w piątek i sobotę odbywać się będzie Międzynarodowa Konferencja Naukowa pod hasłem „Otoczmy troską życie". Piątkowa sesja, która odbywać się będzie w kinie Ton (początek ok. godz. 16.25), poświęcona jest akcjom antyaborcyjnym, ruchom pro-life w Polsce.

W sobotę tematy przewodnie dotyczyć będą m.in. ochronie życia od momentu poczęcia, zapłodnienia in vitro i naprotechnologii. Sesje odbywać się będą w Auli Magma Pałacu Branickich, początek godz. 10.

(luk)
bid

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Nasza akcja >> Ruszył program „Szkoła bez przemocy"

Czekamy na zgłoszenia

Zapraszamy szkoły do udziału w programu „Szkoła bez przemocy". Ideą, jaka przyświeca tej edycji jest kibicowanie fair play.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Pomysł pojawił się w związku z mistrzostwami Euro 2012, do których coraz bliżej. Chcemy wraz ze szkołami włączyć się w przygotowanie tego wydarzenia. Uczynimy to poprzez promocję idei, że na polskich stadionach można kibicować bezpiecznie, a przemoc i agresję można zmniejszać podobnie jak w szkołach.

Rejestracja szkół trwa

Zachęcamy szkoły do włączenia się w szóstą edycję programu. Termin rejestracji mija 31 października. Formularz zgłoszeniowy tradycyjnie dostępny jest na stronie internetowej www.szkolabezprzemocy.pl. W tym roku placówki, które zdecydują się uczestniczyć w programie, będą musiały zobowiązać się do realizacji co najmniej trzech spośród sześciu działań. Wśród nich jest organizacja przedsięwzięcia promującego idee kibicowania fair play z udziałem co najmniej jednej trzeciej uczniów szkoły, spotkanie z rodzicami na temat profilaktyki agresji czy też program integracji nowych uczniów i rodziców. Jednym z działań jest także zorganizowanie Dnia Szkoły bez Przemocy, który w tej edycji odbędzie się w maju.

Jak dotąd do programu zgłosiły się 44 szkoły z całego województwa podlaskiego, w tym 14 z Białegostoku. Zachęcamy do uczestnictwa także placówki z powiatów ełckiego, oleckiego i gołdapskiego w województwie warmińsko-mazurskim.

Dużo konkursów i nagród

W szóstej edycji nie zabraknie ciekawych działań i atrakcyjnych nagród. Przede wszystkim będzie dużo konkursów. Tych z kilkuletnią tradycją, jak np. Wychowawca Roku 2012 czy program grantowy dla działań zmniejszających agresję w szkole oraz tych związanych z Euro 2012.

Oficjalne piłki Mistrzostw Europy będzie można wygrać np. w konkursie na „Kodeks fair play". Swoje pomysły mogą przesyłać całe społeczności szkolne – uczniowie, nauczyciele i rodzice. Z kolei wizytę maskotek UEFA można wygrać w konkursie na scenariusz wydarzenia pod nazwą „Dzień fair play". Jednym z kluczowych kryteriów oceny będzie poziom zaangażowania w wydarzenia samorządów lokalnych. Wizyta maskotek to doskonała promocja miasta czy też miejscowości. To, co w kibicowaniu jest najpiękniejsze, to wspólna zabawa. Będziecie to mogli pokazać w konkursie. Autorzy najlepszych pomysłów dostaną bilety na mecz otwarcia Stadionu Narodowego w Warszawie.

Program „Szkoła bez przemocy" prowadzi „Gazeta Współczesna" wspólnie z Fundacją Orange. Patronem honorowym jest prezydent RP.

Premiera spektaklu w Supraślu



W. Wojtkielewicz

„Anatomia psa" to nowa propozycja Teatru Wierszalin. Premiera w piątek i sobotę o godz. 18. Reżyserią spektaklu zajął się Piotr Tomaszuk. Wymyślił też autorski scenariusz oparty na dwóch tekstach Bułhakowa – „Psie serce" i „Morfina".

– Napisałem komedię albo przynajmniej tragifarsę – mówi Tomaszuk. – Jeśli widzom nie będzie towarzyszył uśmiech, to poniesiemy klęskę. Mam nadzieję, że tak się nie zdarzy.

Spektakl będzie bogaty w multimedia i ciekawe rozwiązania scenograficzne. Poznamy historię profesora Preobrażeńskiego i jego asystenta – dr Bormentala. To dwójka naukowców, którzy w sposób niekonwencjonalny leczą ludzkie genitalia. Niemałą rolę w tym procederze odgrywa... ciało psa. Bo jeśli dobrze poszukamy, to psa możemy znaleźć w każdym z nas. Na scenie zobaczymy czwórkę aktorów: Rafała Gąsowskiego, Miłosza Pietruskiego, Dariusza Matysa i Katarzynę Grajlich. **(uk)**

Region >> Już w ten weekend rajd dla kobiet

Pokonają 150 kilometrów i zadbają o zdrowie

Druga edycja Rajdu Teraz Kobiety już w ten weekend odbędzie się w naszym regionie. 16 kobiecych załóg będzie mieć do pokonania ok. 150 km specjalnie przygotowanych tras, biegnących najbardziej malowniczymi zakątkami naszego województwa. W terenowych autach zobaczymy m.in. aktorki Ewę Gawryluk czy Dorotę Kamińską.

Rajd rozpocznie się zmaganiami sportowymi w piątek ok. godz. 14 przy Auchan (ul. Hetmańska) w Białymstoku. Ok. godz. 18 uczestniczki wyruszą na pierwszy odcinek rajdu, w kierunku Bobrowej Doliny. W sobotę i niedzielę kobiece załogi pokonywać będą trasy w okolicach Supraśla, Tatarowców, Kruszynian, Kopnej Góry, Ogrodniczek, Łososnej, Kundzina i Wasilkowa. Finał rajdu przewidziano na niedzielę, ok. godz. 12 na Rynku Kościuszki w Białymstoku.

Kobiece załogi przejeżdżając przez miejscowości na trasie Rajdu będą promować badania i profilaktykę onkologiczną. Właśnie przypominanie o konieczności dbania o zdrowie jest podstawowym celem rajdu. Podczas czerwcowej edycji udało się nakłonić do badań kilkaset pań. **(luk)**

Bezpłatne badania profilaktyczne

Panie wieku 50-69 lat mogą skorzystać z mammografii w mammobusie w Supraślu (14-16 października, w godz. 9-17) oraz Białostockim Centrum Onkologii (16 października, godz. 12-15), a panie w wieku 25-59 lat z cytologii (Klinika Ginekologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w godz. 10-15). BCO oferuje też konsultacje z onkologiem i psychologiem, a Klinika Ginekologii badanie czystości pochwy i podstawowe krwi, konsultacje z lekarzem ginekologiem, onkologiem i psychologiem. Przez cały weekend będzie też można oddawać krew i rejestrować się jako potencjalny dawca szpiku w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, który stać będzie przy Auchan przy ul. Hetmańskiej oraz przy ratuszu w Białymstoku.

Szepietowo >> Już w ten weekend targi ogrodnicze

Kupimy sadzonki i regionalne przysmaki

GW patronat

Wybór roślin na Jesiennych Targach Ogrodniczych „Jesień w sadzie i ogrodzie" będzie ogromny. Oprócz dobrze nam znanych drzew czy krzewów z pewnością szkółkarze – jak co roku – zaskoczą nas czymś nowym, oryginalnym.

Ponad stu wystawców przywiezie drzewka owocowe (m.in. bardzo modne i poszukiwane w ostatnich latach stare odmiany jabłoni, grusz czy śliw), krzewy liściaste, iglaki, cebule kwiatowe, kwiaty doniczkowe, byliny itp. Będą też sprzęty i środki do produkcji ogrodniczej, podłoża ogrodnicze czy np. środki do nawożenia produkowane na bazie humusu (są one dopuszczone do stosowania w gospodarstwach ekologicznych).

– Na targi przyjedzie jeszcze więcej wystawców niż w minionym roku – podkreśla Mirosława Jaroszewicz-Łojewska, zastępca dyrektora Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Co ciekawe, zgłosiło się bardzo dużo szkółkarzy spoza województwa podlaskiego, nawet będzie ich więcej niż tych z naszego regionu.

Podczas targów zostanie także zaprezentowany projekt koncepcyjny zagospodarowania terenu Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Został on wykonany przez studenta Politechniki Białostockiej (pod nadzorem tejże uczelni). W niedzielę od godz. 11 do 13 będzie można porozmawiać z autorem projektu, wypytać go o szczegóły czy o to jak właściwie wykonać nasadzenia, jak dobrać rośliny.

Na Jesiennych Targach Ogrodniczych nie zabraknie też wyrobów rękodzieła ludowego i regionalnych przysmaków: chlebów, tradycyjnych wędlin, serów czy ogórków. Będą one oferowane na około 50 stoiskach. Także wybór miodów z podlaskich pasiek będzie dość duży. Przywiezie je 14 pszczelarzy.

Jesienne Targi Ogrodnicze można odwiedzać w sobotę i w niedzielę (15 i 16 października) w godz. 9-16. Tradycyjnie, w niedzielę, poznamy wyniki konkursów: Hit Targów, Najatrakcyjniejsze stoisko oraz Najbogatszą ofertę. **(koci)**

Opinie

Na naszym forum internetowym nie ustaje dyskusja ws. kampanii posła PO Jacka Żalka. Oto niektóre z komentarzy:

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Mają rację ci, którzy chcą unieważnienia wyborów.

▲ **Nick: TOlo**
www.wspolczesna.pl
Żelek jako jedyny ma pomysł. Z ostatniego miejsca wszedł i chwała mu za to. Reszta wypadła bladziutko wobec kandydatów PiS w naszym województwie.

Zadzwoniła do nas też Czytelniczka oburzona sposobem funkcjonowania systemu edukacji w Polsce.

▲ **Podlasianka: Augustów**
Uważam, że w Polsce jest zdecydowanie za dużo absolwentów z wyższym wykształceniem. Przecież rynek ich nie wchłonie. Politycy powinni zająć się tym problemem w pierwszej kolejności. Sama znam wiele młodych ludzi, którzy miesiącami szukają pracy. A ostatnio już nawet na staże zostały obcięte pieniądze. **(jm)**

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



Warszawa >> Pracę w nowym rządzie będzie kontynuować 5-6 ministrów

Tusk przedstawił plan działania

Nowy rząd zostanie zaprzysiężony najpóźniej 22 listopada. Jego expose jest przewidziane na początek grudnia.

Do 8 listopada premier Donald Tusk złoży dymisję swojego gabinetu, a prezydent Bronisław Komorowski już zapowiedział, że ją przyjmie. Również 8 listopada odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu.



PAP/Radek Pietruszka

Premier cały czas konsultuje swoje decyzje z koalicjantem

Zdecyduje koalicja

Premier Donald Tusk poinformował w czwartek, że nowy rząd powstanie najpóźniej 22 listopada.

– Z szefem PSL Waldemarem Pawlakiem mamy jednoznaczną intencję tworzenia koalicji PO-PSL – podkreślił w czwartek podczas pierwszej rozmowy z dziennikarzami od czasu wygranych wyborów. – Ucieszyłem się, że pan prezydent potwierdził swoje pierwsze deklaracje w rozmowie ze mną, że uznaje to za bardzo dobrą możliwość, by koalicja większościowa tworzyła nowy rząd – dodał.

Jak mówił, w tej chwili najważniejsze jest dla niego, aby strzec Polskę przed kryzysem. – Wszyscy musimy mieć pewność, że każdy bez wyjątku pracuje na rzecz sprawnego działania i rządzenia. Musi to być ekipa, gdzie nie ma żadnych wątpliwości, że wszyscy służą jednemu celowi. Interesowi Polski muszą być podporządkowane ambicje wszystkich bez wyjątku – mówił Donald Tusk.

Nie będzie rewolucji

Jego zdaniem, zmiany w rządzie „będą więcej niż kosmetyczne, ale nie będzie to rewolucja". Jak poinformował, pracę będzie kontynuować 5-6 ministrów. Tusk nie wymienił żadnego nazwiska. Powiedział jedynie, że o planowanych zmianach jako pierwszego poinformuje Bronisławach Komorowskiego.

Według premiera, z jego rozmów z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem wynika, iż ludowcy są „zainteresowani dotychczasowymi dziedzinami" jeśli chodzi o podział resortów w rządzie. Ale - jak zastrzegł - wolałby najpierw ustalić precyzyjnie z koalicjantem „zakres możliwych w tej chwili zmian".

Jak powiedział, jego koncepcja podziału MSWiA i utworzenia resortu cyfryzacji jest raczej akceptowana jako logiczna. Zaznaczył jednocześnie, że połączenie resortów gospodarki i środowiska „to pomysł do przemyślenia". **(PAP)**

Komentarz

Politycy komentują pierwsze dwa dni konsultacji rządowych u prezydenta Bronisława Komorowskiego.

▲ **Janusz Palikot >>** Podczas konsultacji namawiałem prezydenta do poparcia idei rządu fachowców. Moje ugrupowanie dysponuje 40 mandatami, a więc znacznie większą siłą parlamentarną" niż PSL. Gotowi jesteśmy nie obejmować żadnych stanowisk, a wyznaczyć w naszym imieniu najlepszych ludzi, jakich Polska potrzebuje. To idealna oferta. Premier będzie miał pełną władzę.

▲ **Waldemar Pawlak, lider ludowców >>** Będą niewątpliwie zmiany w rządzie, chociażby związane z tym, że będzie układanie władz sejmowych: marszałek, wicemarszałkowie, przewodniczący komisji. To się robi na początku kadencji. Jeżeli dotychczasowi członkowie rządu będą uczestniczyli w pracach parlamentu, to tu będą na pewno już teraz zmiany.

▲ **Bronisław Komorowski >>** Jest wola podtrzymania koalicji PO-PSL. Zadeklarowali ją obaj liderzy formacji, co w zasadzie oznacza możliwość budowania kalendarza, który ma doprowadzić do utworzenia nowego rządu. Powinien on uwzględniać potrzeby polskiej prezydencji w UE. Oczywiście obecny premier zostanie obdarzony po raz kolejny misją tworzenia rządu. **(PAP)**

Warszawa >> PiS ostro krytykuje minister zdrowia

Ewa Kopacz kandydatką PO na marszałka Sejmu

Premier Donald Tusk poinformował w czwartek, że zgłoszona zostanie kandydatura dotychczasowej minister zdrowia Ewy Kopacz na stanowisko marszałka Sejmu.

– Oczywiście decyzja należy do posłów. Rzecz jasna pojawią się pewnie także inne kandydatury – mówił premier na konferencji prasowej. Jak dodał, liczy na zwiększenie udziału kobiet w prezydium Sejmu.

Schetyna wicepremierem?

Jarosław Gowin z PO w radiu RMF FM mówił z kolei, że marszałek Sejmu mijającej kadencji Grzegorz Schetyna jest potrzebny Tuskowi w rządzie. Gowin dodał, że wnioskuje z wcześniejszych wypowiedzi premiera, iż Schetyna zostanie wicepremierem.

Premier nie chciał w czwartek ujawnić, jakie ma plany wobec Schetyny. Powiedział jedynie, że jego propozycja dla obecnego marszałka Sejmu jest decyzją, która usunie jakiekolwiek spekulacje na temat rywalizacji między nimi.

– Grzegorz Schetyna nigdy nie ukrywał, że jest politykiem ambitnym. Jest moim bardzo bliskim przyjacielem i współpracownikiem, ale także aspirował wielokrotnie do roli konkurenta i lidera wewnętrznej opozycji. I ma do tego prawo – podkreślił Tusk.

Klub PO jeszcze czeka

Na razie nie toczą się rozmowy o obsadzie stanowiska szefa klubu PO. Gowin spekuluje jednak, że możliwe nazwisko to Tomasz Tomczykiewicz, obecny przewodniczący klubu.

– Słyszałem też w mediach spekulacje, że być może Sławomir Nowak będzie do tej roli przymierzany, chociaż też jest wymieniany jako jeden z kandydatów na ministrów – dodał poseł. **(PAP)**

Komentarz PiS

Ten awans będzie po prostu kpiną ze społeczeństwa, kpiną z chorych – tak prezes PiS Jarosław Kaczyński odniósł się w czwartek do zapowiedzi powołania na stanowisko marszałka Sejmu Ewy Kopacz. W ocenie prezesa PiS, Kopacz była fatalnym ministrem zdrowia, o czym świadczą jej niektóre wypowiedzi. – Jej słowa tego typu, że „polska służba zdrowia jest dobra, czego najlepszym dowodem są ogromne kolejki" z pewnością przejdzie do historii – podkreślił.

Kraj >> Głośny zamach

Zarzuty dla 11 osób za Breivika

Aż 11 osób usłyszało zarzuty w polskim śledztwie, wszczętym po zamachu terrorystycznym Andersa Breivika w Norwegii. Jak poinformowała w czwartek rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Magdalena Mazur-Prus, we wtorek i środę zatrzymano w całym kraju 19 osób, które zaopatrywały się w jednym ze sklepów internetowych w chemikalia, z których mogły powstać materiały wybuchowe.

Śledztwo wszczęto, gdy okazało się, że jednym z klientów tego sklepu był Breivik, który w lipcu w zamachach terrorystycznych w Norwegii zabił 76 osób.

11 osobom postawiono zarzuty, pozostałe zeznawały jako świadkowie. – Dziesięć osób jest podejrzanych o to, że posiadało bez wymaganego zezwolenia substancje o charakterze i właściwościach wybuchowych oraz mieszaniny pirotechniczne, które mogą sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób. Grozi za to kara do 8 lat pozbawienia wolności – powiedziała Mazur-Prus.

Zarzuty usłyszał także właściciel sklepu. Jemu zarzucono, że na podstawie informacji zawartych na stronie internetowej jego sklepu można było z legalnie sprzedawanych chemikaliów skonstruować niebezpieczne materiały wybuchowe. **(PAP)**

reklama

wolontariat jest super MOJA HISTORIA

To Twój bagaż doświadczeń?



Rozpakuj się w naszej akcji

Do wygrania wycieczki do Brukseli!

szczegóły: www.wspolczesna.pl/wolontariat

Organizatorzy:
KRZYSZTOF LISEK
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Member of the European Parliament
Gazeta Współczesna
moje miasto
moje miasto
moje miasto

Patroni medialni:
TVP Białystok
TV Białystok
teraz białystok
www.suwalki.info
Radio 5
bstok.pl
Radio Akadera 87,7 FM
Grajewo24.pl
Augustow24.pl

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



Królewski ślub w Bułanie



PAP/EPA

Król poślubił dziewczynę z ludu >> 31-letni Jigme Khesar Namgyel Wangchuck ożenił się w czwartek z Jetsun Pemą. Podczas buddyjskiej ceremonii, która odbyła się w jednym z najstarszych klasztorów w kraju, wybranka monarchy została koronowana. Jetsun to córka pilota. Jest o 10 lat młodsza od swego małżonka. Oboje studiowali w Anglii. Poznali się na pikniku 14 lat temu. 17-letni wówczas król zakochał się od pierwszego wejrzenia w 7-letniej dziewczynce, uklęknął i powiedział: „Kiedy dorośniesz, chcę, żebyś została moją żoną". **(PAP)**

Litwa >> Sprawa ma trafić do prokuratury

Antypolska broszura w Sejmie

W litewskim parlamencie wśród posłów została rozpowszechniona broszura o antypolskiej tematyce pt. „Przegląd historycznych krzywd wyrządzonych Litwie przez Polaków". Jej autorem jest litewski historyk Algimantas Liekis.

W publikacji ocenia, że Polska „wbiła nóż w plecy Litwinów". – Od czasów podpisania Unii Lubelskiej (1569 r.) Litwa jako państwo w zasadzie zginęła z mapy świata i z dokumentów międzynarodowych. Konstytucja z 3 Maja praktycznie spełniła zaś jej cele: spolonizowanie i wymazanie z historii narodu litewskiego – twierdzi Liekis.

Polacy są oburzeni

– Jest to oburzające i obrzydliwe – powiedział poseł Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Michał Mackiewicz. Jego zdaniem to, że broszury włożono do skrzynek poselskich, tuż przy sali posiedzeń, oznacza, że w Sejmie są sprzymierzeńcy skrajnego radykalizmu.

W ocenie czołowego litewskiego historyka, prof. Alfredasa Bumblauskasa, broszura ta jest podżeganiem do niezgody narodowościowej. Jej autora określił jako „człowieka, na którego mocno wpłynęła ideologia sowiecka". – Sądzę, że w środowisku akademickim jest on źle oceniany – powiedział w rozmowie z portalem Delfi.

Natomiast wiceszef sejmowego komitetu prawa i praworządności Julius Sabatauskas zapowiedział, że w sprawie tej publikacji w najbliższym czasie zwróci się do prokuratury.

Wszystko przez Ponary?

Litewskie media odnotowują, że publikacja Liekisa jest reakcją na broszurę polskiego IPN-u pt. „Ponary - miejsce ludzkiej rzeźni". Wydana ona została przed kilkoma miesiącami po polsku, litewsku i angielsku z inicjatywy szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Strona litewska była oburzona jej ukazaniem się. Twierdzi, że jest w niej wiele przeinaczeń faktów dotyczących wydarzeń z 1939 r. **(PAP)**

Ponary

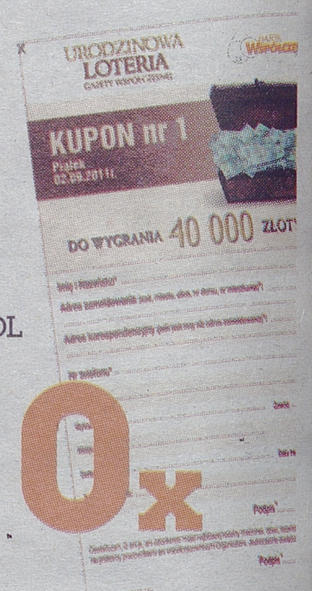
Podczas II wojny światowej las w Ponarach pod Wilnem był miejscem masowych mordów dokonywanych przez oddziały SS, policji niemieckiej i kolaborującej z Niemcami policji litewskiej. Zginęło tam ok. 100 tys. ludzi, w tym ok. 60-70 tys. Żydów, kilka tysięcy Polaków - inteligencji wileńskiej, żołnierzy AK - a także Romów, Rosjan i Litwinów.

Krótko

▲ **USA >>** Do ośmiu wzrosła liczba ofiar śmiertelnych strzelaniny, do której doszło w środę w salonie fryzjerskim na terenie centrum handlowego w Seal Beach. Jedna osoba jest w stanie krytycznym. Do tragedii doszło, gdy uzbrojony były wojskowy wszedł do zakładu i zaczął strzelać do ludzi. Został zatrzymany „bez incydentów" ok. 800 metrów od miejsca zdarzenia. – Nie stawiał oporu – zaznaczyli policjanci. W samochodzie podejrzanego znaleziono kilka sztuk broni.

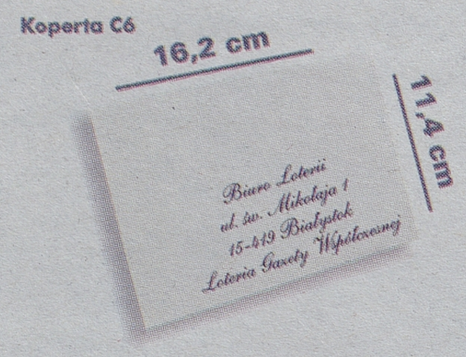
▲ **W. Brytania >>** Premier David Cameron przystąpił do konsultacji z 15 przywódcami Wspólnoty Narodów ws. zmiany zasad dziedziczenia tronu. Najważniejsze innowacje polegałyby na dopuszczeniu potomków monarchy do dziedziczenia tronu bez względu na płeć i zniesienie zakazu ślubów monarchy i następcy tronu z osobą wyznania katolickiego. Sam monarcha jako tytularny zwierzchnik Kościoła anglikańskiego nadal musiałby być anglikaninem. **(PAP)**

REGULAMIN W PIGUŁCE



10x

1. Od **2 września do 12 grudnia** na łamach Gazety Współczesnej publikujemy kupony loteryjne.
2. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie:
   - ✔ Zbierz **10 kolejnych KUPONÓW**
   - ✔ Wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu
   - ✔ Komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty C6 lub DL
   - ✔ Na białej kopercie wpisz:
     Biuro Loterii
     ul. św. Mikołaja 1
     15-419 Białystok
     Loteria Gazety Współczesnej
   - ✔ Kopertę przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą





3. Do gry możesz włączyć się w każdym momencie.
4. Jeśli zabraknie Ci jednego kuponu – komplet uzupełnij kuponem **JOKER.** Jokery drukujemy w czwartki.
5. Zwiększ swoje szanse w losowaniu, gromadząc jak największą liczbę zestawów kuponów.



JEŚLI ZAPRENUMERUJESZ „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ"...

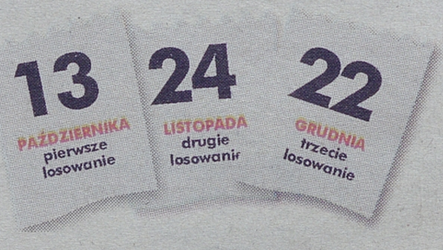
6. Otrzymasz:
   ✔ **dwie karty loteryjne we wrześniu** ✔ **dwie karty loteryjne w październiku**
   ✔ **dwie karty loteryjne w listopadzie** ✔ **jedną kartę loteryjną w grudniu**



= 2x

WIĘCEJ SZANS NA NAGRODY

7. Kartę loteryjną Prenumeratora włóż do koperty i przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą.
8. Możesz też dostarczyć do Biura Loterii kopertę z zestawem 10 kuponów, które będziesz wycinać z gazety
9. Kupony i karty loteryjne Prenumeratora, które trafią do jednego losowania, trafią również do kolejnych losowań.
10. Nagrody można wygrać podczas trzech losowań:





W loterii mamy kilkadziesiąt nagród pieniężnych:

NAGRODA GŁÓWNA – 20 000 zł



NAGRODY DODATKOWE O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 20 000 zł



2 x 2 000 zł



5 x 1 000 zł



22 x 500 zł



Promocja >> Trwa Urodzinowa Loteria Gazety Współczesnej. Pierwsze nagrody zostały rozdane.

Nie przegap szansy na dużą wygraną

Czwartek, 13 października, białostocka siedziba redakcji Gazety Współczesnej. Stos kopert z przepastnych worków ląduje na podłodze, jeden z członków komisji loteryjnej pod czujnym okiem Diany Burdzińskiej – z ramienia Ministerstwa Finansów nadzorującej losowanie, po kolei „wyławia" dziesięć kopert. Nerwowe wyczekiwanie Czytelników... i mamy zwycięzców.

Włącz się do naszej zabawy

Pierwsze pieniądze już wkrótce trafią do nadawców szczęśliwych kuponów. Lista laureatów znajduje się w ramce obok. Gratulujemy! To pierwsze losowanie, ale nie ostatnie. Kolejne dwa odbędą się 24 listopada i 22 grudnia. Podczas ostatniego losowania wylosowana zostanie nagroda główna, a więc 20 tys. zł.

Szanse na zwycięstwo będą mieli wszyscy, którzy na dzień przed losowaniem dostarczą swoje zgłoszenia. Co ważne – udział w kolejnych losowaniach wezmą dosłownie wszyscy. Wszystkie kupony i karty loteryjne dla Prenumeratorów, łącznie z już wylosowanymi, będą brały udział w następnych. Nadzieja na zwycięstwo nie opuszcza m. in. pana Mariana Kozłowskiego z Rudy k. Krypna (pow. moniecki), który w czwartek przybył na ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, by przyjrzeć się losowaniu.

Laureaci

Nagroda w wysokości 2 000 zł:
Danuta Chilicka, Sztabin
Nagroda w wysokości 1 000 zł:
Edward Dańkowski, Białystok
Nagrody w wysokości 500 zł:
Henryk Fiedorczuk, Białystok
Marek Jęsław, Białystok
Alina Służyńska, Augustów
Henryk Romański, Nowinka
Piotr Kalinowska, Grajewo
Grażyna Wróblewski, Bargłów Kościelny
Agnieszka Rekieć, Wydminy
Lucyna Kapelewska, Grajewo

Spełnimy Twoje marzenia

– Udział w loterii praktycznie nic mnie nie kosztuje, a zawsze można wygrać atrakcyjne nagrody – zauważa 80-latek. – Wysłałem łącznie 6 kopert: 3 zestawami kuponów i 3 koperty z kartami loteryjnymi dla Prenumeratorów. Gazetę Współczesną prenumeruje prawie od początku jej istnienia, kiedy redakcja mieściła się jeszcze na ul. Kilińskiego, czyli od 1956 roku.

Pan Marian uprawiał zawodowo siatkówkę i jest zagorzałym kibicem naszej reprezentacji, dlatego ewentualną wygraną przeznaczyłby na wyjazdy sportowe z udziałem polskiej drużyny. Jak zapewnia, ze sobą zabierze też żonę, z którą wspólnie wycinają kupony.

W naszej Urodzinowej Loterii każdy ma szansę za zwycięstwo i realizację swoich pasji. Niezależnie od tego czy będą to podróże lub wymarzony sprzęt RTV. Nagrody zostaną przelane na konto bankowe wskazane przez laureata lub przekazem pocztowym na adres wpisany na kuponie lub karcie Prenumeratora. Informację o koncie bankowym należy przynieść lub przesłać listem poleconym do Biura Loterii.

Regulamin konkursu można znaleźć na www.wspolczesna.pl/loteria oraz na stronie 8 dzisiejszego wydania gazety. **(ika)**



W. Oksztol

Do Biura Loterii trafiło mnóstwo zgłoszeń od Czytelników Gazety Współczesnej. Cieszymy się z tego i zachęcamy do dalszego udziału w zabawie. Przed nami losowanie nagrody głównej –20 tys. zł.

UWAGA!

- ✔ Każdy komplet kuponów i każda karta Prenumeratora muszą być przesłane w oddzielnych kopertach.
- ✔ Koperta powinna być zaadresowana na Biuro Loterii i opatrzona dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej".
- ✔ Na kopercie nie mogą się znajdować żadne inne zapiski, naklejki czy rysunki etc.
- ✔ Pełny regulamin loterii dostępny jest w Biurze Loterii i we wszystkich oddziałach Gazety Współczesnej.
- ✔ Jeśli masz dodatkowe pytania, zadzwoń: 85 748-74-50.

URODZINOWA LOTERIA
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Partner loterii: Bank Spółdzielczy w Brańsku



KUPON nr 31
Piątek
14.10.2011r.

DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!!!

Imię i Nazwisko* .....

Adres zameldowania (kod, miasto, ulica, nr domu, nr mieszkania)*: .....

.....

Adres korespondencyjny (jeśli jest inny niż adres zameldowania)*: .....

.....

Nr telefonu* .....

E-mail: .....

Wykształcenie: ..... Zawód: .....

Miejsce pracy: .....

Data urodzenia: ..... Data imienin: .....

Zainteresowania: .....

Podpis* .....

Oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (małżonek, dzieci, rodzeństwo, krewni i powinowaci pierwszego stopnia) nie jesteśmy pracownikami, ani współpracownikami Organizatora. Jednocześnie oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią.

Podpis* .....

Wyrażam zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany przeze mnie adres e-mail zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. nr 144, poz. 1204, z późn. zm.)

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne Sp. z o.o. w celach marketingowych dotyczących usług i produktów kontrahentów spółki.

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

* Wypełnienie pól oznaczonych gwiazdką jest niezbędne dla ważności kuponu i do realizacji założeń loterii.
** Prosimy o zaznaczenie krzyżykiem odpowiedniego pustego pola pod klauzulą zgody i potwierdzenie zgody lub jej braku własnoręcznym podpisem.

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r.(tj. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Media Regionalne. Udostępnianie danych osobowych jest dobrowolne.

>>

Baby są jakieś inne

▲ Baby są jakieś inne
Komediodramat, Polska 2011
▲ Reż.: Marek Koterski
▲ Wyk.: Adam Woronowicz, Robert Więckiewicz, Michał Koterski
▲ 90 minut



Reżyser Marek Koterski powraca do zapalnego tematu relacji damsko-męskich.
Dwóch prawdziwych facetów, których połączyła ekscytująca nocna wyprawa (najbardziej niegrzeczni w swojej karierze Robert Więckiewicz i Adam Woronowicz), stawia czoło zmasowanemu atakowi perfidnych przedstawicielek płci przeciwnej i rozprawia się ze wszystkimi okowami męskiej swobody w sfeminizowanym świecie.

▲ Kino: Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie.

3D Trzej muszkieterowie

▲ Trzej muszkieterowie
Przygoda/ Akcja/ Romans, USA 2011
▲ Reż.: Paul W.S. Anderson
▲ Wyk.: Milla Jovovich, Logan Lerman, Orlando Bloom,

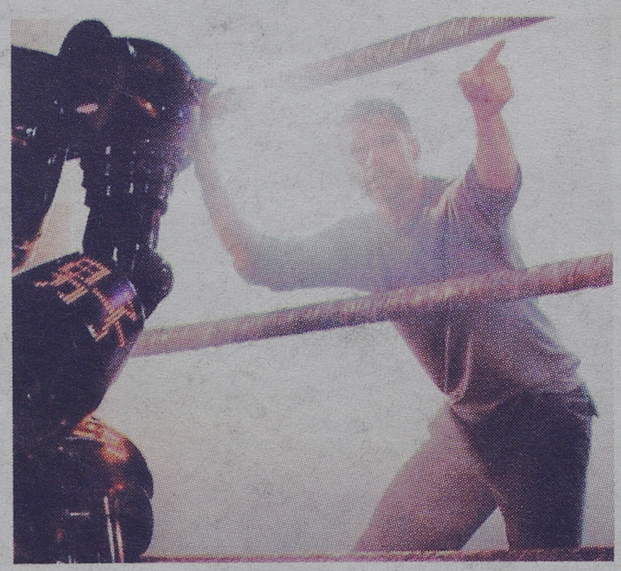


Trójka sławnych muszkieterów – Atos, Portos i Aramis – zostaje odsunięta w cień za sprawą spisku tajemniczej Milady. Trzy lata później do Paryża przyjeżdża młody chłopak o nazwisku D'Artagnan, gdzie dołącza do słynnych szermierzy. W tym samym czasie przebiegły kardynał Richelieu planuje spisek w celu zdobycia królewskiej korony. Pomaga mu w tym Milady oraz niegodziwy Buckingham. Jedynie trzech muszkieterów, wraz z nowym i niezwykle utalentowanym kompanem, jest w stanie zapobiec katastrofie i ocalić wiszący na włosku pokój z Anglią.

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.

Giganci ze stali

▲ Giganci ze stali
Akcja/ Science fiction/ Dramat, USA 2011
▲ Reż.: Shawn Levy
▲ Wyk.: Hugh Jackman, Evangeline Lilly, Kevin Durand, Dakota Goyo, James Rebhorn, Hope Davis



Charlie Kenton jest weteranem walk wręcz. Jego kariera zakończyła się z chwilą, gdy panowanie na ringu przejęły roboty. Teraz zajmuje się organizacją nielegalnych walk i renowacją robotów. Jest na dnie, gdy w jego życiu pojawia się Max, który twierdzi, że jest jego synem. Chłopak motywuje go do wytrenowania robota, który mógłby stanąć do walki o mistrzostwo. Stawki w tym brutalnym sporcie są wysokie, a Charlie i Max mają tylko jedną szansę, by wrócić na szczyt.

▲ Kino: Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Jane Eyre

▲ Jane Eyre
Wielka Brytania [2011
▲ Reż.: Cary Fukunaga
▲ Wyk.: Mia Wasikowska, Jamie Bell, Sally Hawkins, Michael Fassbender, Tamzin Merchant, Judi Dench.



Oryginalne dzieło Charlotte Bronte, zaliczane do szczytowych osiągnięć XIX wiecznej literatury, doczekało się nowej ekranizacji z gwiazdorską obsadą. Uboga i nieśmiała dziewczyna, zakochuje się w charyzmatycznym pracodawcy, który, jak się wkrótce okazuje, skrywa mroczną tajemnicę...

▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ Mniam!
Komedia/ Animacja, Malezja 2011
▲ Reż.: Aun Hoe Gou

Ale się porybiło... Ryby będą łowić na lądzie! W ko-ko-ko-komedii z ikrą rekin rybojad i jego ekipa morskich płetwiaków poczują smaka na kurczaka.
Smakowite opowieści żółwicy Magdy (Magda Gessler), zachwalającej specjały kuchni „nadwodnego" świata, sprawiły, że dwa rekiny – Szczena (Piotr Fronczewski) i mały Olo (Marcin Hycnar) – poczuły smaka na kurczaka. Płetwiaści koneserzy drobiu rozpoczynają łowy na lądzie i sieją postrach w nadmorskich kurnikach, korzystając z rybokopa – machiny kroczącej, skonstruowanej przez łebskiego głowonoga Doktora Mackensteina (Jerzy Kryszak).
▲ Kino: Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ Elita zabójców
Thriller/ Akcja, Australia 2011
▲ Reż.: Gary McKendry
▲ Wyk.: Jason Statham, Robert De Niro, Clive Owen, Yvonne Strahovski, Dominic Purcell

Na byłych żołnierzy z elitarnej jednostki polują zawodowi zabójcy. Kiedy porywają Huntera (Robert de Niro), mentora Dannego (Jason Statham), były komandos wraca do gry, by uratować przyjaciela. Chcąc go ocalić musi podjąć się misji prawie niemożliwej: zlikwidować trzech zabójców wysłanych przez starego wroga (Clive Owen) i stanąć z nim twarzą w twarz. Przeżyje najlepszy.
▲ Kino: Helios w Białej w Białymstoku.



▲ 1920 Bitwa warszawska
Historyczny, Polska 2010
▲ Reż.: : Jerzy Hoffman
▲ Wyk.: Daniel Olbrychski, Borys Szyc, Natasza Urbańska, Marian Dziędziel, Bogusław Linda
Epicka opowieść o losach trojga bohaterów (Oli – młodej aktorki teatralnej, jej brata Jana – poety oraz narzeczonego Andrzeja – ułana) na tle krwawych wydarzeń 1920 roku. Akcja filmu rozpoczyna się w maju 1920 roku podczas tzw. wyprawy kijowskiej, kulminację zaś osiąga w przełomowych dniach sierpnia gdy wojska bolszewickie nacierają na Warszawę.
▲ Kino: Iskra w Augustowie, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenum w Łomży, Helios w Alfie i Białej w Białymstoku,



▲ Porwanie
Thriller/ Akcja, USA 2011
▲ reż.: John Singleton
▲ wyk.: Taylor Lautner,r
Nathan Harper dokonuje zaskakującego odkrycia – znajduje swoje zdjęcie na stronie poświęconej zaginionym osobom. Jego zwyczajne życie w jednej chwili traci sens. Próbując ustalić kim naprawdę jest, chłopak przekonuje się, że nic nie jest takie, jak mu się wydawało. W momencie, w którym do gry wmiesza się policja, jedynym wyjściem będzie dla niego ucieczka...
▲ Kino: Mazur w Olecku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	
Nic do oclenia, (pt.), godz. 18.45, (sb.,ndz.), godz. 16.00, bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	
Jeśli nie my, to kto, (pt.), godz. 20.45, (sb.,ndz.), godz. 20.00, bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	
Chodorkowski, (sb.,ndz.), godz. 18.00, bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	
Poranek filmowy – Auta 2, (ndz.), godz. 12.30, bilety: 10 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 8 zł od os.	

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Jane Eyre	11.00, 13.30, 16.15, 19.15, 21.45.
Baby są jakieś inne	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.15, 22.15.
Giganci ze stali	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
3D Trzej muszkieterowie	9.45, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.30.
Elita zabójców	11.15, 13.45, 18.15, 20.45.
1920 Bitwa Warszawska (cyfra)	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
3D 1920 Bitwa Warszawska	8.30, 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Drive	21.00.
O północy w Paryżu	16.15.
Mniam!	9.45, 11.45, 13.45, 15.30, 17.15.
Johnny English – Reaktywacja	18.45.
Seanse z napisami angielskimi:	
1920 Bitwa Warszawska 3D (niedziela), godz. 16.00	
1920 Bitwa Warszawska (cyfra), (sobota), godz. 15.00	

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Baby są jakieś inne	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Giganci ze stali	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30.
3D Trzej muszkieterowie	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
3D 1920 Bitwa Warszawska	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.45, 22.15.
2D 1920 Bitwa Warszawska	10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30.
Johnny English: Reaktywacja	9.45, 14.15, 18.45.
Inkarnacja	20.00.
Mniam!	9.15, 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.15.
3D Smerfy	9.45.
To tylko sex	12.00, 16.30, 21.00.

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

tytuł
Raz, dwa, trzy. Baba Jaga patrzy, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 11.00.
Pan Brzuchatek, (pt.), godz. 10.30, (sb.), godz. 13.00.
Słoneczko, (ndz.), godz. 11.00.
Dama Pikowa, (ndz.), godz. 19.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

tytuł
Ożenek, (pt.), godz. 20.30, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 31 zł, ulgowy 25 zł, grupowy-szkolny 16 zł.
Zapiski oficera Armii Czerwonej, (pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 21 zł, ulgowy 16 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Kret	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Kubuś i przyjaciele	niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Mniam!	(pt.), 11.00, 16.45, (sb.,ndz.), 11.00, 12.45, 14.30
	Trzej Muszkieterowie 3	(pt.), 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00
		(sb.,ndz.), 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00
	Baby są jakieś inne	(pt.), 12.45, 14.45, 18.30, 20.30, (sb.,ndz.), 16.30, 18.30, 20.30
	1920 Bitwa Warszawska 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15
Augustów ISKRA	Bitwa Warszawska 1920 3D	(pt.,sb.), 17.15, (ndz.), 15.00, 17.15
	Baby są jakieś inne	(pt.,sb.,ndz.), 19.30

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Porwanie	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	O północy w Paryżu	piątek, sobota, niedziela	brak
Gołdap DOM KULTURY	Nie bój się ciemności	piątek, sobota	brak
	Inkarnacja	piątek, sobota	brak
Mrągowo ZODIAK	O północy w Paryżu	piątek, sobota, niedziela	brak
	Nie bój się ciemności	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	1920 Bitwa Warszawska 3D	15.00, 17.30, 20.00	brak
Kolno WRZOS	Conan barbarzyńca	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Kl	piątek, sobota, niedziela	brak
	Drive	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Postrach nocy	piątek, sobota, niedziela	brak
	Kret	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Bitwa Warszawska 1920 3D	(pt.,ndz.), 18.00 - 2D, 20.00 - 3D, (sb.), 21.00 - 3D	
	Król Lew 3D	(pt.,ndz), 16.00	

ADAMPOL SA
vehicle logistics

Firma ADAMPOL SA w Zaściankach, ul. Usługowa 3 zatrudni **KIEROWCÓW Z KAT. C+E w transporcie międzynarodowym.**
Oferujemy:
- umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie po 1-3 miesięcznym okresie szkolenia,
- pracę w nowoczesnych pojazdach z systemem nawigacji satelitarnej (jeden samochód dla jednego kierowcy).

Kontakt w sprawie rozmowy kwalifikacyjnej w godz. 8.00-16.00, pod nr. telefonu 601 958 000, 085 740 78 72
Adres e-mail: swadolowski@adampolsa.com.pl
Informacje o firmie: **www.adampolsa.com.pl**

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL 100 lat
SZCZEGÓŁY OFERTY NA
www.tartaksuprasl.pl
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 0\85 718 30 70, fax 85 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
pon.-pt. 7.00-15.00, soboty 8.00-13.00

www.**ELMiR**.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

KÓŁKA ROLNICZE
aplikon biuro doradczo-szkoleniowe
"TURYSTYKA WIEJSKA - NOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU III"
BEZPŁATNE SZKOLENIA
DLA OSÓB UBEZPIECZONYCH W KRUS
- Gastronomia w turystyce wiejskiej
- Zagospodarowanie i urządzanie przestrzeni agroturystycznej
- Koń w zagrodzie i agroturystyce
- Przewodnik turystyczny województwa podlaskiego
- Rękodzieło ludowe
- Kurs kelner-barman
- Trener aktywnego wypoczynku

Formularze zgłoszeniowe można uzyskać na stronie internetowej:
www.aplikon.com oraz w biurach projektu

Biuro doradczo-szkoleniowe „APLIKON" Marcin Drewnowski
ul. Rynek Piłsudskiego 57
(wjazd od ul. Mystkowskiej)
18-200 Wysokie Mazowieckie
tel./fax 86 275 44 03
tel. kom. 502 729 541

Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych
ul. Nowogrodzka 31
18-400 Łomża
tel. 86 216 31 79, 86 216 30 02
fax 86 216 31 79

NABÓR DO PROJEKTU PROWADZONY JEST OD 1.09.2011 r. DO 31.12.2011 r.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KOMUNIKAT

MAZOWIECKA SPÓŁKA GAZOWNICTWA

Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok

informuje, że w dniach:

17-18 października 2011
w miejscowościach:
Turośń Dolna, Turośń Kościelna, Łapy, Dworaki Staśki, Wyszki, Poświętne, Baranowo, Kadzidło, Lelis, Otok, Durlasy, Obierwia, Łodziska, Łęg Podmiejski i Starociński, Białobiel, Drężewo, Olszewo-Borki, Zabrodzie, Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Ostrów Mazowiecka, Piątnica, Wąsewo, Przyborowie, Wysocze,

oraz

19-20 października 2011
w miejscowościach:
Białystok, Kleosin, Wasilków, Supraśl, Stanisławowo, Grabówka, Zabłudów, Dobrzyniewo Kościelne, Ostrołęka, Rzekuń, Czarnowiec, Tobolice, Dzbenin, Koraczki, Ławy, Susk Stary i Nowy, Drwęcz, Przytuły, Rozwory, Laskowiec, Teodorowo, Zabiele, Czerwin, Laski, Dzwonek, Grodzisk, Troszyn, Zamość

wykonane będzie okresowe, wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu ziemnego polegające na zwiększeniu środka nawaniającego w rozprowadzanym gazie.
Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.
W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny nr telefonu **992**.

PROMOCJE JESIENNE STIHL®



Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ



DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!

Szukaj kuponu w dzisiejszym wydaniu gazety.

GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was

Więcej na www.wspolczesna.pl/loteria

Bank Spółdzielczy w Brańsku

Partner loterii

8 Trafiaj do 8 milionów Czytelników
nadaj.pl
wspolczesna.pl/nadaj

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA zatrudni KIEROWNIKA i mgr farmacji na atrakcyjnych warunkach w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin, okolice Łomży , 507-682-023,
DO pracy w gospodarstwie rolnym. 501-057-913.
DOZORCA w Hajnówce. 606-141-987.
FIRMA transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E (ruch krajowy). tel. 605-496-114.
FIRMA Transportowa zatrudni kierowcę w transporcie międzynarodowym. Prawo jazdy C+E. 519-669-642.
FIRMA Z BRANŻY HUTNICZEJ POSZUKUJE KIEROWCY KAT. C+E Z UPRAWNIENIAMI NA HDS, PRACA W BIAŁYMSTOKU. TEL. 696-743-175.
KIEROWCE kat. C+E, Tel. 604-452-534.
KIEROWCĘ do jazdy tirem na trasach Polska- Belgia-Rosja. Łapy, (85)650-21-99, 602-557-199.
KIEROWCĘ kat.D, Mońki, Knyszyn. 506-110-936.
ŁOMŻA, Tokarz frezer cnc., tel.606-416-991.
MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, Tel. 693-297-370.
OPIEKUNKI do Niemiec z dobrym j. niemieckim, tel. 500-424-017.
ORIFLAME. 587357720, 510433411
PRACA w gospodarstwie rolnym, tel. 500-472-699
PRACOWNIKA do sprzątania w Ełku. 501-233-748.
PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem i bez. 517-567-418
STUDENTKĘ do sklepu spożywczego, tel. 664-787-513.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134
NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.
SKUP aut, kasacja, dobre ceny, www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-405.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

BMW 320D turing, (2000), tel. 888-881-633.
SEAT Cordoba 1.4B +gaz (XI.2000) salonowy, 12.500 zł, (85)676-26-22.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY zimowe, felgi, koła -najtaniej. 698-195-597

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

ZAKŁAD ENERGETYCZNY MOŻE CI PŁACIĆ ODSZKODOWANIA ZA SŁUPY TRANSFORMATORY. ZADZWOŃ - ZAPEWNIAMY OBSŁUGĘ PRAWNĄ.Pomożemy przygotować dokumenty abyś mógł otrzymać należne odszkodowanie! (89)527-38-33; 516-5950-262.

SPRZEDAM

3-POK., 48 mkw, ul. Piastowska, IVp., 605-328-781
5-POK . 101m2 os. Sienkiewicza 330tys. 604-944-366
ATRAKCYJNE NOWE MIESZKANIA CZARNA BIAŁOSTOCKA TEL. 660440899.
BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42
BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.
DO remontu, 15 km od centrum, 110tys., 504-980-012
DOM, siedlisko na wsi, Łaziuki, 600-600-555.
DZIAŁKA 40 ar, 2 ha na stawy. k/Prostek. 781-103-193
DZIAŁKA budowlana w Ełku os. Podgrodzie, 1488mkw., pełne media, blisko jezioro. 607-355-087.
DZIAŁKA Kuriany, 79.000, 790-396-721.
DZIAŁKA pracownicza ul. Mickiewicza, 600-294-454
DZIAŁKI w Juchnowcu. 601-352-345.
GARAŻ murowany ul. Drewniana, 517-200-278.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Raty, dowóz montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.
GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033
IV p., 3-pok., 60,5 m2, płyta, os. Białostoczek, (85)652-17-84, 609-636-300 .
KAWALERKA 29,90m2 IIp., ul. Kolejowa, 150.000zł, cena do uzgodnienia, tel. 887-488-030.
M-3. 58 m2. Wojewodzin k/Grajewa, 501-527-817.
MIESZKANIE 59m2., Ełk, 175000 zł. (86)261-90-70.
MIESZKANIE w Ełku, 74 m2 lub zamienię na kawalerkę do 40 m2. 508-910-057, 517-739-183.
NOWY bliźniak niedrogo. 502-061-299.
SZARYCH Szeregów, 54m2, 3-pok, garaż 603-793-604

WYNAJMĘ

***2-POK.** Białystok (85)742-88-00, 503-443-723.
2-POK. umeblowane, Białystok, tel. 507-386-592.
2-POK., samodzielne w willi studentom, 519-489-835.
2-POKOJOWE, 60 mkw, Śródmieście, umeblowane, duży balkon, 1100 zł +liczniki, tel. 795-119-886.
2-POKOJOWE, Augustów centrum, 602-432-323.
3-POK, umeblowane 1300 +opłaty 784-349-455.
3-POK., 1000zł +opłaty, Andrukiewicza, 501-541-523.
DO wynajęcia lokal 238 m2, parter, Ostrołęka, Kilińskiego 4, tel. 504076290.
LOKAL 80 m2. 722-080-374, (85)676-40-04.

WYDZIERŻAWIĘ LOKAL HANDLOWY 720 MKW., CENTRUM FASTY, BIAŁYSTOK, UL. PRZĘDZALNIANA 60 TEL. 602-607-378, 602-607-982.

STANCJE

DWÓM stdentom. (85)743-39-14.
KAWALERKA w centrum Białegostoku. 697-700-055.

NAUKA

KOREPETYCJE

MATEMATYKA -każdy poziom, tel. 664-999-407.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Niemcy, Holandia -soboty, niedziele, poniedziałki -DVD, (85)747-00-01, 602-664-771.
***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00
BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966
BUSEM 694-135-733. Okęcie, kraj, zagranica.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.
NIEMCY busem, odbiór dowóz pod adres. 603-976-923
PRZEWÓZ osób krajowy i międzynarodowy, Polska-Londyn-Polska. +48/509-979-499, +48(85)711-81-60.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie rodowodowe., tel. 602-344-577.
YORKI z rodowodem sprzedam, tel. 691-209-192.

BIZNES

KREDYTY

ABY dostać kredyt zadzwoń 703-803-023 (7,69/min), oferta dla zadłużonych do 150 tys, bez zaświadczeń, bez wychodzenia z domu.

Aż 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

SPAWANIE tigiem. 508-130-636.
ŚLUSARZ- monter, tel. 508-130-636.

SZUKAM PRACY

55-LETNIA zaopiekuje się osobą starszą, dziećmi z zamieszkaniem, tel. 666-253-386.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.
DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.

DZIAŁKA pod stację paliw wraz z myjnią, uzbrojona posiada plan zagospodarowania. Działka pod salon samochodowy, uzbrojona, posiada plan zagospodarowania. Położenie - obrzeża powstającego Centrum Handlowego w Łomży, ul. Wojska Polskiego, przy drodze krajowej 61 Warszawa - Litwa. Otwarcie Centrum grudzień 2012. Najemcy: Real, Castorama, Multiplex kinowy. Tel. 600-823-696, biuro@galeria-narew.com

HALĘ magazynowo-biurową, pow. 1900 m². Łomża, ul. Poznańska 36. Obrzeża powstającej Galerii Handlowej, tel. 600-823-796.

MAGAZYN 2000 mkw., + waga wozowa, położenie centrum Białej Piskiej, tel. 608-452-972.
PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.
PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację, tel. 608-452-972.
TEREN uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz, tel. 608-452-972.
ZIEMIA orna, 50ha w Drygałach pow. Pisz, tel. 608-452-972.
ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.
ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy, tel. 668-617-014.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Kraszewskiego, tel. 605-144-343.
60 m2, parter domu, tel. 508-641-388.

WYDZIERŻAWIĘ halę magazynowo-biurową, pow. 1000 m². Łomża, ul. Poznańska 36. Obrzeża powstającej Galerii Handlowej. 600-823-796.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie do wynajęcia. 607-702-567.

BIZNES

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK T25 z przyczepką. 692-205-460.

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIMY złom żelazny i kolorowy, ceny od: gruby - 900,-/t; blachy- 700,-/t; Tormetal, Suwałki, ul. Utrata 1D, 508-518-426; Augustów, ul. Kolejowa, 518-407-550.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

KREDYTY hipoteczne, gotówki , konsolidacja, dostęp do 27 banków, Tel. 660-564-061.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejszą ratę ? Bezpłatna pomoc - oferta 25 banków. Dzwoń, tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, leasing, tel. 515-048-900.

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń,, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

******MACIORY,** knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg. 24 godz. Faktura., tel. 518-229-017.
*******SKUP** bydła pourazowego, maciory. 24 godz. Faktura, wyrejestrowanie., tel. 515-075-505.
********SKUP** bydla pourazowego. Wyrejestrowanie ,faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

AB ENERGIA BYDGOSZCZ KUPI SŁOMĘ 250 PLN/TONA, BRYKIET 400 PLN/TONA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, 605-088-989
BYDŁO pourazowe kupię. Faktura, wyrejestrowanie, odbiór z gospodarstwa 24/h., tel. 503-169-775.
BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYREJESTROWANIE, TEL. 515-833-388.
BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYSTAWIAMY ZGŁOSZENIE PRZEMIESZCZENIA Z PIECZĄTKĄ, TEL. 502-824-112.
KNURY 2,20 zł/kg, tel. 663-041-519, 695-187-861.
KNURY skupuję, (85)685-22-45, 694-933-680.

KUKURYDZĘ MOKRĄ I ZBOŻA PASZOWE. USŁUGI KOSZENIA KUKURYDZY NA ZIARNO. SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW I TUCZNIKÓW. BRZOZOWSKI, PARCEWO. TEL. 505-123-346.

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł/kg. 518-229-128.
SKUP koni i źrebiąt oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Prząsnysz, 692-999-007.
C-330, pług, kultywator, dmuchawa, samozbierająca, dojarka, tel. 609-960-560.
C-360. 1977. 9.500 zl/ k/Grajewa., tel. 503-518-056.
CIĄGNIK MF 36-55, 154KM, (1996), 508- 393- 384.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOMBAJN Bizon (1987), 29.000 zł. 601-207-868.
KROWA polska (do dopłaty). k/Grajewa. 500-125-18
MARCHEW paszowa 0,16 zł/kg tel. 602-265-855.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79888 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em



MF-187 kombajn zbożowy, 14.000,- (87)568-53-52.

MŁODE krowy wydajność ok. 10 tys, 603-695-265.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

SIANO, bele, 50 zł. Kapice k/Grajewa. (86)273-37-68.

SZAMBA betonowe kompleksowo, 600-588-666.

UJA szmaragd 2,00-, tel. 604 293 120.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH-ZIELONKOWYCH
SaMASZ
ZADZWOŃ - 85 664 70 31
www.samasz.pl

ZBIORNIK mleka 1200 l, 2001 r. Kosiarka dyskowa 3,184. szer. 2,40 m. k/Grajewa., tel. 500-125-186.

ZEMNIAKI Irga, Wineta. 20 T. Prostki. 606-612-592.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ różne rodzaje zboża w ilościach min. 24 tony, płatne w dniu odbioru, zapewniam transport, tel. 504-082-112

LAS, tel. 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

***DREWNO** opałowe kominkowe, 698-771-943.

BRYKIET i pelet drzewny z brzozy i dębu, 670 zł/t. 694-798-346.

BRYKIET torfowy. Promocja! Białystok, 603-395-668.

BRYKIET z torfu -Krupniki 64. Tel. 502-539-182

DŁUŻYCA lipowa 100 msześć z tartaku 2 i 3 grubość, tel. 607-504-548.

DREWNO lipowe do rzeźbienia 666-180-220.

DYNIE jadalne - pomarańcz eko. 669-213-820 po 18.

EKOGROSZEK WORKOWANY, KALORYCZNY, NISKA ZAWARTOŚĆ POPIOŁU I SIARKIZ DOWOZEM 700 ZŁ /T664-085-195, 666-867-127

ODZIEŻ ze sklepu używana, 1 zł/kg. 608-639-706.

SIECI rybackie - każdy rodzaj. Odławiamy stawy, jeziora. Grajewo. 601-073-963, 604-846-248.

TANIO sprzedam pustaki keramzytobetonowe Optiroc: 36, 24, 12cm pow. Sejny, tel. 691-187-159.

TARCICA dębowa 25mm sucha III kl po suszarni. Pilnie, tel. 607-504-548.

TARCICA dębowa TKL 27mm 52mm 25msześć suchopowietrzna z dębu czerwonego, tel. 607-504-548.

WYPRZEDAŻ tui Brabant. 1 m. 5 zł. 604-162-189.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z 506-553-556.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 666-265-373.

GINEKOLOG pomoc 504-444-874.

GINEKOLOG tanio. 502-865-184.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16,, TEL. TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35..

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.600 ZŁ (JEDNO OKO), , TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

NEUROLOG

MIGRENY -LASEROTERAPIA. (85)654-48-96.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CZĘŚCI do wszystkich marek, mechaniczne i blacharskie. od 10zł. (85)715-27-95, 501-206-405.

ROLNICTWO I OGRODNICTWO

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KROWA, 5szt, od 3.000zł-4.000zł/szt, gm.Kulesze Kościelne. 791-523-043.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA, REMONT

***OBORY,** domy, szamba, elewacje, roboty wykończeniowe, elektryczne. Grajewo. 663-481-621.

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.

DOMY od A do Z, murowane i z bala. 507-076-230.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOMINKI gotowe, sprzedaż, montaż, tel. 503-435-050.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 665-063-930.

OCIEPLENIA, elewacje. 507-076-230.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

REMONTY, wykończenia, kompleksowo, 793-624-612

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.

STANY surowe docieplenia wykończenia, 781-892-292.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

TAPETY, szpachlowanie, malowanie, 600-600-555.

TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap. 507-350-955.

TYNKI agregatem, tel. 785-199-873.

TYNKI gipsowe, tel. 608-474-270.

ZBIORNIKI na gnojówkę, tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki, parking, (85)663-26-39

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie, (85)741-93-82, 668-183-666.

OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

SATELITARNE TNC, montaż, naprawa. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

REMONTY

CYKLINOWANIE, układanie podłóg, 608-014-410.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

OKNA, DRZWI, tanio (85)719-91-22, 602-210-774

DACHY

DACHY, więźby, krycie, tel. 512-645-542.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo, tel. 601-735-558.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

Termitech
IMPORTER CENTRALNE ODKURZACZE KOMINKI
www.termitech.com.pl
Wentylacja Ogrzewnictwo
Białystok
ul. I Armii W.P. 8 D
tel. 662-37-47
R8685311W01

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT" w Ełku ogłasza **przetarg ofertowy nieograniczony,** na sprzedaż prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego Nr 7 położonego na III piętrze o powierzchni użytkowej **63,00 m²** w budynku Nr **66** przy **ul. Kochanowskiego.**

Mieszkanie składa się z: **trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc, przedpokoju oraz powierzchni przynależnej - piwnicy o powierzchni 6,51 m².**

- Cena wywoławcza - **99.000,00 zł.**
- Wadium - **9.900,00 zł - wpłata w kasie Spółdzielni przy ul. Słowackiego 2, (kasa czynna w godz. 9.00-13.00)**

Warunki przetargu:

1. **Nabywca pokryje wynagrodzenie Notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawieraniu umowy oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym.**
2. **Remont mieszkania wykona wygrywający przetarg, bez zwrotu kosztów przez Spółdzielnię.**
3. **Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli oferent, który wygra przetarg uchyli się od wpłaty zaoferowanej sumy do dnia 10.11.2011 r.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach, wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w siedzibie Spółdzielni w Ełku przy ul. Słowackiego 2 - pok. nr 6 (sekretariat) w terminie do dnia **21.10.2011 r. do godz. 14.00.**

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.10.2011 r. o godz. 8.00 w siedzibie Spół-dzielni.

O wyborze oferty Spółdzielnia zawiadomi wygrywającego na piśmie w terminie 5 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Mieszkanie oglądać można codziennie po uprzednim zgłoszeniu się w administracji osiedla przy ul. Słowackiego 2A w Ełku w godz. od 9.00-14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

A288411W03

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
że jesteśmy najlepsi
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
(NIE WYMAGAMY MATURY)
LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
REKRUTACJA TRWA DO 31.10!
BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6, (I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15
SUWAŁKI
ul. Noniewicza 85 f, tel. 87 566 34 20
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- organizacja reklamy
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo
wpisowe 0 zł wpisowe
nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU
infolinia 801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie
R6865311W01B

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl



Białystok, ul. Stołeczna 2



na ul.Św. A. Boboli 3a



przy ul. 27 lipca 23

Budujemy radość

Białystok, ul. Skoroszewska



Białystok, ul. Ryska



Białystok, ul. Ślusarska



Białystok, ul. Antoniukowska



nowe Bojary
JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilkow
Ekologiczne położenie
na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



W sobotę, od godz. 10 w hali szkoły w Dobrzyniewie Dużym rozgrywany będzie Memoriał im. Patryka Jakubowskiego w strzelectwie. Finał zaplanowano na godz. 15.

Siatkówka >> II liga

Kolejny szczyt hajnowian

Pronar Parkiet Hajnówka, po emocjonującym spotkaniu z Czarnymi Radom, zmierzy się z inną siłą II ligi siatkarzy. W spotkaniu „na szczycie" podopieczni Pawła Blomberga powalczą na wyjeździe z Camperem Wyszków.

– Wydaje się, że trzy drużyny: my, Czarni i Camper, jeżeli mają z kimś przegrywać, to w bezpośrednich spotkaniach między sobą. Pozostałe zespoły raczej od tej czołówki odstają – mówi przyjmujący Pronaru Parkiet Daniel Saczko.

Hajnowianie pechowo ulegli ekipie z Radomia. Prowadzili 2:0 w setach, a potem w tie-breaku nawet 14:11. Górę wzięło doświadczenie rywali. Camper to przeciwnik podobnej klasy. Daniel świetnie zna sobotniego rywala, bo ostatni sezon spędził właśnie w klubie w Wyszkowie.

– Camper może się męczyć ze słabszymi (jak w ostatniej kolejce z Wilgą Garwolin, gdy wygrał tylko 3:2 – przyp. red.), ale na mocniejszych przeciwników się spina. Niemniej, możemy wygrać w Wyszkowie, jednak tylko, jeśli wszyscy zagramy na dobrym poziomie – mówi Saczko.

Nasz drugi zespół, Centrum Augustów, o swoje pierwsze zwycięstwo postara się w wyjazdowym meczu z Żyrardowianką Żyrardów.

▲ Tabela grupy trzeciej II ligi

1. Czarni	3	8	9:3
2. Camper	3	8	9:3
3. Pronar Parkiet	**3**	**7**	**8:4**
4. AZS II Olsztyn	3	5	6:5
5. Żyrardowianka	3	5	6:5
6. AZS UW	3	5	8:7
7. MOS Wola	3	1	4:9
8. Zawkrze	2	1	2:6
9. Wilga	2	1	2:6
10. Centrum	**3**	**1**	**3:9**

(miik)

Koszykówka >> Tur czuje respekt przed wysoką młodzieżą z Lublina

Święty piątek trzeba grać!

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski w niedzielę zagrają w Lublinie z Novum.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Termin niedzielny jest dla nas mało fortunny. Część zawodników pracuje zawodowo i jest to jedyny dla nich wolny dzień. A tak trzeba wsiadać do autokaru i jechać na mecz – mówi nam trener koszykarzy Tura Bielsk Podlaski Andrzej Sinielnikow.

– Ale nie narzekajmy. Takie jest życie każdego sportowca, który oddaje się swojej pasji. W Lublinie czeka nas bardzo trudne spotkanie. Z drużyną Novum graliśmy w przedsezonowym turnieju i przegraliśmy 66:77. To młody, wybiegany zespół, w którym gwiazdą jest Tomasz Celej, grający w poprzednim sezonie w Anwilu Włocławek, do którego zresztą przeszedł z lubelskiej drużyny. Ponadto uwagę trzeba zwrócić na rzucających obrońców Bartłomieja i Kubę Karolaków – opisuje niedzielnych rywali szkoleniowiec bielszczan.



W. Wojtkielewicz

Arkadiusz Zabielski (z piłką) nie będzie miał łatwego zadania grając przeciwko wysokim rywalom z Lublina

Trener Sinielnikow zwraca także uwagę na wysoki wzrost przeciwników. – Lublinianie na pozycjach od dwójki do piątki nie należą do ułomków. My natomiast mamy niski skład i z takimi rywalami jak Novum po prostu trudno nam się gra. Nie mamy także klasycznego centra. Ponadto aby przeciwstawić się lublinianom, którzy grają szybki i agresywny basket potrzebny jest doświadczony rozgrywający, potrafiący w pewnych fragmentach meczu uspokoić i zwolnić tempo akcji. A na tej pozycji też nie mamy komfortowej sytuacji – dopowiada trener Tura.

▲ Program 4. kolejki: Staco Niepołomice – AZS Politechnika Rzeszowska Rzeszów, KKS Novum Lublin – Tur Bielsk Podlaski, AZS II Politechnika Warszawa – UMKS Kielce, Wisła AWF Kraków – MKS Limanowa, KS Pułaski Warka – UKS Siemaszka Piekary, Unia Tarnów – PWiK Piaseczno.

1. Unia Tarnów	3	6	235:183
2. Piaseczno	3	6	258:218
3. UMKS Kielce	3	5	256:221
4. Novum Lublin	3	5	250:253
5. AZS Rzeszów	2	4	132:119
6. Siemaszka	3	4	226:223
7. Wisła	3	4	198:204
8. Politechnika II	3	4	204:218
9. Niepołomice	3	4	199:217
10. Tur	**2**	**3**	**155:152**
11. Limanowa	2	3	153:168
12. Rosa II	3	3	173:216
13. Pułaski	3	3	185:232

Piłka nożna >> Już tylko cztery niewiadome

Boniek rozlosował. Turcja – Chorwacja hitem baraży Euro 2012

Irlandczycy należeli do najbardziej zadowolonych z wyników losowania baraży o awans do przyszłorocznych piłkarskich mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie, które odbyło się w Krakowie. Zbigniew Boniek, który wystąpił w roli sierotki, skojarzył ich z Estonią.

Oprócz rywalizacji Estonii z Irlandią, o awans do turnieju finałowego ME 2012 Turcja zagra z Chorwacją, Czechy z Czarnogórą oraz Bośnia i Hercegowina z Portugalią.

Zwycięzcy dwumeczów dołączą do dwunastu znanych już finalistów: Polski i Ukrainy oraz najlepszych w eliminacjach Niemiec, Rosji, Włoch, Francji, Holandii, Grecji, Anglii, Danii, Hiszpanii i Szwecji.

Do krakowskiego hotelu „Sheraton", gdzie ważył się los ośmiu pozostających w boju drużyn, przyjechali czołowi przedstawiciele UEFA, z prezydentem Michelem Platinim, kilku selekcjonerów zainteresowanych reprezentacji, m.in. rozchwytywany przez dziennikarzy Portugalczyk Paulo Bento, a także wielu ministrów sportu, uczestniczących w nieformalnym spotkaniu w ramach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

Zainteresowanie było bardzo duże. Sala pękała w szwach, a kilkanaście kamer, m.in. telewizji Al-Dżazira, skierowano na stół, przy którym w roli mistrza ceremonii wystąpił sekretarz generalny UEFA Gianni Infantino.

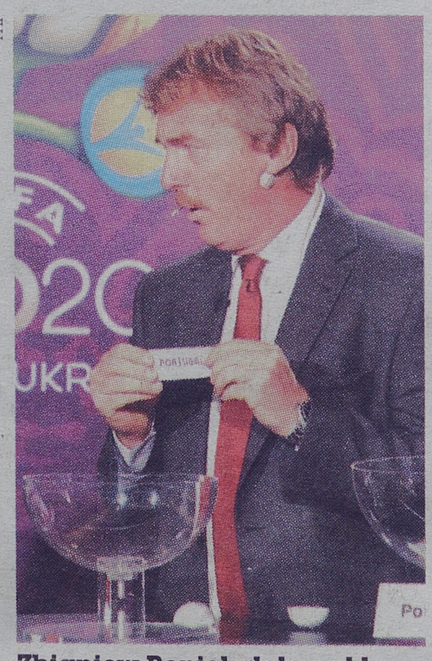
„Witamy wszystkich w Krakowie, szczególnie ministrów sportu, którzy dziś będą dyskutować m.in. o problemie ustawiania meczów. UEFA jest tym żywotnie zainteresowana. Liczymy na Was, futbol liczy na Was" - podkreślił Infantino.

W roli sierotki wystąpił ambasador turnieju Zbigniew Boniek. Samo losowanie trwało nie więcej niż pięć minut. Do czterech rozstawionych drużyn były piłkarz Juventusu Turyn szybko dolosował cztery pozostałe.

– Usłyszałem tylko brawa Irlandczyków. Wylosowałem im Estonię. Ale ja im powiedziałem: ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. Estonia wcale nie jest taka słaba – powiedział Boniek.

„Zibi" nie miał jednak szczęśliwej ręki dla Turków.

– Przed wejściem na salę przywitałem się z Turkami. Ciao, ciao. To kogo chcecie, żebym wam wylosował? A oni na to, że wszystko jedno, byle nie Chorwatów. A tu masz, pierwsza para Turcja – Chorwacja. No cóż, los tak chciał. Los jest ślepy – przyznał Boniek.



PAP

Zbigniew Boniek dokonał losowania baraży Euro 2012

Zapytany, która para jego zdaniem będzie najsilniejsza, Boniek odpowiedział: „Myślę, że wszystkie są mocne i ciekawe. Każdy chce się zakwalifikować, bo awans dużo znaczy pod względem sportowym i ekonomicznym. Szanse są równe. Ma je też Estonia. Jak byłem selekcjonerem reprezentacji Polski, to wszyscy się śmieli z mojej porażki z Łotwą. Przypomnę, że ta sama Łotwa potem grała w barażach do Euro-2004 i wyeliminowała Turcję. W piłce możliwość, że słabszy wygra z silniejszym, jest bardzo duża – ocenił.

Dwumecze barażowe zostaną rozegrane 11 i 12 oraz 15 listopada. Losowanie par turnieju finałowego Euro-2012 odbędzie się 2 grudnia w Kijowie. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 90 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.





Zestaw par 2. kolejki PlusLigi Kobiet: AZS Białystok – Aluprof, PTPS Piła – Budowlani, Pałac – Gwardia, Stal – MKS D. Górnicza, Muszynianka – Atom Trefl.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Woda Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków (niedziela, godz. 17 na stadionie przy ul. Słonecznej 1).
II liga. Wigry Suwałki – Stal Rzeszów (sobota, godz. 17), Sokół Sokółka – Jeziorak Iława (sobota, godz. 14).
III liga.
Sobota. Motor Lubawa – MKS Korsze (15), ŁKS 1926 Łomża – Concordia Elbląg (15), Olimpia 2004 Elbląg – Warmia Grajewo (12.30), Olimpia Zambrów – Zatoka Braniewo (14), Huragan Morąg – Start Działdowo (14).
Niedziela. Czarni Olecko - Pogoń Łapy (15), Granica Kętrzyn – Mrągowia Mrągowo (14), Orzeł Kolno – Dąb Dąbrowa Białostocka (15).
IV liga.
Sobota. Ruch Wysokie Mazowieckie – Włókniarz Białystok (15), Puszcza Hajnówka – Promień Mońki (15), KS Michałowo – MKS Mielnik (15), LZS Narewka – Wissa Szczuczyn (14), Hetman Tykocin – Znicz Suraż (11).
Niedziela. Perspektywa Łomża – Olimpia Grajewo (14), Gryf Gródek – Sparta Augustów.
Mecz Tur Bielsk Podlaski – Hetman Białystok został przełożony na środę, 19.11
Klasa okręgowa.
Sobota. KS Wasilków – Magnat Ełk (13), Gieret Giby – Piast Białystok (14). **Niedziela.** Korona Dobrzyniewo – Forty Piątnica (12), Krypnianka Krypno – Narew Choroszcz (14), KS Sokoły – Pomorzanka Sejny (14), Rudnia Zabłudów – Kolejarz Czeremcha (15), Polonia Raczki – Sokół II Sokółka (14), Orlęta Czyżew – Sudovia Studziałowo (14).
Klasa „A"
Sobota. Iskra – BKS Jagiellonia (14), Krynki – Wigry II Suwałki (14), KS Miastkowo – Podlasiak Knyszyn (15, w Łomży), Biebrza Goniądz – Victoia Jedwabne (15), KS Stawiski – Tur II Bielsk Podlaski (15). **Niedziela.** KS Sniadowo – Konar Kora Korycin (15.30, w Łomży), Skra Wizna – Orkan Rajgrodzie (15), Rospuda Filipów – Pionier Brańsk (14).
Klasa „B"
Grupa I (niedziela): COKiS Dziechanowiec – GKP Orla (15), Orzeł Nieszczele – Bocian Boćki (15), Iskra Wyszki – Berezowo (13), MKS II Mielnik – Błyskawica Dubicze Cerkiewne (12), KS Uhowo – Husaria Łapy (13).
Grupa II (sobota): Grab Janowka – Fusion Jasionówka (14), Promil Białystok – KP Krynickie (15), Supraślanka – Studzianki (13).
SIATKÓWKA
PlusLiga Kobiet. AZS Białystok – Aluprof Bielsko-Biała (sobota, godz. 16 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego).
UNIHOKEJ
Ekstraliga. Orły Suwałki – MUKS Zielonka (sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 12 w hali SP 11 w Suwałkach).
SPORTY WALKI
II Międzynarodowa Gala Sportów Walki MMA Cup 2011 (Białystok, sobota, godz. 18 na lodowisku w Zwierzyńcu). **(mark)**

Siatkówka >> 2. kolejka PlusLigi Kobiet. Aluprof w Białymstoku.

Trochę solidności i będą punkty

Jeśli AZS wyeliminuje przestoje w grze jest w stanie w sobotę pokonać u siebie Aluprof Bielsko-Biała.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Akademiczki uległy w środę znakomitemu Atomowi Trefl Sopot 0:3, ale nie był to jednostronny mecz . – Jako całość nasza gra wyglądała przyzwoicie. Potrafiliśmy toczyć walkę punkt za punkt. To dowód na to, że dziewczyny stać na dużo. O wyniku zadecydowały dwie fatalne serie. W 1. i 3. secie straciliśmy po 8 punktów z rzędu – mówi trener AZS-u Wiesław Czaja.

– Jeszcze trochę brakuje nam zgrania. To, co mogę obiecać, to, że z meczu na mecz będzie lepiej i takie serie się nie powtórzą. Aluprof wydaje się przeciwnikiem, z którym możemy wygrać – dodaje Aleksandra Kruk.

Na tle Atomu białostoczanki zaprezentowały się jako groźny zespół, ale jeszcze chimeryczny.

– W dwóch feralnych momentach zabrakło koncentracji w przyjęciu. Dziewczyny, zmuszone do rozgrywania prostych, czytelnych akcji, nie potrafiły też skończyć ataku na podwójnym bloku. Te elementy trzeba poprawić. Nie możemy też popełniać tylu własnych błędów. W trzech setach zrobiliśmy ich 23, a Atom tylko 7.

W. Wojtkielewicz



AZS (w bloku Dominika Sieradzan – nr 6 i Dominika Kuczyńska) w środę pokazał wiele efektownych akcji, ale też popełnił sporo błędów. Atakuje Neriman Ozsoy z Atomu Trefl Sopot.

Gdyby liczbę naszych pomyłek zmniejszyć o 1-2 w pierwszej i trzeciej partii, mogliśmy pokusić się o znacznie lepszy wynik – analizuje Czaja.

Aluprof w pierwszej kolejce, po męczarniach, pokonał u siebie Stal Mielec 3:1. Przy stanie 1:1 bielszczanki przegrywały w trzeciej partii 10:18, a przy 2:1 w czwartej 8:15. Aluprof jest słabszy niż w poprzednim sezonie. Odeszły Anna Werblińska, Katarzyna Skorupa i Berenika Okuniewska, a kontuzji doznała Agata Sawicka. Pozyskał jednak też kilka świetnych siatkarek: Joannę Wołosz czy Amerykankę Alexis Crimes. Bielszczanki pozostają faworytem sobotniej konfrontacji, ale na pewno nie prezentują takiej jakości jak środowy przeciwnik z Sopotu.

Wygraj karnet!

Przed nami 2. etap błyskawicznego konkursu, w którym można wygrać karnety na sezon 2011/12 na mecze AZS-u Białystok warte 150 zł. Do soboty do godz. 16 typujemy wynik meczu: AZS – Aluprof. Typy przysyłajcie na e-mail sport@wspolczesna.pl. W tytule wiadomości napiszcie „konkurs". Typując należy podać wynik w setach (np. AZS – Aluprof 3:1) i sumę małych punktów w całym meczu. Trzy osoby, które będą najbliżej rezultatu wygrają karnety. Więcej o konkursie (w tym regulamin) w sekcji „sport" na naszej stronie www.wspolczesna.pl.
Przed spotkaniem AZS – Atom otrzymaliśmy aż 55 e-maili. Karnety otrzymują osoby, które wysłały typy z adresów: agusiaa21@wp.pl i basialapka@wp.pl oraz Maciek Papiernik i Monika Lenarciak. Ponieważ 3. i 4. osoba uzyskały taki sam wynik, AZS przekazał jeszcze jeden karnet ekstra. Mamy więc w sumie czworo laureatów!

Karnety na spotkania AZS-u można nabyć w hali przed każdym meczem, a także w siedzibie klubu (ul. Legionowa 28, lokal 704, od poniedziałku do piątku w godz. 9-16) oraz w „Jaga Pubie" (ul. Bohaterów Monte Cassino 6, lokal 31, pn-pt godziny 9-17, sobota g. 9-15).

Tabela PlusLigi Kobiet

1. Gwardia	1	3	3:0
2. Atom Trefl	1	3	3:0
3. Aluprof	1	3	3:1
4. PTPS Piła	1	3	3:1
5. MKS D. Górn.	1	2	3:2
6. Pałac	1	1	2:3
7. Muszynianka	1	0	1:3
8. Stal	1	0	1:3
9. AZS Białystok	**1**	**0**	**0:3**
10. Budowlani	1	0	0:3

Piłka nożna >> Przed kolejką II ligi poprawiła się sytuacja w Sokółce

Z nadziejami na wyjście z dołów tabeli

Znakomitą okazję do poprawienia swojej pozycji będą miały Wigry, które w sobotę o godz. 17 podejmą przedostatnią w tabeli rzeszowską Stal. Rywal suwalczan szczególnie kiepsko prezentuje się na wyjazdach. W sześciu spotkaniach na obcych boiskach zdobył tylko jeden punkt. W środę rzeszowianie przegrali u siebie ze słabym KSZO Ostrowiec, a biało-niebiescy w tej kolejce pauzowali.

– Ta przerwa dobrze nam zrobiła, do pełni zdrowia doszli napastnicy Daniel Ołowniuk i Brazylijczyk Yago – opowiada Donatas Vencevicius, trener Wigier. – Musimy zrehabilitować się przed własnymi kibicami za głupią porażkę z OKS Olsztyn. Interesuje nas tylko zwycięstwo.

Siłę ataku gospodarzy wzmocni zdobywca bramki w meczu z OKS Audrius Brokas, który we wtorek grał w drużynie litewskiej młodzieżówki przeciwko Malcie. Wśród suwalczan zabraknie za to trzech pomocników. Kamil Lauryn i Krystian Słowicki jeszcze nie doszli do siebie po kontuzjach, a Andrzej Niewulis musi pauzować za kartki.

Także w sobotę i także na własnym boisku, tyle że trzy godziny wcześniej, bo o 14-tej zagrają piłkarze Sokoła Sokółka. O fatalnej sytuacji panującej w klubie pisaliśmy już wielokrotnie. Po interwencji burmistrza i starosty sokólskiego powiało trochę optymizmem, a wczoraj po częściowych wypłatach piłkarzom zaległych wynagrodzeń pojawił się cień nadziei na lepsze jutro i niezaprzepaszczenie dorobku zespołu.

– Wypłaciliśmy tylko część zaległości, ale jesteśmy już umówieni na rozmowy ze sponsorami i mam nadzieję, że wspólnie z burmistrzem i starostą uda nam się uratować zespół – powiedział nam wczoraj wieczorem prezes Sokoła Zdzisław Sidorowicz.

Piłkarze z Sokółki w sobotę staną do walki o ligowe punkty z Jeziorakiem Iława. – Nasz rywal jest w dołku. Od siedmiu kolejek nie zwyciężył w meczu o punkty. Jednak i tak jego sytuacja w tabeli jest lepsza od naszej. My nie jesteśmy w dołku, a na samym dole – mówi trener Sławomir Kopczewski.

– Jednak wcale nie zamierzamy być tam do końca sezonu. Mam nadzieję na dobry mecz z Jeziorakiem i zdobycie punktów. Liczę, że do zespołu powrócą po kontuzjach Piotr Andrzejewski, Paweł Naliwajko, a Kamil Wojtkielewicz zdąży na mecz po zakończeniu pracy zawodowej – dodaje trener Sokoła. **(ab, mark)**

Siatkówka >> Ślepsk u beniaminka w Lubinie

Mecz ciężki jak podróż

Wzmocniony doświadczonymi siatkarzami beniaminek I ligi, Cuprum Lubin, jest następnym rywalem Ślepska Suwałki.

Przeciwnik jest groźny i waleczny. Dotychczasowe wyniki Cuprum to 3:2 z KPS-em Jadar Siedlce i 2:3 z GTPS-em Gorzów Wielkopolski. Mecz może być równie ciężki jak podróż – do Lubina jest około 700 km.

– Czekam właśnie na film z meczu Cuprum. Nie wiem jak gra ta drużyna, znam za to najważniejszych jej siatkarzy – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz. – Cuprum dokonało poważnych wzmocnień. Michał Żuk i Maciej Kordysz to para bardzo dobrych i ogranych przyjmujących. Krzysztof Antosik to z kolei doświadczony rozgrywający.

Ślepsk jedzie do Lubina w pełnym składzie. W środę suwalczanie odpadli z Pucharu Polski po porażce z Pekpolem Ostrołęka. Spotkanie było okazją do wypróbowania młodzieży. Aleksandrowicz oszczędzał także niedawno kontuzjowanego Kamila Skrzypkowskiego.

Tabela I ligi

1. BBTS B.-Biała	2	6	6:1
2. Pekpol	2	5	6:2
3. Energetyk	2	4	5:3
4. AZS Stal	2	4	5:4
5. KPS Jadar	2	4	5:4
6. Siatkarz	2	3	4:4
7. Cuprum	2	3	5:5
8. MKS Będzin	2	3	3:4
9. Ślepsk	**2**	**2**	**4:5**
10. GTPS G. Wlkp.	2	2	3:5
11. Joker	2	0	2:6
12. Wanda	2	0	1:6

Wynik II rundy Pucharu Polski: Pekpol Ostrołęka – Ślepsk Suwałki 3:2 (25:18, 18:25, 25:17, 18:25, 15:7).
Ślepsk: Rohnka, Radomski, Jurkojć, Wójcicki, Rudzewicz, Stępień, Dembiec (libero) oraz Szewczyk, Wasilewski, Górski, Konieczny. **(milk)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Siatkarki AZS Białystok zmierzą się w sobotę w PlusLidze Kobiet z Aluprofem Bielsko-Biała



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> W sobotę o godz. 18 Jagiellonia gra w Krakowie z Wisłą

Mistrz nas nie przestraszy

Wisła chce odkuć się za porażkę z Legią. Akurat my napatoczyliśmy się pod krakowski szpadel. Ale łatwo skóry nie sprzedamy – mówi trener Jagi Czesław Michniewicz.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga ma za sobą niemal dwa tygodnie przygotowań do wyjazdowego meczu z mistrzem Polski. Ale dopiero w czwartek żółto-czerwoni trenowali w pełnym składzie. Do Białegostoku zjeżdżali się kadrowicze. Na szczęście nie było informacji o kłopotach zdrowotnych naszych piłkarzy.

– Tylko Łukasz Tymiński wrócił ze zgrupowania młodzieżówki z lekkim urazem – mówi Michniewicz, który czekał też na wieści dotyczące Czarnogórca Luki Pejovicia. Pejović w spotkaniu ze Szwajcarią został zmieniony po pierwszej połowie i szkoleniowiec obawiał się, czy zmiana nie była przypadkiem wynikiem kontuzji.

Nie w pełni sił z obozu ormiańskiej kadry wrócił Robert Arzumanyan, ale w jego przypadku to już norma.

Tak, czy inaczej skład Jagiellonii dawno nie był tak liczny. Urazy wyleczyli Thiago Rangel Cionek, Grzegorz Bartczak i Jan Pawłowski. Wydawałoby się, że Michniewicz przy ustalaniu „11" na Wisłę ma w kim wybierać. Szkoleniowiec rzeczywiście posiada szerokie pole manewru, ale bez przesady. Poprawiła się sytuacja w defensywie, kiepsko wygląda w przednich formacjach. Kontuzjowani są: Barłomiej Grzelak, Dawid Plizga i Marcin Burkhartd. Na domiar złego wciąż do gry nie został potwierdzony Grzegorz Rasiak. – Wychodzi na to, że UEFA ma ważniejsze sprawy na głowie, niż Rasiak. Teraz wszyscy zajmują się spotkaniami barażowymi o awans do mistrzostw Europy. Jagiellonia czeka w kolejce. Na Wisłę Grześka nie biorę pod uwagę – przyznaje Michniewicz.

Zostaje zatem Tomasz Frankowski. „Franek" pojeździł sobie z kadrą. Był w Korei Południowej i Niemczech. Trener reprezentacyjnych napastników nieco zmęczony wrócił wreszcie do Białegostoku i to na nim znowu spoczywa ciężar całej gry ofensywnej Jagiellonii. Problem w tym, że w meczach w Krakowie przeciwko Wiśle Frankowskiemu nigdy specjalnie nie szło. Zresztą tak samo, jak całemu zespołowi.



Fot. A. Chomicz

Piłkarze Jagiellonii (z lewej Andrius Skerla i Thiago Rangel Cionek) przygotowani są na bardzo twarde spotkanie

Mamy nadzieję, że tym razem pod Wawelem Jaga powalczy o punkty. Szansę zwiększa fakt, że Biała Gwiazda jest osłabiona. Kontuzjowani są Patryk Małecki, Maor Melikson i Radosław Sobolewski. Pod znakiem zapytania stoi także występ Marko Jovanovicia oraz Osmana Chaveza.

– Wisła dysponuje takim potencjałem osobowym, że kilka absencji nie osłabia jej siły. Przecież tam na ławce rezerwowych siedzą reprezentanci krajów. Przed własną publicznością gospodarze będą chcieli zrehabilitować się za porażkę 0:2 z Legią w Warszawie. Krakowianie są zdecydowanymi faworytami. Nam daje się mało szans, ale może to dobrze. Postaramy się sprawić niespodziankę – dodaje Michniewicz.

– Z Wisłą, Legią, Lechem już wygrywaliśmy. Lecz tylko w Białymstoku. Kiedyś musimy zacząć zwyciężać także na wyjeździe. Chcielibyśmy zacząć do Krakowa. Szanujemy rywala, jednak nie czujemy przed nim strachu –podkreśla Cionek, który w sobotę po raz pierwszy zagra jako Polak, po tym jak dwa tygodnie temu otrzymał obywatelstwo naszego kraju. ▲

Przed meczem

▲ **„Powrót Legend".** Przed rozpoczęciem sobotniego meczu Wisła – Jagiellonia odbędzie się uroczystość wywieszenia pod dachem krakowskiego stadionu, koszulki o wymiarach 4 na 4 metry z nazwiskiem Henryka Reymana. Na samym stadionie rozwieszone zostaną wielkie plakaty z wizerunkiem Reymana, a prezes klubu, Bogdan Basałaj, wręczy pamiątkową koszulkę potomkowi zawodnika (druga koszulka zostanie przekazana do przyszłego muzeum klubowego). Uroczystość ma związek z akcją „Powrót Legend na stadion Wisły". Dodajmy, że stadion Wisły nosi imię właśnie Henryka Reymana.

▲ **Witamy Kaziu Maaskanta.** W środę trener Wisły Robert Maaskant po raz drugi został ojcem. Najmłodszy z Maaskantów będzie nosił aż trzy imiona (w tym jedno polskie) – Maas Kaziu Flynn.

Ekstraklasa

▲ **Program 10. kolejki spotkań T-Mobile Ekstraklasy:**

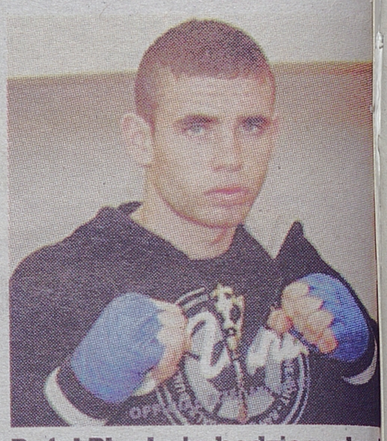
Piątek: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Cracovia (18.00), Lech Poznań – Korona Kielce (20.30).
Sobota: PGE GKS Bełchatów – Śląsk Wrocław (13.30), Polonia Warszawa – Górnik Zabrze (15.45), Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok (18.00).
Niedziela: KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk (14.30), Ruch Chorzów – Legia Warszawa (17.00).
Poniedziałek: Widzew Łódź – ŁKS Łódź (18.30).

1. Śląsk	9	19	18:7
2. Korona	9	19	13:7
3. Lech	9	16	21:8
4. Ruch	9	16	13:12
5. Legia	8	15	16:9
6. Wisła	9	15	9:7
7. Widzew	9	14	10:8
8. Jagiellonia	**9**	**14**	**16:17**
9. Polonia	9	14	10:11
10. Lechia	9	9	5:7
11. Górnik	9	9	8:12
12. Podbeskidzie	9	9	8:15
13. ŁKS	9	8	6:18
14. Zagłębie	8	7	6:9
15. GKS Bełchatów	9	5	8:12
16. Cracovia	9	5	6:14

Sporty walki >>

Gorączka sobotniej nocy

GW patronat



Rafał Błachuta będzie walczył o młodzieżowy Pas Unii Sportów Walki

Wieczór dużych wrażeń i ostrych pojedynków szykuje się w sobotę w hali lodowiska na błonie łostockim Zwierzyńcu. O godz. 1 rozpocznie się II Międzynarodowa Gala Sportów Walki MMA CUP Białystok 2011.

– Całą noc z piątku na sobotę przygotowywać będziemy halę - mówi Lech Gorczak, promotor gali. - Na płytę lodu rozłożymy specjalny materiał, na którym ustawiony zostanie ring oraz krzesełka dla publiczności. Od kwestii organizacyjnej wszystko dopięte jest na ostatni guzik. Pod względem sportowym kibice również nie będą się nudzić.

Ogółem obejrzymy 11 pojedynków – siedem w zawodowym MMA, jeden w amatorskim wydaniu MMA, dwie walki w Muay-Thai oraz jedna w K1. - Pokażemy zdolnych chłopaków z Białegostoku, o których niebawem może być bardzo głośno - dodaje Gorczak.

W piątek o godz. 17 w hotelu „Gołębiewski" odbędzie się ważenie zawodników. Obecny na nim będzie m.in. Krzysztof Kułak. Mistrz świata KSW jest gościem honorowym podczas gali. Poprowadzi ją w ringu znany anonser i aktor filmowy Jacek Kopinartowicz, który zapowiadał pojedynki walki podczas największych tego typu imprez.

Bilety w cenie 15 zł (ulgowy), 30 zł (normalny) oraz 50 zł (VIP) dostępne są w recepcji Hotelu Turbi w Białymstoku oraz Biurze Ochro „Posejdon", mieszczącym się przy Handlowej 7 (lokal 114). Bilety będzie też można kupować przed samą imprezą w kasach hali lodowiska.

Jednym z patronów medialnych Międzynarodowej Gali Sportów Walki MMA CUP Białystok 2011 jest „Gazeta Współczesna".

promocja

ROZDAJEMY PIENIĄDZE

Szczegóły na stronach 8



GW magazyn tydzień

14 października 2011
piątek
199(17387)



W. Wojtaszewski

Timur to kot orientalny, ulubieniec Renaty Szałackiej (oboje na zdjęciu). – Koty orientalne krótkowłose to najbardziej psia z kocich ras – mówi Renata. – To nie są kanapowce leżące w kąciku cały dzień. Są bardzo temperamentne i przyjazne, uwielbiają towarzystwo i chcą być w centrum uwagi. O niezwykłych kotach, które kosztują majątek...

>>6

Podaj mruczku łapę, czyli kot jak pies

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Adam Rybakowicz z Augustowa będzie jedynym posłem z województwa podlaskiego reprezentującym w sejmie Ruch Palikota. Jak to się stało, że tak bardzo wierząca osoba, która chodziła na pielgrzymki, znalazła się w antyklerykalnej partii? Można przeczytać w tekście ***„Poznałem Kościół od środka”*** *(str. 5).*

A czy warto poznawać samego siebie? Po co właściwie ludzie biegają do psychologów i terapeutów? A liczba pacjentów u tych specjalistów rośnie z roku na rok... ***„Chcemy wiedzieć, dlaczego cierpimy”*** *– odpowiada Wojciech Eichelberger, słynny psycholog i terapeuta. I radzi, by bacznie przyglądać się swoim snom. Dlaczego? Odpowiedź jest na str. 7.*

W tym Magazynie można też znaleźć kilka historii „z życia wziętych”. Pierwsza z nich opisuje dramat rodziny, w której przez błąd i bezmyślność (a może i lenistwo?) lekarzy urodziło się niepełnosprawne dziecko. Teraz ***„matka chce odkryć prawdę”*** *(str. 4). Uważa bowiem, że winni powinni zostać ukarani.*

Już wkrótce zaś zostaną ukarani winni zbrodni, do której doszło w sylwestrową noc w jednym z bloków na białostockim osiedlu Białostoczek. W połowie stycznia w jednym z tamtejszych mieszkań, wynajmowanych przez parę dwudziestoparolatków i 4,5-letnie dziecko, znaleziono zwłoki mężczyzny... Szczegóły w tekście ***„Po morderstwie poszli na sylwestra”*** *(str.9).*

Warto zapoznać się też z raportem, który odpowiada na pytanie: jaką wiedzą o seksie wynoszą dzieci z rodzinnych domów. Wyniki badań są zatrważające. Okazuje się bowiem, że dorośli prawie w ogóle nie chcą rozmawiać ze swoimi dziećmi o „tych” sprawach. Unikają tematów zabezpieczania się przed ciążą i chorób wenerycznych, a jak ognia boją się rozmów o masturbacji, orientacji seksualnej czy też przemocy seksualnej. Skąd więc dzieci czerpią wiedzą na ten temat? To proste. Z pełnego bredni internetu oraz z wulgarnych filmów pornograficznych. Co na te temat sądzą polskie nastolatki? Tekst ***„Seks? Dziecko, o co ty pytasz?!”*** *znajdziecie na str. 8.*

przegląd tygodniowy

Białostocczyzna

Podczas minionego weekendu doszło do dwóch śmiertelnych wypadków na Białostocczyźnie. Obydwa zdarzyły się w piątek. Najpierw zginął na miejscu 70-letni mężczyzna na motorowerze. Do wypadku doszło na drodze łączącej Poniaty z miejscowością Leszczka Duża (pow. siemiatycki). Przyczyną tragedii prawdopodobnie było to, że 70-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Uderzył w niego polonez.

Do kolejnego wypadku doszło około 18.30. Na trasie Bielsk Podlaski – Zbucz, 40-latka w pewnym momencie z niewyjaśnionych przyczyn zjechała prowadzoną skodą na prawe pobocze, wpadła do rowu i uderzyła w drzewo. Kobieta poniosła również śmierć na miejscu.

Białystok



W poniedziałek oficjalnie ruszyła budowa campusu Uniwersytetu w Białymstoku. Ta największa w historii uczelni inwestycja zlokalizowana jest przy ul. Ciołkowskiego. Prace budowlane rozpoczęły się już w lutym, zaś w poniedziałek odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego oraz podpisania aktu erekcyjnego. Na terenie kampusu znajdą się wydziały: fizyki, chemii, biologii oraz matematyki i informatyki. W ramach inwestycji powstanie także Uniwersyteckie Centrum Obliczeniowe, wieża obserwatorium astronomicznego z salą wykładową, szklarnia, Uniwersyteckie Centrum Przyrodnicze im. prof. Andrzeja Myrchy, zwierzętarnia oraz laboratoria. Poszczególne budynki będą połączone.

Projekt obiektu zakłada, że w wielu salach wykładowych będą zamontowane szklane ściany, przez które widać będzie zadrzewiony Plac Słoneczny, od którego promieniście rozciągać się mają dalsze aleje tworzące miasteczko akademickie. Z kolei z wydziałem fizyki łączyć się będzie Uniwersyteckie Centrum Kultury, gdzie znajdą siedziby organizacje i parlament studencki, a także kawiarnia i sala koncertowa.

Grajewo

W poniedziałek Miejska Biblioteka Publiczna w Grajewie zyskała nowoczesny sprzęt. Oddział dla dorosłych wyposażony został w osiem komputerów, z których jeden pełni rolę serwera oraz drukarkę sieciową, która umożliwi skanowanie dokumentów. Do oddziału dla dzieci trafiły natomiast cztery komputery. Pozwoliło to utworzyć dwie w pełni funkcjonalne i ogólnie dostępne czytelnie internetowe. Z nowego wyposażenia Miejskiej Biblioteki Publicznej będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy. Dzięki temu uzyskają oni bezpłatny dostęp do internetu. Łączna wartość przekazanego miejskiej bibliotece sprzętu wynosi ponad 75 tys. zł. Został on sfinansowany z funduszy unijnych.

Kramkowo

Policja poszukuje świadków śmiertelnego potrącenia 59-letniego mężczyzny, a szczególnie informacji o pojeździe sprawcy. Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę w miejscowości Kramkowo na drodze krajowej nr 64. Wstępne ustalenia wskazują, że nieznany jak dotąd pojazd jadąc prawdopodobnie od strony Wizny w kierunku Piątnicy potrącił 59-letniego mężczyznę. Pieszy w wyniku zdarzenia zginął na miejscu, natomiast kierowca samochodu nie udzielając pomocy ofierze odjechał.

Łomża

Policja zatrzymała 16-latka, który odpowiada za kilkanaście włamań do mieszkań na terenie miasta. Jego łupem padły biżuteria, sprzęt i gotówka. Łączne straty właścicieli to ponad 18 tys. zł. Włamywacz stanie przed sądem rodzinnym.

Powiat sokólski



Tydzień temu, w piątek, odbyło się otwarcie najdłuższej schetynówki w regionie. Połączyła ona Bagny, Jałówkę, Kopciówkę, Połomin, Krasne i Trofimówkę. Uroczystość połączoną z przecięciem wstęgi na nowej – liczącej 14 km – drodze zorganizowano we wsi Bagny w gminie Dąbrowa Białostocka. Inwestycja została zrealizowana przez powiat sokólski przy współudziale trzech samorządów – Dąbrowy Białostockiej, Suchowoli i Janowa. Koszt tego przedsięwzięcia to prawie 6 mln zł, z czego dotacja w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych wyniosła 2 mln 859 tys. 956 zł.

Region

Najważniejszym wydarzeniem minionego tygodnia były oczywiście wybory. W niedzielę do urn poszła prawie połowa uprawnionych mieszkańców naszego regionu. W naszym województwie tradycyjnie już zwyciężył PiS. W Sejmie reprezentować nas będzie sześciu przedstawicieli tej partii: Krzyszof Jurgiel, Mariusz Kamiński, Jarosław Zieliński, Dariusz Piontkowski, Lech Kołakowski i Jacek Bogucki. Z list Platformy Obywatelskiej do Sejmu dostali się: Barbara Kudrycka, Robert Tyszkiewiecz, Damian Raczkowski, Bożena Kamińska i Jacek Żalek. Z ramienia PSL-u w Sejmie zobaczymy Edmunda Borawskiego, z listy Ruchu Palikota – Adama Rybakowicza, a z SLD – Eugeniusza Czykwina. W Senacie woj. podlaskie będą reprezentowali: Tadeusz Arłukowicz (PO), Bohdan Paszkowski (PiS) i Włodzimierz Cimoszewicz.

Sokółka/ Kuźnica Białostocka



Plastik, butelki, zużyte opony, stare łachmany, a nawet nadkole samochodowe – te znalezione w lesie śmieci powiesili na specjalnym drzewie uczestnicy happeningu tuż obok trasy Sokółka – Kuźnica Białostocka. Pomalowana na pomarańczowo sosna ma pomóc w walce z procederem wyrzucania przez kierowców śmieci do lasu. To „śmieciowe drzewo” zostało wkopane na poboczu trasy na terenie leśnictwa Gliniszcze, a następnie obwieszone niczym choinka różnymi śmieciami znalezionymi przez dorosłych uczestników akcji.

Suwałki

Właściciel hotelu Suwalszczyzna – Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki – wystawił obiekt na sprzedaż. Cena wywoławcza 4-kondygnacyjnego budynku wynosi 4,7 mln zł. Oferty można składać do 8 listopada. Obiekt ma być przeznaczony na cele usługowe z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej. Nowy właściciel hotelu prowadzić nie będzie musiał.

Wasilków/ Czarny Blok



Kradzież trakcji zablokowała we wtorek na kilka godzin ruch pociągów na trasie z Białegostoku do Sokółki. Nieznani sprawcy zabrali w nocy z poniedziałku na wtorek ponad 150 metrów kolejowej sieci trakcyjnej, a 650 metrów zniszczyli.

W czasie prac naprawczych, dla pasażerów odjeżdżających z Białegostoku do Grodna, Kuźnicy Białostockiej i Suwałk została uruchomiana zastępcza komunikacja autobusowa. Pociągi spółki Przewozy Regionalne przeprowadzane były w miejscu kradzieży trakcją spalinową, zaś towarowe czekały na otwarcie szlaku. Nastąpiło to we wtorek po godz. 10. Dużych opóźnień w ruchu pociągów nie było.

kronika wypadków umysłowych

Jarku! Polskę baw

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Jarosław Kaczyński osiągnął imponujący bilans porażek. Sześć po kolei. I zero zwycięstw – też po kolei. Żaden przywódca partyjny we współczesnym świecie nie może się takim osiągnięciem pochwalić. Jeżeli już można z kimś prezesa PiS porównać, to z bokserem Gołotą. Co wychodził na ring – to zbierał takie bęcki, że już przed końcem pierwszej rundy był pokonany. Ale ciągle, mimo nieustających porażek, walczył o tytuł mistrza świata. Tak samo, jak prezes Jarosław.

Ktoś musi być winnym tych porażek, bo przecież nie jest nim prezes. Po kolei zatem wymienię winnych



szóstej porażki Jarosława. Pierwszym winowajcą jest naród szmaciarzy. Tak to zostało sformułowane pod Wawelem, następnego dnia po wyborach w miesięcznicę smoleńską. „Szmaciarze sfałszowali wybory" – takie tam pojawiło się hasło wśród zwolenników PiS-u. Teza o fałszerstwie pojawia się już po raz szósty, jak zwykle po przegranych wyborach. Musi być zatem prawdziwa. Jedni szmaciarze głosują, drudzy fałszują. Jedni szmaciarze, o zgrozo, wybierają geja i transseksualistę (naród jeszcze nie wie kto to taki, ale prawdziwy Polacy już wiedzą – sodomita!!!), drudzy szmaciarze fałszują odejmując głosy Nelly Rokicie. Wszystko to jest ze sobą zgrane, wspiera się nawzajem, idzie ręka w rękę. Naród szmaciarzy nie dorósł do prezesa Jarosława i jego partii. Trzeba naród zmienić – najlepiej na węgierski, żeby spełniło się marzenie Kaczyńskiego i był „Budapeszt w Warszawie". Taki teraz będzie kurs – na Węgry! Miała być kiedyś IV RP (mało już kto o niej pamięta) – będą Węgry. – Jeszcze będzie Budapeszt w Warszawie – jak mówi prezes.

Drugą przyczyną porażki są jak zwykle media, które z wściekłością atakowały (bez wściekłości nie potrafią) prezesa i jego ludzi. Ten atak, jak zwykle, był zmasowany. Strzelano do PiS-u z długopisów, kamer, komputerów, mikrofonów, czyli ze wszystkiego, co mogłoby obiektywnie utrwalać i przekazywać myśli prezesa, ale nie utrwalało i nie przekazywało, tylko wściekle atakowało. No cóż, czegóż innego można się spodziewać po niemieckich stacjach, rozgłośniach, gazetach i dziennikarzach. I to się nie zmieni, dopóki nie będzie Budapesztu w Warszawie i razem z nim dziennikarzy węgierskich, którzy nad niemieckimi mają tę przewagę, że nikt ich nie rozumie. Taki mają ciekawy język.

Trzecią przyczyną są wrogowie wewnętrzni. W PiS-ie tych wewnątrzpartyjnych wrogów jest wielu, tak, że po każdej przegranej kampanii prezes Jarosław wycina ich jak odciski na zdrowej stopie PiS-u. W zeszłym roku po kampanii prezydenckiej zeskrobał z pięty Kluzik-Rostkowską i Jakubiak, w tym roku padło na Ziobrę i Kurskiego – skrytych sabotażystów. Podobno mieli jeździć po całej Polsce, od wioski do wioski, i namawiać, żeby obywatele nie głosowali na ludzi prezesa. Jeszcze nie wiadomo, co z sabotażystami zrobi prezes, ale do Budapesztu ich raczej już ze sobą nie zabierze.

Po czwarte – zawiedli patrioci. Ci najbardziej patriotyczni, ci, którzy z powodu swego patriotyzmu siedzą po więzieniach – jak Staruch. Zawiodła najbardziej, według PiS-u, patriotyczna grupa Polaków – kibole. „Donald – matole – twój rząd obalą kibole!" – takim bojowym hasłem zagrzewała się ta grupa patriotów do walki w trakcie kampanii. A jak przyszło co do czego, czyli do decydującej bitwy w wojnie polsko-polskiej – to się okazało, że ci gorący patrioci nie wiedzieli, gdzie są lokale wyborcze. A jak się dowiedzieli, że w większości w szkołach, to tam nie poszli, bo całe życie szkoły omijali z daleka. I tak im już zostało. Nie powiodły się też próby nauczenia ich barw partyjnych. Ciągle im się myliły z barwami klubowymi. Senator Romaszewski (już były senator) poszedł po błogosławieństwo na audiencję do więzienia do samego pana Starucha – szefa kiboli Legii. Niestety, przyszło mu kandydować w okręgu, gdzie legionistów nienawidzą jak psów, za to kochają Polonię. No i to błogosławieństwo tylko zaszkodziło, bo kibol Polonii nigdy nie zagłosuje na kibola Legii. Barwy klubowe dla kibola są święte.

Były podejmowane podobno próby dowiezienia kiboli autokarami do lokali wyborczych, ale skończyły się fiaskiem. Kibole, kiedy widzieli podstawiany autokar, myśleli, że to jest wyjazd na mecz, albo na ustawkę. Stawiali się więc w autobusie już przykładnie pijani i wyposażeni przynajmniej w maczety. Jasne było, że w takim stanie i z takim wyposażeniem nikt, nawet pisowscy mężowie zaufania, ich do urn nie dopuści.

Były podobno próby dowiezienia kiboli autokarami do lokali wyborczych, ale skończyły się fiaskiem. Kibole, gdy widzieli podstawiany autokar, myśleli, że to jest wyjazd na mecz, albo na ustawkę. Stawiali się więc w autobusie już przykładnie pijani i wyposażeni w maczety. Jasne było, że w takim stanie i z takim wyposażeniem nikt ich do urn nie dopuści.

Ale największym winowajcą przegranych przez PiS wyborów jest szatan. Diabeł, który zagnieździł się w umysłach Polaków i kazał im głosować zamiast na prawdziwych patriotów na palikotów i tuskopalikotów, na gejów, transseksualistów, na lesbijki, na czarnych zamiast na białych, czyli, jak ogłosił ojciec Rydzyk – na sodomitów (cytuję ojca: „To straszne! Do Sejmu wchodzą sodomici"). Na szczęście redemptorysta już się dowiercił do gorących źródeł, które, jak wiadomo, wypływają z samego piekła. Już on się teraz temu szatanowi dobierze do d...!

Razem, to oczywista oczywistość, z prezesem Kaczyńskim, który nawet po szóstej porażce nie zamierza ustępować. Dlatego, że – jak sam twierdzi – wszędzie, cytuję: „Witają mnie okrzykami „Jarosław, Polskę zbaw". W związku z tym nie ma wyjścia – musi zbawić. Wredni wrogowie jednak twierdzą, że Jarosław ulega słuchowemu złudzeniu, bo te tłumy wcale nie skandują „Jarosław, Polskę zbaw", tylko „Jarosław, Polskę baw!"

zawirowania

Po 17.00 puszcza zamknięta

Oto szczyt absurdu wyprodukowany przez Nadleśnictwo Białowieża. Obywatel Adam Bohdan, ekolog, został zatrzymany podczas spaceru po Puszczy Białowieskiej przez straż graniczną. I poinformowany, że może sobie spacerować, ale tylko do godziny 17, po potem puszcza jest zamykana. Takie zarządzenie wydało nadleśnictwo w Białowieży. Puszcza ponownie zostanie otwarta następnego dnia o godzinie 6 rano. Takie godziny zamykania i otwierania puszczy obowiązują przez dwa tygodnie i są związane z regulacją populacji zwierzyny. Przebywanie w puszczy w godzinach jej zamknięcia grozi (poważnie!) utratą życia i zdrowia.

Zwłaszcza zdrowia psychicznego!!!

Pożyczył tylko drabinę

Ochotnicza Straż Pożarna została przyłapana w Tykocinie na tym, jak cichcem, nocą zawieszała na prywatnym budynku baner wyborczy kandydata PSL-u Mieczysława Baszko – wicemarszałka województwa i członka (cóż za zbieg okoliczności!) Prezydium Ochotniczej Straży Pożarnej RP woj. Podlaskiego. Kandydat odciął się od strażaków i stwierdził, że tylko pożyczył baner właścicielowi budynku, ponieważ on obiecał mu, że wywiesi go we własnym zakresie. – Straż tylko pożyczyła drabinę – wyjaśnił Adam Sokolewicz, naczelnik OSP Tykocin. – Mieszkaniec poprosił nas o pomoc, to pomogliśmy, ale to on sam wieszał baner. Ja tylko stałem przy wozie.

To nawet drabiny pan nie przytrzymał! Wstyd!

Mężczyzna psuje się po ślubie

W Białymstoku gościł Grzegorz Kordek – specjalista od płci mózgu, który zgromadzonym kobietom wyjaśniał, czym się od nich różnią mężczyźni: „– Przed ślubem każdy mężczyzna marzy: Boże, żeby ta kobieta się nigdy nie zmieniła! Żeby była taka do końca życia. A kobieta sobie myśli: Ok. Kiedy już będę go miała, to tak fajnie go zmienię. A mężczyzna – zapewnił Kordek – tego nie lubi. Panowie wychodzą bowiem z założenia, że naprawia się tylko rzeczy popsute. Jeżeli zaś kobieta zaczyna zmieniać mężczyznę, to on się czuje jakby był popsuty. A to, jak wiadomo, nie jest miłe uczucie i konflikt mamy gotowy! To, że facet zachowuje się jak jełop i wygląda jak jełop, że wszystko wskazuje na to, że jest kompletnym jełopem, niereformowalnym, wcale nie znaczy, że nie kocha" – zakończył.

Tylko jest jełopem. W dodatku popsutym.

Stabilizacja z teściową

Reminiscencje wyborcze z Suwałk. – Nie ma w naszej rodzinie podziałów politycznych, wszyscy więc głosowaliśmy tak samo – powiedziała naszej gazecie Danuta Sosnowska, która do urny wybrała się razem z córką, synem i zięciem. – Głosowałem, jak teściowa – potwierdził zięć. – Opowiedzieliśmy się za rozwojem tego kraju i pewną stabilizacją.

Pogratulować rzadko spotykanej między zięciem a teściową stabilizacji.

Strażniczki cudzej cnoty

Białostocka prokuratura postawiła w stan oskarżenia dwie 17-letnie dziewczyny, które brutalnie pobiły koleżankę i zabrały jej torebkę z rzeczami wartymi 350 złotych. Oskarżone wyjaśniły, że miały jak najlepsze intencje, a pobicie było wyrazem troski o to, żeby koleżanka nie poszła do łóżka ze swoim chłopakiem.

A torebkę buchnęły, bo sądziły, że są tam środki antykoncepcyjne?

(kk)

Społeczeństwo >> Dziecko jest chore i nie wiadomo, kto popełnił błąd

Matka chce odkryć prawdę

Ma 9 lat. Mało mówi, wolniej myśli, nie rozumie poleceń. – To wina lekarzy – uważa Sylwia Kalinowska, matka dziecka. – Popełnili błąd, zbyt późno zdecydowali o cesarskim cięciu.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Próbuje znaleźć winnych. Kilka miesięcy temu o zaniedbaniu lekarzy powiadomiła prokuratora. Ten właśnie umorzył śledztwo. – Nie mieliśmy wyjścia – twierdzi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Biegli nie mogą sporządzić opinii w tej sprawie, ponieważ dokumentacja szpitalna nie jest kompletna.



H. Wysocka

– Jeżeli suwalski sąd odrzuci moją skargę na umorzenie postępowania, to będę dochodziła swoich racji na drodze cywilnej – zapowiada Sylwia Kalinowska. – Ci, którzy spowodowali, że moje dziecko jest chore, muszą za to odpowiedzieć.

Sylwia Kalinowska zaskarżyła tę decyzję do sądu. Orzeczenia jeszcze nie ma.

– Nie poddam się, muszę dojść do prawdy – zapowiada kobieta. – Choćbym miała jej szukać przez pół życia.

Rodząca: dajcie wody położna: trzeba było napić się w domu!

To pierwsze dziecko Kalinowskiej. Jak mówi, bardzo go pragnęła i dlatego dbała o ciążę. Może bardziej, niż inne kobiety. Regularnie odwiedzała lekarzy, stosowała się do ich zaleceń, przyjmowała witaminy. Wszystko było w porządku. Tak czuła i tak mówili medycy.

W maju 2002 roku, w dziewiątym miesiącu ciąży, trafiła na porodówkę suwalskiego szpitala. Było już po północy.

– Z powodu stresu pamiętam niewiele – opowiada. – Nie kojarzę nazwisk, ani twarzy. Wiem, że położna kazała mi położyć się na porodowym łóżku. Podłączyła aparat ktg. Sama usiadła przy stoliku i piła kawę. Nie zajmowała się mną, wypełniała jakieś dokumenty. Gdy poprosiłam o szklankę wody stwierdziła, że trzeba było napić się w domu. Lekarza w ogóle nie widziałam.

Minęły trzy godziny. Kalinowska zauważyła, że ma twardy brzuch. Powiedziała o tym położnej. Usłyszała, że nie ma powodu do paniki. Dwie godziny później położna zaalarmowała lekarkę dyżurującą na oddziale. Ta natomiast postawiła na nogi ordynatora. Zapadła decyzja o cesarskim cięciu.

– Kilkanaście godzin później dowiedziałam się, że dziecko było niedotlenione – opowiada kobieta. – Urodziło się ledwo żywe, miało tylko jeden punkt w skali Apgara. Nikt nie poinformował mnie, jakie mogą być tego skutki.

Chłopiec wolniej się rozwijał, ale lekarze uspokajali. Mówili, że nie ma powodu do paniki, że dogoni rówieśników. Dopiero, gdy miał cztery lata lekarka z rodzinnej poradni zauważyła, że słabo mówi. Gdy skończył sześć lat opinia była jeszcze gorsza. „Słuch – nieprawidłowy, opóźniony rozwój mowy, wada postawy...” – wylicza lekarz i dodaje, że dziecko nie osiągnęło dojrzałości szkolnej. W ubiegłym roku zostało zaliczone do osób niepełnosprawnych.

– Dla mnie to był szok – mówi Sylwia Kalinowska. – Zaczęłam zastanawiać się, kiedy i kto popełnił błąd. Specjaliści sugerowali, że to skutek niedotlenienia podczas porodu.

Jesienią ubiegłego roku suwalczanka złożyła doniesienie do prokuratury, a ta wszczęła śledztwo.

W szpitalnej karcie... nic nie ma

Czy postępowanie lekarzy było zgodne ze sztuką? – na takie pytanie prokuratora mieli odpowiedzieć biegli z katowickiego zakładu medycyny sądowej. Niestety, nie odpowiedzieli. Powód był jeden – dokumentacja medyczna była niepełna. W szpitalnej karcie brakuje bowiem wpisów dotyczących stanu zdrowia kobiety tuż przed porodem. Nie ma informacji, dlaczego lekarze zdecydowali się na cesarskie cięcie. Brakuje też podpisów i pieczątek, co utrudnia ustalenie, kto był odpowiedzialny za prawidłowy poród. Mało tego, w dokumentach nie ma nawet właściwych dat! Z karty wynika, że Kalinowska przebywała w szpitalu we wrześniu, a nie w maju.

– Nie potrafię zrozumieć, jak mogło dojść do takiej sytuacji – mówi Kalinowska. – Od czego są lekarze i pielęgniarki? Dlaczego lekceważą swoje obowiązki?

Biegli przyznali, że niedotlenienie mogło być przyczyną przedłużającego się porodu. Ale kategorycznie, z uwagi na brak dokumentów, stwierdzić tego nie mogli.

Niewiele do sprawy wnieśli też pracownicy suwalskiego szpitala. Ordynator tłumaczył, że oddział był ogromny. W ciągu roku rodziło się 2500 dzieci. A Sylwii Kalinowskiej po prostu nie pamięta.

Brakiem pamięci zasłoniła się także lekarka i położna.

– Przesłaliśmy do dyrektora szpitala pismo z informacją o bałaganie w dokumentacji medycznej – dodaje prokurator Tomkiewicz. – Ale tego typu zaniedbanie kwalifikuje się do postępowania dyscyplinarnego, a nie karnego.

Ryszard Skarzyński, urzędujący od kilku miesięcy asystent dyrektora ds. medycznych Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach, przyznaje, że w minionych latach często brakowało rzetelności w prowadzeniu dokumentacji medycznej.

– A jest ona niezwykle ważna, zarówno dla pacjenta, jak i lekarza, który na podstawie karty może bronić swoich racji – dodaje. – Teraz na dokumenty zwracamy dużą uwagę.

Kto popełnił błąd?

Od kilku miesięcy Krzyś (prawdziwe imię dziecka tylko do wiadomości redakcji) uczęszcza do suwalskiej „Bajki”. To prywatna placówka, która kształci dzieci niepełnosprawne. Na szczęście bezpłatnie.

– Nie radził sobie w „ogólnej” szkole – mówi Sylwia Kalinowska. – Teraz jest pod opieką specjalistów. Chętnie się uczy i bawi z kolegami. Jest w drugiej klasie.

Co dalej, nie wiadomo. Kalinowska obawia się, że jej dziecko nigdy nie będzie takie, jak rówieśnicy.

– Kiedyś będę musiała odpowiedzieć mu na pytanie, dlaczego jest trochę inny – dodaje kobieta. – I dlatego chcę wiedzieć, kto ponosi odpowiedzialność za stan zdrowia mojego synka. Dlatego szukam prawdy. Choć, póki co, przypomina to walkę z wiatrakami.

Wybory >> Adam Rybakowicz z Augustowa został posłem Ruchu Palikota

Poznałem Kościół od środka

Jeszcze całkiem niedawno brał udział w pielgrzymkach i, jak mówi, był osobą bardzo wierzącą. Dzisiaj Adam Rybakowicz z Augustowa jest posłem Ruchu Palikota – ugrupowania, które weszło do parlamentu między innymi dzięki antyklerykalnym hasłom.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Ale jakimś skrajnym antyklerykałem nie jestem – zastrzega. – Miałem możliwość poznania od środka, jak ten nasz Kościół funkcjonuje i po prostu się zraziłem. Zgadzam się z Januszem Palikotem, że instytucja ta ma zbyt wielkie prawa.

Adam Rybakowicz będzie jednym z najmłodszych posłów tej kadencji. Ma raptem 27 lat.

– Polityką interesowałem się praktycznie od zawsze – opowiada. – Chodziłem na wszystkie wybory, popierałem określone partie.

Jednak, jak twierdzi, żadne z istniejących ugrupowań do końca go nie przekonało. Ruchem Palikota zainteresował się natomiast niemal od początku. Pojechał na jedno ogólnopolskie spotkanie, potem na kolejne...

– Byłem jedną z trzech osób, które organizowały struktury partii w naszym województwie – opowiada.

Na wyborczej liście otrzymał jedynkę. Sam tę listę zresztą układał.

– Nawet wtedy, gdy jeszcze parę miesięcy temu sondaże dawały nam niewiele ponad 1 procent, byliśmy przekonani, że to się zmieni – mówi. – Liczyłem się więc z tym, że mogę zostać posłem. Dawałem nawet naszej partii nieco wyższe poparcie w woj. podlaskim. Sądziłem, że zdobędziemy dwa mandaty. W Sejmie zawsze byłoby raźniej.

Biznes od pełnoletności

Pochodzi z rodziny, która od lat zajmuje się handlem. Start w biznesie miał więc nieco ułatwiony. Swoją działalność gospodarczą rozpoczął, gdy skończył 18 lat. Dzisiaj prowadzi rodzinną sieć sklepów, włącznie z bardzo popularnym w Augustowie sklepem nocnym. Ma też firmę zajmującą się usługami, np. menedżerskimi. Jest kawalerem. Studiuje politologię na Akademii Humanistycznej w Pułtusku. W wolnych chwili żegluje i słucha muzyki.

– Jestem otwarty praktycznie na wszystkie jej rodzaje – opowiada o swoich gustach. – Uwielbiam na przykład muzykę klezmerską. Jeżdżę na wszystkie takie koncerty odbywające się w Sejnach.

Teraz stanął przed poważnym dylematem. – Funkcję poselską chcę pełnić z dużym zaangażowaniem – zapewnia. – Otworzę swoje biura w terenie, nie zamierzam zmieniać numeru telefonu komórkowego. Jest on powszechnie dostępny w internecie. Każdy będzie mógł się więc ze mną skontaktować. Mam wątpliwości, czy dobre sprawowanie poselskiej funkcji da się pogodzić z prowadzeniem biznesu. Może więc zdecyduję się na zawieszenie działalności gospodarczej.

Jak Wałęsa

Adam Rybakowicz nie ma złudzeń, że swój sukces, podobnie jak wszyscy inni z jego partii, zawdzięcza jednej osobie – Januszowi Palikotowi. Na plakacie wyborczym wystąpił razem z „szefem". To trochę tak, jak kiedyś solidarnościowi kandydaci robili sobie zdjęcia z Wałęsą.

– Zgadzam się z poglądami Janusza Palikota w stu procentach – twierdzi. – Tym, o co powinniśmy walczyć w pierwszej kolejności jest odbiurokratyzowanie gospodarki i odpolitycznienie państwowych spółek.

Ale ważne są też inne kwestie. Te, które odnoszą się do Kościoła czy finansowania z budżetu metody in vitro. No i legalizacja marihuany.

– Owszem, spróbowałem – przyznaje augustowski poseł. – Wyznaję zasadę, że człowiek sam o sobie powinien decydować. A system nakazów i kar do niczego dobrego nie prowadzi.

To zresztą Rybakowicz organizował pierwszy marsz wyzwolenia konopii w Białymstoku.



– Próbowałem marihuany – przyznaje Adam Rybakowicz

Oszołomami nie jesteśmy

– Wielka polityka wielką polityką, ale zamierzam zajmować się głównie sprawami, którymi żyją mieszkańcy naszego regionu – deklaruje.

Jak twierdzi, zainteresowanie przynależnością do Ruchu Palikota rośnie wręcz lawinowo. Do tej pory partia liczyła w naszym województwie około stu członków. Teraz deklaracje złożyło dwustu kolejnych.

– Chcę zapracować na własne nazwisko, pokazać, że członkowie naszego ugrupowania nie są żadnymi oszołomami – mówi.

reklama

Dla nas każda firma jest wielka!

TOYOTA



Inwestuj w korzyści i rozwijaj swój biznes z Toyotą

Skuteczne prowadzenie firmy, nawet tej najmniejszej, powinno opierać się na podejmowaniu przemyślanych i trafnych decyzji. Przy zakupie samochodu firmowego także warto kierować się rozsądkiem, dlatego wybierz Toyotę – najlepszego partnera w Twoich interesach.

Tylko teraz Toyota proponuje atrakcyjne rozwiązania dla małych i średnich firm, na przykład **Toyota Avensis jest dostępna już od 654 PLN netto miesięcznie***. Przyjdź do salonu, skorzystaj z preferencyjnych warunków zakupu wybranych modeli Toyoty i dowiedz się, jak łatwo możesz zminimalizować koszty przy zakupie samochodu firmowego. Zapraszamy.

Spiesz się! **Liczba aut dla firm ograniczona...**

Więcej informacji dla przedsiębiorców znajdziesz na **www.toyotadlafirm.pl**

www.toyotadlafirm.pl

Today
Tomorrow
Toyota

* Czynsz leasingowy od 654 PLN netto dotyczy oferty Toyota Leasing o następujących parametrach: okres leasingu 48 miesięcy, wpłata własna 40%, opcja wykupu 20%. Oferta ważna od 10.10.2011 do odwołania. Szczegóły oferty u Twojego Dilera Toyoty. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.
Toyota Avensis – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,4 do 7,1 l/100 km i od 141 do 174 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

6942711w01

Pasje >> Ponad sto ras i charakterów sprawia, że każdy może znaleźć kota

Kot może zastąpić



Na świecie jest ponad sto ras kotów. W Polsce do dość popularnych należą m.in. koty rosyjskie niebieskie (na zdjęciu wyżej) o intensywnie zielonych oczach i szaroniebieskim futerku. Swoich zwolenników mają też niezwykłe devon rexy (fot. po lewej).

Żadna szanująca się hodowla nie sprzeda kociaka osobie, której wcześniej dokładnie nie sprawdzi.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Rodowodowy kot rzadkiej rasy z dobrej hodowli może kosztować nawet 7-8 tys. zł. Jeśli kociak ma być sprowadzony z zagranicy, jeszcze więcej. Do tego dochodzą koszty obowiązkowych szczepień, odpowiedniego żywienia, stałej opieki weterynaryjnej. Ale żadne koszty nie są zbyt duże, gdy taki mruczek zdobywa kolejne tytuły na wystawach, a do tego obdarza swojego właściciela przywiązaniem i miłością.



Alicja Powalska z Rosario – wyjątkowo piękną, pręgowaną szylkretką rasy maine coon.

Już samo kupienie rodowodowego kota musi być przemyślaną decyzją. Żadna szanująca się hodowla nie sprzeda bowiem swojego kociaka osobie, której wcześniej dokładnie nie sprawdzi i która wie, na jaką rasę się decyduje. Często na wymarzonego rasowca trzeba czekać w kolejce, nawet kilka miesięcy. A do tego, nawet jeśli zyskamy już zaufanie hodowcy, wcale nie jest powiedziane, że kupimy kociaka hodowlanego, czyli takiego, którego będziemy mogli rozmnażać. Często zwierzęta sprzedawane są jedynie „na kolanka" (nabywca zobowiązuje się do sterylizacji zwierzęcia).

Ale gdy już uda się nabyć rasowego brytyjczyka, sfinksa czy maine coona, okazuje się, że posiadania takiego kota nie da się z niczym porównać. I zaczyna się niezwykle wciągająca przygoda z jeżdżeniem na wystawy, a nieraz własną hodowlą (bo szybko okazuje się, że jeden kot to za mało...).

Z kotem na spacer – na smyczy!

Alicja Powalska z Białegostoku z córką Natalią Kozłowską, hoduje maine coony – jedne z największych kotów. Na ostatniej Międzynarodowej Wystawie Kotów Rasowych w Białymstoku pojawiły się z trzema swoimi podopiecznymi: Joszką, Amber i Rosario. – Nasza pasja zaczęła się w 2009 r., gdy kupiłyśmy naszą pierwsza koteczkę, Basię. Chciałyśmy właśnie maine coona, starannie wybrałyśmy hodowlę. Kupiłyśmy kotkę „na kolana", czyli do sterylizacji, bez praw hodowlanych. Ale okazało się, że jest tak wspaniała, że zmieniłyśmy umowę z hodowcą, dopłaciłyśmy i Basia zapoczątkowała naszą hodowlę Black Aster – opowiada pani Ala. – W 2010 r. zamieszkał u nas kremowy kocur Joszko, wkrótce potem na świecie pojawił się pierwszy miot. Z tego miotu została z nami Amber, reszta kotków znalazła nowe domy. W hodowli pojawiła się też nowa kotka Rosario. Marzymy jeszcze o białej kotce tej rasy.

Robert Nowak z Poznania kiedyś hodował psy, rasy basset hound. Jeździł z nimi na wystawy i spędzał bardzo dużo czasu. Gdy tego czasu zaczęło mu brakować, psy musiał oddać rodzicom. A pustkę w domu i złapany już bakcyl hodowcy wypełniły właśnie koty. Dzisiaj hodowca ma ich cztery: dwa bengalskie, rosyjskiego i abisyńskiego. Wkrótce będzie ich więcej, bo bengalska kotka spodziewa się potomstwa.

Na wystawie w Białymstoku był m.in. sześciomiesięczny Walli – drugi bengal pana Roberta. To rasa, która zdobywa w Polsce coraz większą popularność. W Białymstoku nie ma jeszcze żadnego jej przedstawiciela, dlatego wystawa była poświęcona tym kotom w szczególności – przyjechało ich na Podlasie kilkanaście, z całej Polski.

– Bengale są niezwykle piękne, powstały ze skrzyżowania kota domowego z lampartem – zachwala pan Robert. – A do tego najbardziej z wszystkich ras kotów przypominają psy. Bengale chodzą za człowiekiem po mieszkaniu, domagają się pieszczot, są bardzo głośne. Łatwo uczą się chodzenia na smyczy, można je więc wyprowadzać na spacery.

Najbardziej psie z kocich ras

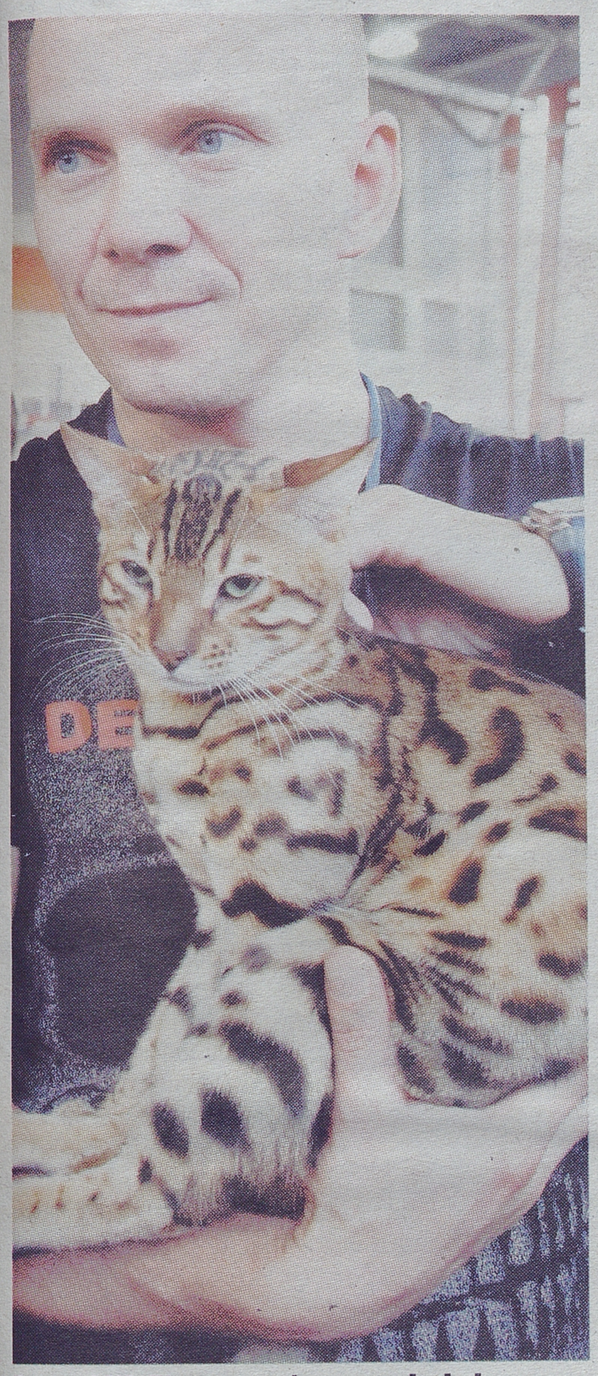
O tym, że ich koty przypominają... psy, mówi sporo właścicieli tych zwierzaków.

– Maine coony nazywane są kotopsami, są bowiem bardzo posłuszne, ładnie się układają, można je nawet nauczyć dawać łapę – śmieje się Ala Powalska. – Np. nasza Amberka umie prosić o to, aby wziąć ją na ręce. Każdy nasz kot ma trochę inny charakter, wszystkie uwielbiają zabawę i pieszczoty. Przybiegają witać się, jak wracamy do domu, mruczą z zadowolenia, tulą się do nas.

Renata Szałacka z Grodziska Mazowieckiego od 2003 roku hoduje koty orientalne i balijskie. Na białostocką wystawę przyjechała m.in. z orientalnym krótkowłosym, czekoladowym, pręgowanym kocurem Timurem oraz orientalną krótkowłosą czarną Tiną. – Te koty są bardzo żywe, temperamentne, przyjazne, lubią przebywać w to-

dla siebie

psa



Bengal Walli przypomina z wyglądu lamparta. Jest dumą swego pana – Roberta Nowaka

– Na sny, które „chodzą" za nami, powtarzają się, warto zwrócić uwagę. Ich zrozumienie może nam pokazać, w jakim momencie życia jesteśmy i co możemy dla siebie zrobić – mówi psycholog Wojciech Eichelberg w rozmowie z Julią Szypulską.

warzystwie człowieka, grać pierwsze skrzypce, być w centrum uwagi. Dużo gadają. To najbardziej psie z kocich ras, bardzo towarzyskie, nie są to kanapowce, leżące w kąciku cały dzień – zaznacza.

Przygotować kota do rozciągania

Większość kotów do wystaw przygotowywana jest od małego. Dlatego nie robią na nich większego wrażenia tłumy ani też głaskanie przez zachwyconych ich urodą ludzi. Wystawowe zwierzę nie może być agresywne, musi dać się obejrzeć sędziemu czy zaprezentować stewardowi.

Maine coony trzeba np. przygotowywać do odpowiedniego rozciągania – pozycji w której najlepiej widać piękno tego kota.

– Trzeba też je wykąpać i uczesać, bo to koty długowłose – mówi Ala Powalska.

– Dobrze jest oswajać kota od małego z obcymi ludźmi – dodaje Renata Szałacka. – Tak, aby ich obecność na wystawie nie była dla nich stresująca.

Timur i Tina na wystawie w Białymstoku miały swój debiut i trochę się denerwowały. – Pewnie nie do końca jeszcze rozumiały, czemu ktoś je wyciągnął z ciepłego domu, zapakował do klatki i teraz ktoś je obserwuje – śmieje się pani Renata. – Wystawa to nie jest żywioł tego kota.

Ale za to, jak u wszystkich kotów krótkowłosych, mniej jest problemów z pielęgnacją. – Czesanie kota orientalnego tak naprawdę nie jest koniecznością, a przyjemnością, okazją do kontaktu zwierzęcia z człowiekiem – mówi pani Renata.

Mało pielęgnacji wymagają też bengale.

– Przed wystawą wystarczy im przyciąć pazurki – zaznacza pan Robert.

Wszyscy hodowcy są też zgodni, że każdy kot poza zwykłą pielęgnacją, wymaga przede wszystkim uwagi człowieka. Inaczej staje się nieszczęśliwy. A mnogość kocich ras (oraz zwykłych dachowców) sprawia, że każdy człowiek jest w stanie znaleźć sobie takiego towarzysza, który mu będzie najbardziej odpowiadał z wyglądu i charakteru. ▲

Rozmowa z >> z Wojciechem Eichelbergerem

Chcemy wiedzieć, dlaczego cierpimy

▲ W Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku, którą pan właśnie odwiedza, uruchomiono nowy kierunek studiów – psychologię. Czy to w obecnych czasach potrzebny zawód?

– Żyjemy w czasach, które mają w sobie obietnicę szczęścia i dobrobytu, ale są przy tym bardzo wymagające. Tempo życia jest duże, zwłaszcza w miastach, a będzie jeszcze większe. Ludzie z trudem za tym nadążają. Psycholog może pomóc człowiekowi dogadać się z nim samym. Jest katalizatorem, akuszerką procesu, który już odbywa się w tym kimś. Procesu, który gdyby się nie zaczął, to by go nie przygnał do psychologa. Musiał sobie z czegoś zdać sprawę. To też znak pewnej pokory: „Nie wiem, niech mi ktoś mądry pomoże znaleźć odpowiedź, drogę". Ta odpowiedź musi być bardzo indywidualna, osobista. Nie ma jednej odpowiedzi dla wszystkich.

▲ Wizyty u terapeuty przestały już być domeną społeczeństw Europy Zachodniej czy USA. Jakiej pomocy szukają współcześni Polacy?

– Takiej samej jak wszyscy. Sporo jeździłem po świecie, i sądziłem, że to się może jakoś różnicować ze względu na narodowość i miejsce zamieszkania, ale tak naprawdę na poziomie egzystencjalnych problemów, to wszyscy mamy takie same kłopoty. Czyli dlaczego ja tak cierpię i czy jest coś we mnie takiego, co to powoduje. Głównym cierpieniem jest lęk. Im więcej lęku, tym więcej cierpienia. Tego lęku chcą się ludzie pozbyć. Oczywiście czasem jest on nieuświadomiony. To może być lęk przed bliskością z ludźmi, przed porzuceniem, przed miłością. Może być też lęk przed sukcesem i szczęściem. Istnieje też podstawowy lęk, jakim jest lęk przed śmiercią. Lęk w ogóle jest takim podstawowym, pierwotnym źródłem ludzkiego cierpienia.

▲ Co by pan poradził trzydziestolatkowi, który mówi, że boi się śmierci? To chyba za wcześnie na takie odczucia?

– Trudno terapeucie odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno byłby to dłuższy proces i nie sprowadziłby się do jakiejś krótkiej odpowiedzi. Mogę jedynie powiedzieć, jaki byłby przekaz tego, co robiłbym z taką osobą. Powiedziałbym: Skoro tak się boisz, że umrzesz, to jak najszybciej zacznij żyć pełnią życia. Wszyscy się boimy śmierci, to normalne.

▲ Czy Polacy w ogóle są szczęśliwi? Czego nam potrzeba do szczęścia?

– Wskaźniki badań psychologów społecznych wskazują na to, że poziom szczęścia jest u nas zaskakująco wysoki w porównaniu do innych narodów Europy. Do szczęścia nam przede wszystkim potrzeba dogadania się z samym sobą. Samoświadomość, zrozumienie tego, jakie jest nasze psychologiczne dziedzictwo wyniesione z dzieciństwa, czy z systemu rodzinnego, w którym wzrastaliśmy. I weryfikacja tego dziedzictwa, tego programu, który został zainstalowany w naszych mózgach. Oczywiście niezależnie od tego, w jak trudnych warunkach wzrastamy, to zawsze wynajdujemy najbardziej inteligentny sposób na to, żeby przetrwać. Tylko potem warunki się zmieniają, a my trwamy ciągle przy tym sprawdzonym sposobie, choć przestaje on nas urządzać w czymkolwiek, wręcz przeciwnie, przeszkadza. Trzeba zrozumieć, że ta strategia już nie jest efektywna. Ale to łatwo powiedzieć, bardzo trudno zmienić. Jest to jednak możliwe do zrobienia i psychoterapia ma coraz lepsze sposoby, które pozwolą ten cel osiągnąć.

▲ Napisał pan książkę „Sny, które budzą". To powinniśmy wierzyć w sny, czy nie?

– Książka nie ma zachęcić do tego, żeby wierzyć w sny. Ale do tego, by zwracać uwagę na znaczące sny, które długo pamiętamy, które „chodzą" za nami, które co jakiś czas się powtarzają. Trzeba spróbować je zrozumieć, rozszyfrować ten rebus. Zrozumieć symbole, którymi sen się posługuje i odnieść je do własnego życia, do siebie. To może bardzo pomóc, popchnąć bardzo sprawy naszego życia naprzód.

▲ Sporo pracy poświęcił pan dzieciom oraz ich wychowaniu. Obecnie słyszymy, że krzyk i klaps to porażka rodzica. Że uderzenie dziecka niesie traumatyczne przeżycia...

– Nie można aż tak ludzi straszyć, że klaps skończy się dla dziecka straszliwą traumą. Bardzo wiele tutaj zależy od kontekstu. Od tego, w jakiej relacji się to odbywa. Jeśli to jest relacja miłosna, dobra, to trudno mi sobie wyobrazić, żeby nawet zamierzony klaps mógł tutaj coś definitywnie popsuć. On będzie włączony w kontekst całej relacji. Jeśli natomiast relacja jest trudna dla dziecka, czuje się ono odrzucone, czy poniżane bądź lekceważone, to klaps mocno dolewa oliwy do ognia, zwiększa destrukcję, która i tak już się dokonuje. Ale oczywiście klapsów nikomu nie zalecam i zgadzam się, że to wynik bezradności, braku czasu, lenistwa rodzica i małej znajomości samego siebie.



Pot. W. Wojtkielewicz

Wojciech Eichelberger jest słynnym psychologiem i terapeutą.

Jest taka anegdota, która pokazuje, jakie niebezpieczeństwo niesie ze sobą klaps, jeśli rodzic jest nieświadomy sam siebie. Ojciec poszedł z 3-letnim synkiem do piaskownicy. Tato czyta gazetę, dziecko się bawi. Po chwili słyszy straszny krzyk z piaskownicy i widzi, jak jego synek wali młodszego od siebie kolegę łopatką po głowie. Ojciec się zrywa, chwyta synka za kark, wali mu klapsa i krzyczy: „Tyle razy ci mówiłem, żebyś nie bił młodszych i słabszych od siebie". Tak w największym skrócie mogą działać klapsy. Klaps niesie bardzo zły przekaz, że silniejszy ma prawo w ten sposób reagować w stosunku do słabszych.

▲ Jaka powinna być prawidłowa reakcja ojca?

– Idealnie byłoby, gdyby wziął synka poza piaskownicę, przerywając w ten sposób przemoc i stając w obronie młodszego dziecka. Ale nie bił swego synka, tylko powiedział mu: „Wiesz, jeśli to jest tak, że ty się tego nauczyłeś ode mnie, to ja cię bardzo przepraszam i nie rób tego więcej, a ja też postaram się tego nie robić".

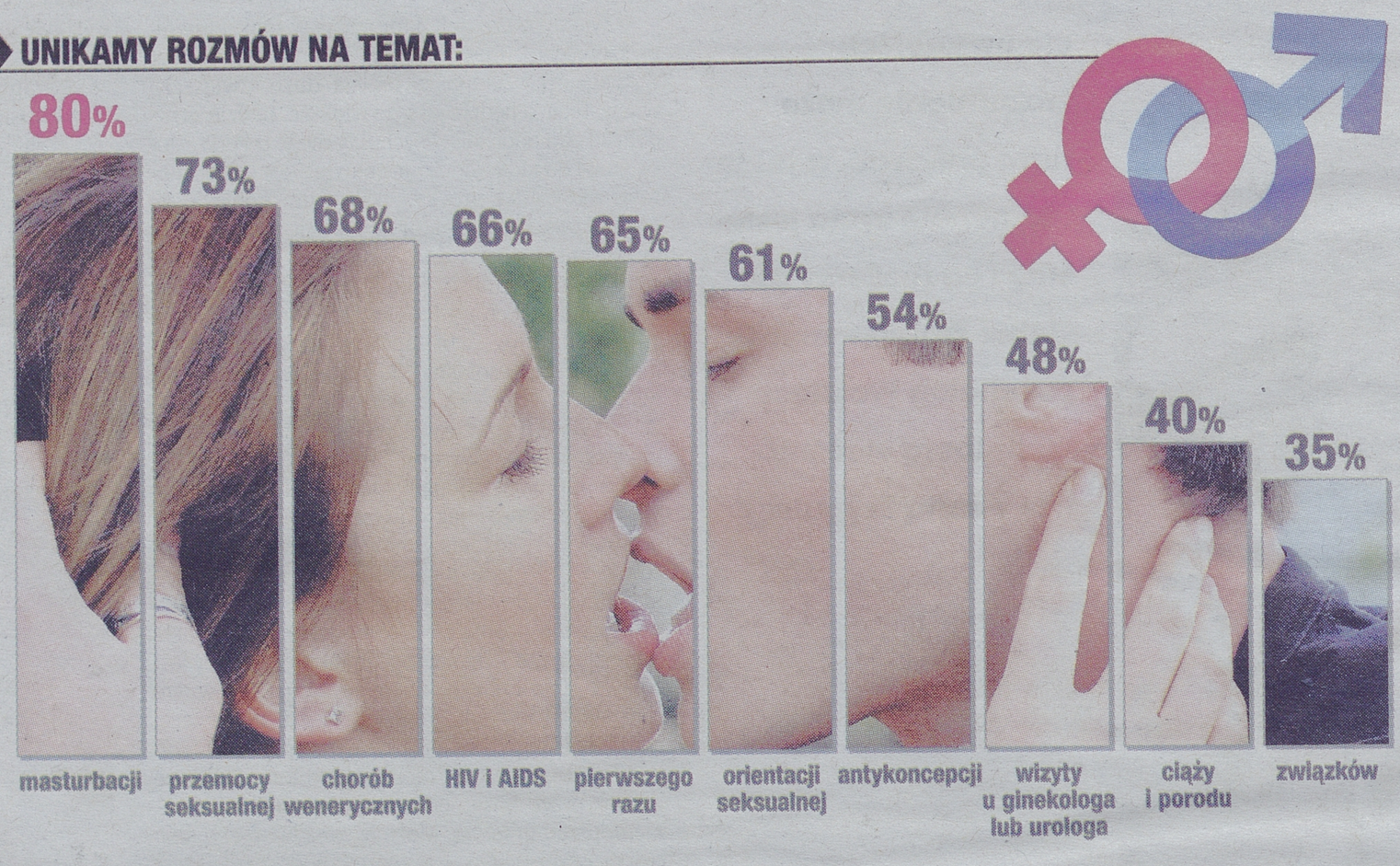
▲ Dziękuję za rozmowę. ▲

„Do szczęścia nam przede wszystkim potrzeba dogadania się z samym sobą. Zrozumienie, jakie jest nasze psychologiczne dziedzictwo wyniesione z dzieciństwa, czy z systemu rodzinnego, w którym wzrastaliśmy.

Styl życia >> Młodzież szuka odpowiedzi w internecie i w filmach porno

Seks?! Dziecko, o co ty pytasz?

Tematu seksu, masturbacji i antykoncepcji rodzice unikają jak ognia. Dziecko wolą zawstydzić i postraszyć.



dane: Ponton, opr. graf. I. Białowicki

JAK RODZICE TŁUMACZĄ TO DZIECIOM

„Gdy powiedziałam mamie, że idę do ginekologa, zapytała: po co? Miałam 19 lat."

„Jak będziesz chodzić na dyskoteki, to cię zgwałcą i zrobią ci dziecko, a wtedy wyrzucę cię z domu. Miałam 16 lat."

„Mając 10 lat, w supermarkecie zobaczyłam prezerwatywy. Zapytałam mamę, co to jest. Odpowiedziała, że to zabójstwo."

Karolina Jamrór
k.jamrog@nowiny24.pl

Jeśli będziesz uprawiać seks ze swoim chłopakiem, to nie chcę cię widzieć na oczy! I nie dostaniesz pieniędzy na studia. Tak powiedziała mi moja własna mama – żali się 20-latka, jedna z kobiet, które wzięły udział w badaniach Grupy Edukatorów Seksualnych „Ponton". – Co więcej, babcia dodała, że seks to grzech!

Wstydź się!

Wolontariusze przepytali prawie 4 tys. osób w wieku od 20 do 25 lat. Jedynie 35 proc. z nich przyznało, że rozmawiało z rodzicami o seksie. Reszta wie tyle, ile usłyszy od kolegów, wyczyta w Internecie, obejrzy w filmie porno. Eksperci przyznają, że dorośli nie chcą rozmawiać o seksie, bo wstydzą się tego tematu. – Sami często czerpali wiedzę z filmów pornograficznych – wyjaśnia socjolog Leszek Gajos.

– Mama zawsze traktowała miesiączkę, jako temat tabu. Nigdy nie wyrzucała podpasek do kosza w domu, tylko wynosiła do śmietników miejskich. Myślę, że właśnie dlatego, kiedy zaczęłam miesiączkować, bardzo się tego wstydziłam i ukrywałam to przed rodziną. Krępowałam się nawet zmieniać w łazience podpaski – wspomina jedna z ankietowanych nastolatek.

Jeszcze większego wstydu najadła się kobieta, którą jako dziecko matka upokorzyła przed sąsiadami. – Pokazałam mojemu koledze z bloku atlas anatomiczny. Była w nim budowa kobiecego ciała, między innymi jajniki. Po godzinie mama kolegi wpadła na skargę do moich rodziców, że uczę jej syna sprośności. Za karę mama kazała mi chodzić po bloku z atlasem i wszystkim sąsiadom pokazywać jajniki!

Ktoś wsadzi ci palec!

Z raportu wynika, że zamiast tłumaczyć i uświadamiać, rodzice wolą seksem straszyć.

– Miałam 8, może 9 lat. Kiedyś po powrocie z podwórka mama zrobiła mi straszną awanturę. Nawrzeszczała na mnie, że nie mogę bawić się ze starszymi chłopakami, bo któryś wciągnie mnie do piwnicy i wsadzi mi palec między nogi. Nie wiedziałam, o co jej chodzi, ale bardzo się przestraszyłam – zwierza się jedna z ankietowanych kobiet.

Inna wspomina przestrogi, jakie słyszała od swojego ojca: „Jak będziesz chodzić na dyskoteki, to cię zgwałcą i zrobią ci dziecko. Tylko ladacznice i kobiety nierządu interesują się chłopakami w twoim wieku". Miałam 16 lat.

Uważaj, to pułapka

W wąskiej grupie 30 procent rodziców, którzy rozmawiali z dziećmi o współżyciu, niektórzy temat seksu próbowali obrócić w żart.

– Jak oglądaliśmy jakiś film z czerwonym kółkiem, a na ekranie zaczynała się całować para, rodzice żartowali, żebym zamknęła oczy, albo zasłoniła je dłonią. Mówili: Gabrysia nie patrz! Albo śmiali się: no co oni tam robią? – opowiada Gabriela.

– Ja mogę wszystko z tatą oglądać. Nikt mi nie zasłania oczu. Ale jak na wakacjach jechałem na ognisko, to mi powiedzieli, żebym nie wrócił z pociechą. Tylko tyle.

Nastolatki przyznają, że informacji o seksie szukają u znajomych, w Internecie. Są tacy, których szkoli Ewa Drzyzga i jej „Rozmowy w Toku". – Jak jest program, z którego mogłabym się czegoś dowiedzieć, to sama mama mnie woła – opowiada 15-latka. – Pan na wychowaniu do życia w rodzinie mówił nam, że chłopcy to pułapki dla dziewczyn w naszym wieku – wtrąca jej rówieśniczka, Klaudia.

Temat lekcji: wiedza o seksie

Na zajęcia z wychowania do życia w rodzinie mogą liczyć uczniowie trzecich klas gimnazjum. Przedmiot ten jest jednak nieobowiązkowy. O tym, czy dziecko będzie chodzić na lekcję z „wiedzy o seksie", decyduje rodzic.

– Zajęcia prowadzimy u nas na zastępstwach. Staramy się poruszać wszystkie ważne tematy – mówi jeden z nauczycieli z Gimnazjum nr 2 w Rzeszowie Wojciech Jandziś. Dodaje jednak, że gdyby zajęcia miały odbywać się po lekcjach, sam nie puściłby na nie swoich córek. – Oprócz normalnych przedmiotów szkolnych, dzieci chodzą po lekcjach na angielski, basen czy do szkoły muzycznej. Dodatkowa godzina ekstra to bardzo dużo – mówi i dodaje, że nawet najlepszy nauczyciel nie uświadomi dziecka tak, jak rodzic.

Tabletki jak cukierki

– Rodzice najpierw tłumaczą sobie, że dziecko jest przecież jeszcze za małe na temat związany z seksem – tłumaczy Leszek Gajos. – A kiedy już mają do czynienia z nastolatkiem, przekonują siebie, że przecież syn czy córka i tak już wszystko wiedzą. Ten system powoduje, że nastolatki zachodzą w ciążę, dochodzi do tragedii.

Gimnazjalistka Gabriela opowiada nam historię swojej koleżanki: – Powiedziała, że kochała się ze swoim chłopakiem. Nie miała okresu przez 4 miesiące. Nie poszła do ginekologa, bo bała się, że ten powie rodzicom.

– Dziewczyny wyedukowane na forach internetowych zadają czasem takie pytania, od których włos jeży się na głowie – opowiada ginekolog Monika Dobrowolska-Kwiatek. – W Internecie wyszukują informacje o tabletkach antykoncepcyjnych. Przychodzą i podają nazwę. Nie zdają sobie sprawy, że tabletki powinien wybrać lekarz, że najpierw trzeba się przebadać.

Farmaceutki dodają: – Przychodzą 17-latki, które chcą kupić tabletki wczesnoporonne. Prezerwatywy kupują chłopcy. Są z nimi dziewczyny, ale stoją z boku, wstydzą się.

Nieletnie dziewczęta próbują uniknąć wizyty u ginekologa (w przypadku, gdy dziewczyna nie ma ukończonych 18 lat, do wypisania recepty na tabletki antykoncepcyjne potrzeba jest pisemna zgoda rodziców). – Przychodzą przed sobotnią imprezą i chcą kupić tabletki antykoncepcyjne. Tłumaczą, że ich lekarz jest na urlopie, albo nie zdążyły się umówić na wizytę. Proszę mi wydać jedno opakowanie, receptę doniosę w przyszłym tygodniu – mówi jedna z farmaceutek. I od razu zapewnia: odsyłamy je z kwitkiem.

Dzieci rodzą dzieci

Unikanie rozmów na temat antykoncepcji ma fatalne skutki.

– O antykoncepcji w ogóle z rodzicami nie rozmawiałam. Dużo później dowiedziałam się, że mama stosuje stosunek przerywany. W wieku 18 lat zaszłam w ciążę. Postanowiłam ją usunąć, to był czwarty tydzień. Dostałam tabletki, po których działy się ze mną straszne rzeczy. Przyznałam się rodzicom. Ojciec powiedział: Pieprzyłaś się, to teraz masz – wspomina jedna z uczestniczek badań.

Co roku na polskich porodówkach ląduje kilka tysięcy nastoletnich matek.

Zbrodnie >> Zwłoki 45-letniego mężczyzny odkryto dopiero po 6 tygodniach

Po morderstwie poszli na sylwestra

Z pewnością nie tego spodziewał się właściciel jednego z białostockich mieszkań, kiedy przyszedł odebrać zaległą opłatę za czynsz. Zamiast pary lokatorów znalazł gnijące zwłoki nieznanego mężczyzny. Morderca ukrywał się za granicą. Okazał się nim Adam K. – 24-letni kolega ofiary. Grozi mu dożywocie.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Zabójstwo miało miejsce w ostatnią sylwestrową noc. Tragiczny los 45-letniego Andrzeja T. Polska poznała jednak dopiero półtora miesiąca później.

Sprawcy szukano do wiosny

Makabrycznego odkrycia dokonał właściciel mieszkania przy ul. Białostoczek w Białymstoku, który od dłuższego czasu nie miał kontaktu z najemcą – Adamem K. Mężczyzna nie opłacił czynszu za styczeń, a przy tym nie odpowiadał na telefony, nie otwierał drzwi. W końcu, 12 lutego, właściciel zdecydował się rozkręcić zamki.

– Weszliśmy do środka. W odległości około 2 metrów od drzwi zauważyliśmy zwłoki mężczyzny zwrócone głową w naszą stronę – zeznał 30-letni syn właściciela mieszkania. – Ciało było w rozkładzie. Panował straszny fetor. Widok był straszny.

Na miejsce wezwana została policja. W wyniku śledztwa ustalono, że ciało należy do Andrzeja T., białostoczanina pracującego dorywczo jako spawacz. Sekcja zwłok wykazała, że 45-latek zginął od ciosów zadanych nożem. Podejrzenie padło na lokatorów feralnego mieszkania. 24-letni Adam K. i żyjąca z nim w konkubinacie 30-letnia Patrycja S., zapadli się jednak pod ziemię.

Zostali zatrzymani dopiero wiosną br. Adama K. złapano w połowie kwietnia 2011 r. na poznańskim dworcu autobusowym – zaraz po powrocie z Wielkiej Brytanii. To właśnie tam ukrywał się przez wszystkie miesiące. Patrycja S. na policję zgłosiła się sama, 2 tygodnie po nim.

Wszystkiemu winien... alkohol

Para zatrzymanych wraz z 4,5-letnią córeczką Patrycji oraz ofiara wspólnie – od października 2010 r. – zamieszkiwali w dwupokojowym lokum na Białostoczku. Ten ostatni bez wiedzy właściciela. Cała trójka znała się od lipca ub. r., z poprzedniej stancji.

Feralnego wieczoru mężczyźni spożywali w kuchni alkohol. Gdy zbliżała się północ doszło między nimi do sprzeczki, a później szarpaniny. Kto pierwszy chwycił nóż?

– Ja nie chciałem, żeby tak się stało – zarzekał się Adam K.

Według jego wersji, to on został zaatakowany i tylko się bronił. Bo Andrzej T., jak twierdzi oskarżony, miał problem z alkoholem, a kiedy usłyszał radę, żeby „przystopował", bo mają w domu małe dziecko, to się zdenerwował.

– Zdarzało się, że jak miał pieniądze to od piątku do poniedziałku praktycznie nie trzeźwiał – zdradził K. – Wtedy też był pod widocznym wpływem alkoholu. Wstał i popchnął mnie. Odepchnąłem go. On poleciał na szafkę ze zlewem. Chwycił nóż i ruszył na mnie.

Podczas szamotaniny Andrzej T. najpierw został zraniony w ucho, a później otrzymał jeszcze dwa ciosy w ramię i obojczyk.

– Andrzej sam wyciągną nóż z ciała. Następnie odwrócił się w stronę pokoju i upadł na podłogę – Adam kontynuował swą opowieść. – Odwróciłem go na plecy. On charkną może dwa razy i przestał się ruszać.

Patrycja S.: Nabrałam do Adama odrazy. Po nim spłynęło to jak „po kaczce". Groził, że i mnie skrzywdzi.

Obecna w tym czasie w mieszkaniu Patrycja S. zaczęła płakać. Kiedy chciała zadzwonić po pogotowie, Adam zabronił jej. Zdecydował, że trzeba zabrać dziecko i opuścić mieszkanie.

– Przestraszyłem się – mówił Adam K. – Wiedziałem, że trafię do więzienia, że źle zrobiłem.

Postawił na swoim. W czasie, kiedy Andrzej wykrwawiał się na śmierć Adam K. wyrzucił narzędzie zbrodni za drzwi balkonowe, po czym w 15 minut z Patrycją spakowali swoje rzeczy i uciekli. Gdy wyszli na zewnątrz, miasto właśnie rozbłysło noworocznymi fajerwerkami. Córeczka Patrycji została u dziadków, a młodzi... wybrali się jeszcze na dwie imprezy sylwestrowe do znajomych. Kilka dni później zaś, 8 stycznia, wyjechali do Londynu.

Zaczęło męczyć ją sumienie

Nie tą wersję wydarzeń przyjęła jednak prokuratura formułując niedawno akt oskarżenia. Adam K. usłyszał zarzut umyślnego zabójstwa i trafił do aresztu. Obciążające go zeznania złożył jedyny żyjący świadek całego zdarzenia – Patrycja.

O Andrzeju T. wyraziła się „dobry współlokator". – Jak był trzeźwy to był dobrym człowiekiem, jak się napił, to był „zaczepliwy" – mówiąc to 30-latka nie miała jednak wątpliwości, że 31 grudnia to Adam wziął do ręki nóż i zaczął nim wymachiwać przed oczami Andrzeja. 45-latek próbował odebrać broń napastnikowi.

– Chciałam ich rozdzielić. Błagałam Adama, żeby odłożył nóż, ale on mnie nie słuchał – powiedziała Patrycja. Gdy uciekli z mieszkania, Adam groził Patrycji, że jeśli powie komukolwiek o zabójstwie, ją może spotkać taki sam los. Ponad to, gdyby go złapali, miała mówić, że to Andrzej zaatakował pierwszy.

– Nabrałam do Adama odrazy. Po nim spłynęło to wszystko jak „po kaczce". A ja nie mogę tak postępować i tak żyć – zeznała kobieta.

Przez wiele tygodni żyła w napięciu, nie wiedząc, co się stało z Andrzejem. – To mnie dusiło. Dzwoniłam do właściciela z zagranicy, że zostawiłam w mieszkaniu łóżeczko dla dziecka. Po prostu chciałam, by ktoś tam poszedł i żeby sprawa wyszła na jaw.

Mimo szczerych zeznań Patrycja S. odpowie za nieudzielenie pomocy umierającemu Andrzejowi T., za co grozi do 3 lat więzienia. Całą sprawą zajmie się Sąd Okręgowy w Białymstoku.

Oboje oskarżeni byli w przeszłości karani. Adam K. dwukrotnie za jazdę po pijanemu, zaś Patrycja S. za rozbój i kradzież. ▲

promocja



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Nie próbuj na siłę rozwiązywać rodzinnych spraw. Nie narzucaj się z dobrymi radami, bo tylko bardziej namieszasz.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Samotne osoby spod znaku Ryb będą miały szansę spotkać kogoś, kto stanie się w ich życiu bardzo ważną osobą.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie narzekaj, że sprawy nie idą po twojej myśli, bo niewiele tym zdziałasz. Lepiej się zastanów, kogo można by poprosić o pomoc.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Pojawi się światełko w tunelu. Myślałeś, że już nie wyleziesz z tej choroby, a okazuje się, że trzeba było tylko trochę poczekać....

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Koniec tego tygodnia nie będzie należał do łatwych. Czekają cię troski, nerwy, a może nawet łzy. Ale za kilka dni będzie lepiej!

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Wreszcie trochę odpoczniesz. Naciesz się wolnym czasem, bo za kilka dni znowu trzeba będzie wziąć się ostro do pracy!

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Twoja spontaniczność zaprowadzi cię w dobre miejsce. Czasami warto uśmiechnąć się nawet do nieznajomej osoby na ulicy.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Twoja praca i zaangażowanie zostaną docenione. Poprawi ci się humor i – co też nie jest bez znaczenia – poprawią się finanse!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Musisz oddzielić sprawy ważne od tych mniej ważnych i najpierw zająć się załatwianiem tych pierwszych.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Zostaniesz oskarżony przez znajomych o coś, czego nie zrobiłeś. Sporo czasu zajmie ci wyjaśnienie całej tej sytuacji.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
I znowu dałeś się wyprowadzić w pole. Jesteś naiwny i inni to wykorzystują. Zacznij myśleć jak dojrzała osoba.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie pozwól, by rozsądek wziął górę nad intuicją. Jeżeli dobrze się zastanowisz, będziesz wiedział, co jest dla ciebie najlepsze.

▲

Społeczeństwo >> Setki ludzi utrzymuje się z tego, co

Uczty są zawsze



Pani Zofia, grzebiąc w śmieciach, dorabia do emerytury. – Lepsze to, niż iść kraść – tłumaczy.

Jak się ktoś zakręci, to na wysypisku niezły piknik może sobie zrobić. Szczególnie we wtorki, bo wtedy z supermarketów przywożą stare mięso.

Mirela Kaczmarek
mkaczmarek@nto.pl

Co zrobić... Takie czasy nastały. Emerytura nędzna, więc człowiek, żeby przeżyć, musi dorabiać. A że grzebiąc w śmieciach? Lepsze to, niż iść i kraść – mówi 65-letnia pani Zofia, która mieszka w pobliskich budynkach kolejowych. – Naharować to się człowiek musi. Czasami to nawet dwie godziny, zanim znajdzie jakąś aluminiową puszkę. Nigdy mi nawet do głowy nie przyszło, że po 35 latach pracy dostanę tak niską emeryturę, że będę musiała dorabiać na śmietniku – wzdycha.

Na składowisku w Opolu Groszowicach wita nas krajobraz jak na Marsie. Jak okiem sięgnąć – wszędzie śmieci. Śmierdzący pył wwierca się w nozdrza i drażni gardło. Ci, którzy przychodzą tu codziennie, żeby zbierać złom, twierdzą, że po czasie człowiek się przyzwyczaja.

– Teraz to już nawet śniadanie mogę tu zjeść bez obrzydzenia – śmieje się pani Zofia.

Mnie przyzwyczaić się jakoś trudno. Dobrze czują się za to rybitwy, które zleciały się na posiłek. Wśród śmieci resztek jedzenia nie brakuje.

To kopalnia złota

Pracują bez względu na pogodę. Zimą rozpalają ognisko, żeby się choć trochę ogrzać. Jutowy worek i hak zrobiony ze starego wałka malarskiego, za pomocą którego przeczesują centymetr po centymetrze sterty odpadów – to całe ich wyposażenie.

– Gołymi rękami to nie bardzo można. Nigdy nie wiadomo, jakie skarby się tam kryją – mówią zgodnie. – Raz kolega znalazł pod stertą śmieci marynarkę. Zajrzał do kieszeni, a tam gruby rulon pieniędzy. 20 tysięcy się doliczył! Wyglądały, jakby je ktoś dopiero z banku odebrał – opowiada z wypiekami na twarzy Wojtek. – Wie pani, jak to jest... Dziadek ciuła całe życie każdy grosz, żeby mieć na czarną godzinę. Później umiera, a rodzina to, co po nim zostało, pakuje do wora i wyrzuca. Głupi ludzie nawet nie wiedzą, co można znaleźć w starych ubraniach albo meblach. Czasami śmieję się, że my tu w kopalni złota pracujemy – opowiada.

Wojtek pluł sobie w brodę, że to nie on znalazł tę marynarkę: – 20 patyków mi koło nosa przeszło. Wie pani, ile za to można zrobić? Nie musiałbym deszcz nie deszcz siedzieć na śmietnisku – rozmarza się.

Pieniądze trafiają się częściej, ale zwykle sumy nie aż tak astronomiczne. Jakiś czas temu jeden ze zbieraczy znalazł na przykład 500 euro. Też w kieszeni marynarki.

– Dlatego pierwsza zasada jest u nas taka, że ubrań nie odrzuca się na bok, ale dokładnie przeszukuje – instruuje Wojtek.

Pieniądze to nie jedyne niespodzianki, jakie można znaleźć pośród śmieci.

– Czasami zdarza się też złota i srebrna biżuteria, prawie nowe odtwarzacze DVD albo telefon komórkowy zapakowany w oryginalny karton i z gwarancją w środku – wylicza. – Wie pani, ale ja nie mogę tak stać bezczynnie i rozmawiać. Muszę pracować, bo pieniądze mi sprzed nosa uciekają – Wojtek reflektuje się i zabiera do przeczesywania sterty śmieci, którą właśnie wysypała jedna z ciężarówek.

Śmieci też kradną

– Mój stary też tu czasami przychodzi. Ale on szczęścia do znajdowania kosztowności nigdy nie miał – wzdycha pani Zofia, która do tej pory tylko przysłuchiwała się opowieściom Wojtka. – Raz za to znalazł reklamówkę. Patrzy do środka, a tam martwy niemowlak. Opowiadał później w domu, że śliczny był jak cherubinek... Taki z blond kręconymi włoskami. Aż sie wierzyć nie chce, że ktoś mógł wyrzucić na śmietnisko taką bezbronną istotkę – zamyśla się kobieta.

– Niewykluczone, że takich znalezisk byłoby tu więcej. Ale samochody wyrzucają śmieci, a my to zaraz ubijamy. Kto to wie, co między nimi jest – do rozmowy wtrąca się Marek, który od 10 lat jeździ na miejskim wysypisku ubijarką.

Za kilogram złomu zbieracze dostają 40 groszy. Zarobek jest lepszy, kiedy uda im się znaleźć miedź, bo za kilo płacą w skupie aż 18 złotych.

– Goła miedź jasne, że nie leży, nie czeka. Jak się znajdzie jakiś kabel, trzeba go oskórować, i wtedy zawsze się trochę miedzi wyskubie – mówią zbieracze.

Tutaj każdy sobie rzepkę skrobie. Żelazo i miedź zbierają do worków, które później podpisują, żeby czasem ktoś ich krwawicy sobie nie przywłaszczył.

– Złomu trzeba pilnować jak oka w głowie, bo kradną jak cholera. Czasami zbieramy przez kilka dni, zanim nam to zważą i zapłacą – wzdycha Wojtek. – W nocy nikt naszego urobku nie pilnuje. Gówniarze wyczuli, że można łatwo zarobić, przełażą przez siatkę i wynoszą, co się da. Zamiast wziąć się do roboty, to czekają na gotowe. A prze

znajdą na wysypiskach śmieci

we wtorki

Dziadek ciuła całe życie każdy grosz, żeby mieć na czarną godzinę. Później umiera, a rodzina to, co po nim zostało, pakuje do wora i wyrzuca. Głupi ludzie nawet nie wiedzą, co można znaleźć w starych ubraniach albo meblach. Czasami śmieję się, że my tu w kopalni złota pracujemy.

cież my musimy się nieźle narobić, zanim tych parę złotych zarobimy

– No, ale na koniec tygodnia to te 200 złotych się nazbiera. A jak jest lepszy tydzień, to nawet więcej – cieszy się Zofia.

Mówią, że zarobek był większy, zanim kilka lat temu uruchomili sortownię.

– To, co lepsze, to już tam przebiorą, a dla nas zostają ochłapy. Mówię pani, ciężki tu mamy kawałek chleba – mówi Grażyna, mama Wojtka.

Urlop na wysypisku

Michał Korzeluch, kierownik opolskiego składowiska, zauważył, że od kiedy działa sortownia, zainteresowanie zbieraczy radykalnie spadło. Kiedyś dziennie przychodziło nawet 30 osób. Teraz jest ich zaledwie kilka.

– W sortowni elektromagnes wyławia metale spośród innych odpadów. System jest na tyle skuteczny, że wyłapuje 90 proc. metali, dlatego dla nich zostaje już niewiele. Przestało im się opłacać, więc nie przychodzą – tłumaczy.

Opolskie wysypisko zawarło kilka lat temu pakt ze zbieraczami.

– Kiedyś mieliśmy z nimi duży problem, bo żeby się tu dostać nielegalnie, rozrywali ogrodzenie i niszczyli sprzęt, ale znaleźliśmy na to sposób. Po prostu pozwoliliśmy im przychodzić. Teraz mamy święty spokój, bo sami zbieracze dbają o to, żeby nikt obcy się po składowisku nie kręcił. W końcu dla nich to konkurencja – tłumaczy kierownik. – Właściwie traktujemy ich jak pracowników. Jak któregoś kilka dni nie ma, to zastanawiamy się, co się z nim stało – mówi.

Wojtek jest jednym ze stałych bywalców. Ma 30 lat, jest mechanikiem samochodowym, ale nie pracuje w zawodzie.

– Jestem zarejestrowany w pośredniaku, ale żadnej oferty dla mnie nie mają – wzdycha. – A bo z tymi pośredniakami to jest taki pic na wodę. Niby mają kupę ofert, a jak człowiek idzie i pyta po kolejnych firmach, to oni mówią, że oferta już dawno jest nieaktualna i dziwią się, że w urzędzie pracy sobie nadal wisi. To na cholerę taki urząd, co to tylko udaje, że pomaga? – złości się Grażyna, która przyszła pomóc Wojtkowi.

Jej udało się znaleźć pracę w zakładach drobiarskich.

– Jak się bije kurczaki, to smród jest jeszcze większy niż na tym wysypisku, a za miesiąc zarobię marne 800 złotych. Za mieszkanie płacę 600 i na życie mało co zostaje – wzdycha. – Teraz mam trzy tygodnie urlopu, to zamiast siedzieć w domu, przyszłam z synem tutaj. Zawsze parę groszy wpadnie. Może chociaż na papierosy i na coś do chleba wystarczy – mówi. – Tylko niech pani nie pisze, jak się nazywam, bo mnie będą w pracy palcami wytykać – zastrzega.

– Żadna praca nie hańbi – mówi stanowczo Wojtek. – My tu uczciwie pracujemy. Wstydzić to się mogą ci, którzy dorobili się nieuczciwie.

Grażyna ma żal do państwa, że choć ciężko pracuje, nie może zarobić tyle, żeby nie musiała włóczyć się po wysypisku.

– Górnicy i lekarze strajkują, to zawsze im parę groszy dołożą. A my co? Jak nam się nie podoba, to też możemy zastrajkować, tylko kto nas zauważy? Z naszych podatków utrzymują pijaków w izbach wytrzeźwień i bezrobotnych, ale dla uczciwie pracujących pieniędzy nie ma – skarży się kobieta.

Dlatego Wojtek do takiej normalnej, regularnej pracy iść nie chce. Napatrzył się na matkę, która tyra na trzy zmiany za kilkaset złotych miesięcznie, i postanowił sam sobie być szefem.

– Przychodzę rano i pracuję tak gdzieś do 15. Nikt mi nad uchem nie marudzi, nie rozstawia po kątach, a przynajmniej wiem, że zarobię. I to lepiej niż w niejednej firmie – uśmiecha się.

Mamy tu jak na Majorce

O tym, jak na śmieciach można się dorobić, krążą legendy. Ludzie mówią, że to żyła złota. Że co bardziej obrotni za zarobione pieniądze pobudowali domy i kupili niezłe samochody. Po moich rozmówcach bogactwa nie widać.

– Tego, ile tak naprawdę zarabiają, nikt pani nie powie. Każdy boi się konkurencji – słyszę od jednego z pracowników składowiska.

Kiedy pytam kierownika składowiska o te rzekome miliony zbieraczy złomu, wybucha śmiechem.

– No, może gdyby udało im się znaleźć materac wypchany dolarami, to pewnie by tak było. Ale takie rzeczy to tylko w filmach – kwituje.

Na wysypisku spotykam też pana Gienka. Pcha z mozołem wysłużony rower, przez który przewiesił jutowy worek. Od razu zastrzega, że nie przychodzi na wysypisko po to, żeby zarobić.

– Mam parę kurek i świnek, to trzeba je czymś nakarmić. Emerytura ledwo na życie wystarcza, dlatego zamiast kupować dla nich jedzenie w sklepie, przychodzę tutaj. Zawsze trochę się tego nazbiera. O, niech pani popatrzy. Chwilę pochodziłem i już parę kilo suchego chleba mam – pokazuje zawartość worka.

Ale odpadami znalezionymi wśród śmieci dokarmiają się nie tylko zwierzęta.

– Uczty są zawsze we wtorki, bo wtedy na wysypisko przywożą stare mięso z supermarketów. Nieraz widziałem, jak któryś ze zbieraczy złapał kawał mięsa, upiekł nad ogniskiem i zjadł. Nawet się nie skrzywił, że to mięso nie dość, że stare, to jeszcze brudne – opowiada Marek.

Jak ktoś się uprze, to na wysypisku niezły piknik można sobie zrobić. Na obrzeżach niecki, tam gdzie buldożery nie dojeżdżają, rosną dorodne cukinie, kalarepy i właśnie dojrzewające pomidory.

– Widzi pani. My tu mamy jak na Majorce – żartuje Zofia. – Jest plastikowe krzesełko, więc jak się kto zmęczy, to może sobie przysiąść i odpocząć. A jak słońce za bardzo praży, to mam pod ręką parasol przeciwsłoneczny, żeby chociaż trochę cienia złapać. No niech pani powie. Zupełnie jak turystka – śmieje się. Ale ten uśmiech to tylko przykrywka, bo Zofii czego jak czego, ale zmartwień nie brakuje. – A co, mam płakać? Przecież to i tak nic nie da – wzdycha.

Dodatek szkodliwy dostaje tylko Marek, ale z nim to inna sprawa – ma umowę o pracę, bo jest zatrudniony na składowisku.

– Co mi z tych paru groszy, skoro do emerytury szkodliwego i tak nikt mi nie doliczy – mówi. – Cały dzień jeżdżę po śmieciach, nawdycham się tego syfu, to trudno się dziwić, że kaszlu od wielu miesięcy wyleczyć nie mogę – mówi rozżalony. – Kolega miał 60 lat, jak poszedł na emeryturę. Długo się nią nie nacieszył, bo parę miesięcy później umarł. To ta praca go wykończyła – mówi smutno.

– 35 lat dla Polski Ludowej przepracowałam, a jak przyszło co do czego, to mi dali tysiąc złotych emerytury, z czego 300 złotych zabiera komornik, bo mieszkanie mam zadłużone. Na męża liczyć nie mogę, bo co zarobi, to przepije. Jak tak o tym wszystkim pomyślę, to najchętniej wzięłabym sznurek i ze sobą skończyła – mówi Zofia, patrząc nieobecnym wzrokiem na pokaźną stertę puszek – jej dzisiejszy urobek.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

WYSOKI, 58 lat
Mieszkam w mieście. Jestem kulturalnym, wysokim (179 cm wzrostu) i zadbanym mężczyzną. Pracuję i posiadam własne mieszkanie. Nie piję i nie palę. Jestem tolerancyjny. Nie szukam przygód. Lubię ciepło domowego ogniska. Poznam panią o podobnych walorach, czystą, zadbaną, bez zbędnych nałogów. Chciałbym zbudować zgodny i pełen zrozumienia związek. Najlepiej aby pani pochodziła z terenu dawnego województwa łomżyńskiego.
90932

PANI, 49 lat
Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Jestem osobą pozytywnie nastawioną do ludzi i świata. Jestem wdową. Poznam pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, wdowca lub stanu wolnego. Cenię kulturę osobistą, uczciwość i poczucie humoru. W życiu kieruję się zasadą: „Nie czyń drugiemu co tobie nie miłe". Pozdrawiam wszystkich samotnych.
90933

STANISŁAW, 54 lata
Rozwodnik spod znaku Byka. Mam własny sklep w internecie. Poznam kobietę, która chciałaby zostać partnerką w moim biznesie oraz żoną i kochanką. Chcesz być bogata i szczęśliwa? Odezwij się. Daj sobie szansę zmiany życia na lepsze, jednak nic nie mogę obiecywać. Oczekuję na kontakt od pani z Ełku i bliskich okolic w wieku 34-45 lat. Foto jest mile widziane. Chętnie zamieszkam u ciebie.
90934

ANIA, 59 lat
Jestem szczupłą, zgrabną blondynką. Nie mam nałogów, ale mam wszystko co jest potrzebne do życia. Mieszkam sama. Mogę wziąć ślub kościelny. Myślę, że warto mnie poznać, ale resztę wiadomości pozostawiam na ewentualną rozmowę.
90935

SZCZEPAN, 33 lata
Chciałbym zapoznać pannę w wieku 25-35 lat, która poważnie myśli o życiu i mogłaby zamieszkać na wsi. Jestem kawalerem bez nałogów, szczerym, wartym zaufania, katolikiem. Mam nieduże gospodarstwo rolne. Odpiszę na każdy list.
90936

WDOWA, po 50-tce
Mimo samotności jestem pogodna i tolerancyjna, ale czuję się jakby życie o mnie zapomniało. Tęsknię za czułym i kochającym mężczyzną. Czy taki istnieje? Szukam takiego, który obejmie mnie mocno i powie, że jestem najpiękniejsza, najwspanialsza i że dobrze mu ze mną. A ja chcę powiedzieć mu to samo. Duet, który stworzymy, powinien być pełen życzliwości i humoru każdego dnia.
90937

PAN, 58 lat
Poznam panią w stosownym wieku. Jestem z okolic Olecka. Mam bardzo dobry, miły, przytulny charakter i dosyć samotności. Wiem, że lepiej ułożyć sobie życie we dwoje.
90938

BIAŁOSTOCZANKA
Jestem szczupłą, atrakcyjną kobietą z poczuciem humoru. Poznam miłego, sympatycznego pana do lat 50 z ustabilizowaną sytuacją finansową. Proszę w korespondencji podać wiek i numer telefonu.
90939

reklama



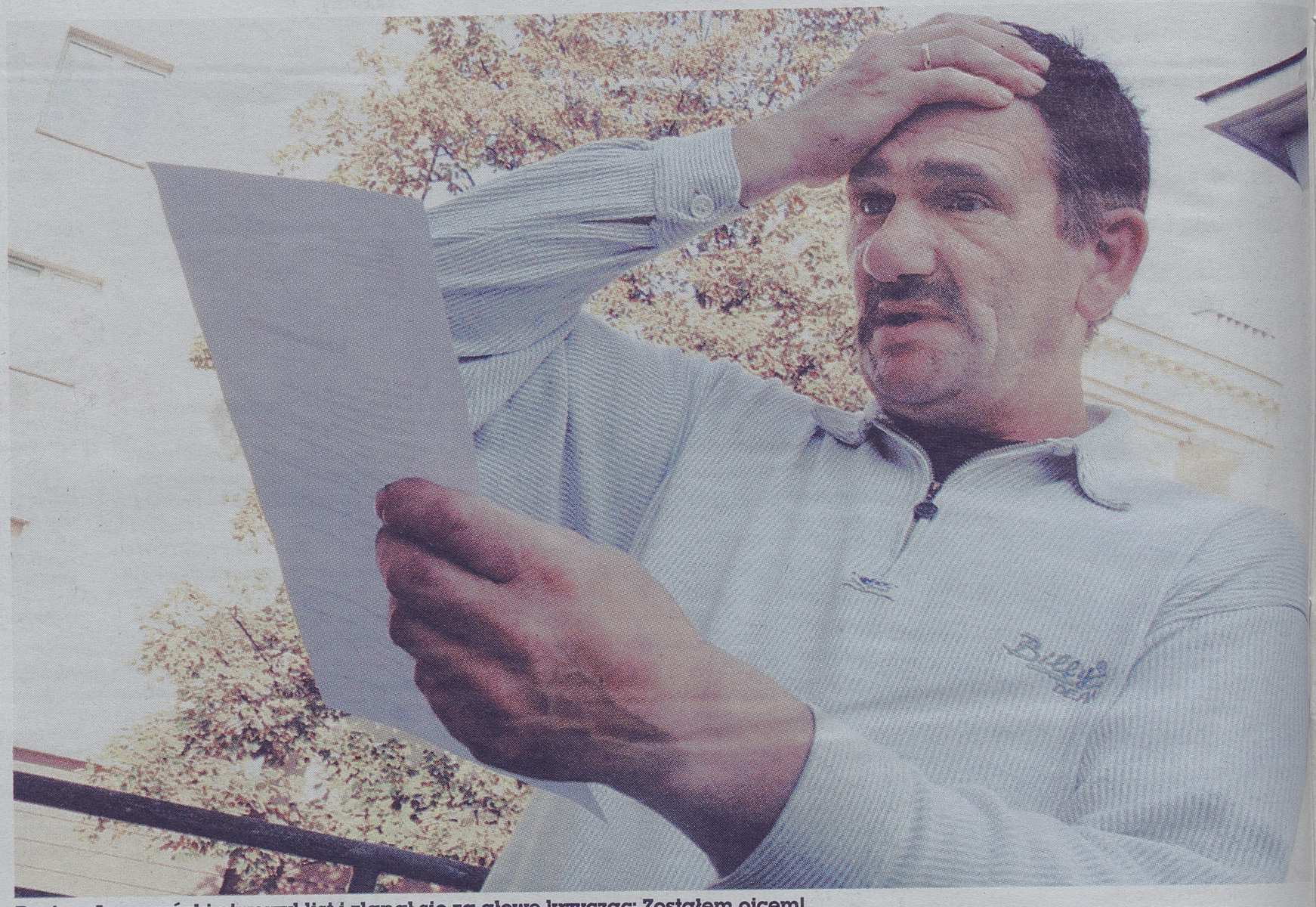
BIAŁYSTOK	85 6537060	OLSZTYN	89 5321060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OPOLE	77 4022005
BYDGOSZCZ	52 3455123	PŁOCK	24 2623229
BYTOM	32 7876109	POZNAŃ I	61 8510090
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ II	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	TORUŃ	56 6220392
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA I	22 4360546
LUBLIN	81 5323237	WARSZAWA II	22 4203340
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW I	71 3428718
ŁÓDŹ	42 6319370	WROCŁAW II	71 3357607
NOWY SĄCZ	18 4145353	ZAMOŚĆ	84 6392720

www.dobrapozyczka.com.pl
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%
**przykładowe raty dla pożyczki na okres spłaty do 30 lat
***koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

Społeczeństwo >> Pomyłka komornika mogła doprowadzić do rozwodu

W liście dostałem... córeczkę

Dariusza Leszczyńskiego znalazł pod Włocławkiem komornik sądowy z Warszawy. I zażądał alimentów. Problem w tym, że odnaleziony nie ma dziecka, choć z żoną starają się o nie od lat. Okrutna pomyłka? Na to wygląda.



Dariusz Leszczyński otworzył list i złapał się za głowę krzycząc: Zostałem ojcem!.

Małgorzata Goździalska
malgorzata.gozdzialska@pomorska.pl

Dariusz Leszczyński na stałe zameldowany jest w Lubrańcu, miasteczku na Kujawach, ale wspólnie z żoną ma mieszkanie w Brzeziu. I właśnie na adres brzeski przyszedł do niego list polecony. Listonosz zostawił awizo w skrzynce pocztowej.

– Ponieważ staram się o pracę, spodziewałem się odpowiedzi od pracodawcy – mówi. – Szedłem więc na pocztę, niczego złego nie przeczuwając.

Tymczasem okazało się, że to nie pracodawca napisał do pana Dariusza, ale Julian Banachowicz, komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Praga-Północ. Adresat od razu otworzył list i ... oniemiał ze zdziwienia.

– Zostałem ojcem! – oznajmił rozbawiony po przeczytaniu pisma. I dodał: – Możecie mi pogratulować!

Będzie egzekucja?

Tak naprawdę jednak panu Dariuszowi wcale nie było do śmiechu. W kopercie do niego adresowanej znalazło się bowiem wezwanie do zapłaty alimentów. A chodziło nie tylko o alimenty bieżące wraz z opłatą – 462 złote, ale i zaległe – 3 tysiące 290 złotych. Do tego odsetki, świadczenia wypłacone z Funduszu Alimentacyjnego, opłata egzekucyjna i wydatki gotówkowe. Kolejne kilka tysięcy złotych.

– Kupa pieniędzy – mówi pracujący tylko sezonowo pan Dariusz. Najgorsze jednak było to, co przeczytał na końcu: „W razie niezapłacenia należności w określonym terminie, zostanie ona ściągnięta z majątku ruchomego i wierzytelności Pana" – ostrzegał warszawski komornik.

I tu Dariuszowi Leszczyńskiemu zrzedła mina.

– Dotarło do mnie, że mogą zlicytować mi mieszkanie – przyznaje. Gdy nieco ochłonął i dokładnie przeczytał pismo, zorientował się, że poza jego imieniem i nazwiskiem oraz imieniem ojca nic się w nim nie zgadzało – ani data urodzenia, ani numer PESEL, ani NIP, ani numer dowodu osobistego. No i miejsce zamieszkania też nie.

Dariusz Leszczyński z Lubrańca nigdy nie mieszkał w Warszawie przy ulicy Chodeckiej.

– Chciałbym mieć mieszkanie w stolicy – rozmarza się. Dziecko też chciałby mieć. – Od dwunastu lat z żoną staram się o nie – przyznaje. – A tu proszę, dowiaduję się, że jestem ojcem Nikoli.

Nikola ma dwa lata

Gdy Dariusz Leszczyński nieco ochłonął, zadzwonił do kancelarii komorniczej przy Ostrobramskiej, która wysłała wezwanie i przypisała mu ojcostwo. Tam dowiedział się, że... chodzi o alimenty na dwuletnie dziecko.

Wyjaśnienie całej sprawy zajęło trochę czasu.

– Skończyło się prośbą o przesłanie kserokopii mojego dowodu osobistego, z którego wynika, że nie urodziłem się 5 kwietnia 1966 roku, że nie mam dowodu osobistego o numerze AMN 9... – opowiada.

Dariusz Leszczyński napisał do komornika w Warszawie list: „Absolutnie nie poczuwam się do zarzucanego mi ojcostwa, a tym bardziej do płacenia jakichkolwiek alimentów".

Pomyłki się zdarzają

Ścigany przez komornika uważa, że padł ofiarą czyjejś niekompetencji i zaniedbania. Czy to możliwe?

– Niestety, pomyłki przy ustalaniu dłużników sporadycznie, ale się zdarzają – potwierdza Elżbieta Woźniczuk z kancelarii Juliana Banachowicza, która zajmuje się sprawami alimentacyjnymi.

Wygląda na to, że w tym przypadku tak się stało.

– Kancelaria komornicza wysłała do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, urzędu skarbowego i sądu wieczysto-księgowego przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie zapytanie o dłużnika Dariusza Leszczyńskiego – informuje w imieniu komornika Juliana Banachowicza Elżbieta Woźniczuk. – Podaliśmy numer PESEL i otrzymaliśmy w odpowiedzi z sądu wieczysto-księgowego adres nieruchomości w Brzeziu. Na ten adres wysłaliśmy więc korespondencję.

Żona mi ufa

Elżbieta Woźniczuk zapowiada jednak, że jeśli potwierdzi się to, że Dariusz Leszczyński z Brzezia nie jest osobą poszukiwaną przez kancelarię komorniczą, to na wysłaniu wezwania się skończy i mieszkaniec podwłocławskiej wsi nie będzie dalej nękany.

Dariuszowi Leszczyńskiemu to jednak nie wystarcza.

– Szczęście, że żona mi ufa i nie wystawiła mi walizek – dodaje. – Przecież ta sprawa mogła dla mnie skończyć się rozwodem.

Oczekuje nie tylko anulowania wezwania, ale i pisemnego potwierdzenia, że nastąpiła pomyłka.

– Jesteśmy gotowi wyprostować sprawę – zapewnia Elżbieta Woźniczuk.

Czy to oznacza, że Dariusz Leszczyński może spać spokojnie i nieruchomość, którego właścicielem jest mieszkaniec Brzezia, nie zostanie zajęta? Sekretarka komornicza twierdzi, że gdy wierzyciel, czyli mama Nikoli, wystąpi z wnioskiem o zajęcie mieszkania w podwłocławskim Brzeziu, jeszcze raz w księgach wieczystych w stolicy wszystko zostanie sprawdzone. Łącznie z numerem PESEL.

A Dariusza Leszczyńskiego na marginesie całej sprawy ciekawi, ile lat ma mama Nikoli, czy jest młoda, czy w jego wieku. Ale tego w kancelarii komorniczej nie dowiedział się.

Plebiscyt >> Ruszamy z drugą edycją konkursu na Podlaskiego Hipokratesa

Zgłoś najlepszych

Kolejny raz szukamy najlepszego lekarza i pielęgniarki w województwie podlaskim. O tym, kto dostanie tytuł Podlaskiego Hipokratesa, zadecydujecie Wy – nasi Czytelnicy i zarazem pacjenci. W tym roku chcemy też utworzyć ranking przychodni rodzinnych.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ubiegłoroczny plebiscyt na najlepszego lekarza i pielęgniarkę w naszym regionie cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Hipokratesa wybieraliśmy spośród 70 zgłoszonych przez pacjentów osób. Liczymy na to, że dobrych lekarzy i pielęgniarek i w tym roku nie zabraknie. Po raz pierwszy chcemy tez wybrać najlepszą w regionie poradnię rodzinną.

Oni już są Hipokratesami

W ub. roku wybieraliśmy najlepszego lekarza rodzinnego, specjalistę oraz pielęgniarkę/położną. Otrzymaliśmy w sumie 12,5 tys. głosów.

Tytuł Podlaskiego Hipokratesa 2010 w kategorii lekarzy specjalistów otrzymali: Krzysztof Rogowski, urolog ze szpitala MSWiA w Białymstoku (I miejsce), Marta Szeparowicz, rehabilitant z Centrum Hansa w Białymstoku (II miejsce) i Paweł Świątkiewicz, ortopeda z USK w Białymstoku (III miejsce).

Wśród lekarzy rodzinnych najwięcej głosów poparcia od pacjentów otrzymali: Marzena Więckowska z Łomży, Stanisław Bernatowicz z Dąbrowy Białostockiej oraz Dorota Lewko-Ninkiewicz z Białegostoku.

Najlepszym lekarzom, pielęgniarkom i przychodniom wręczymy honorowe tytuły i opiszemy na naszych łamach.

Najlepszymi pielęgniarkami zostały Marzena Awruk z Kliniki Kardiologii Inwazyjnej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, Anna Kasperuk ze Stacji Dializ w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku oraz Mirosława Dębowska z oddziału dziecięcego SP ZOZ w Mońkach.

Uroczysta gala z rozdaniem statuetek Podlaskiego Hipokratesa odbyła się 29 listopada ub. roku.

– Pacjenci na pewno cenią państwa fachowość, ale przede wszystkim życzliwość – mówił do naszych laureatów Konrad Kruszewski, redaktor naczelny „Współczesnej".

Sami laureaci nie kryli wzruszenia z powodu docenienia ich przez pacjentów i obiecywali, że statuetki staną na honorowych miejscach w ich domach i gabinetach.

Szukamy kolejnych

Druga edycja naszego plebiscytu, która rusza 14 października 2011 roku, jest nieco inna od poprzedniej. Tym razem szukamy po prostu najlepszego lekarza, niezależnie od specjalności oraz najlepszej pielęgniarki lub położnej w naszym województwie. Jeśli znacie Państwo kogoś takiego, wystarczy zgłosić kandydaturę przy pomocy kuponu, który drukujemy obok i przysłać go na adres redakcji. Można też podać nam dane kandydata telefonicznie (nr 85 748 74 23) lub mailowo: ntur@wspolczesna.pl. Na zgłoszenia czekamy przez najbliższy miesiąc, do 14 listopada.

Nie stawiamy żadnych ograniczeń – zgłosić można naprawdę każdego lekarza i pielęgniarkę czy położną, także tych, którzy brali już udział w ubiegłorocznym plebiscycie.

18 listopada 2011 roku zaczniemy głosowanie na najlepszych lekarzy i pielęgniarki spośród zgłoszonych kandydatów. Głosowanie za pomocą sms-ów oraz oryginalnych kuponów publikowanych w „Gazecie Współczesnej" trwać będzie do 14 grudnia 2011 r. do godz. 12.

Ranking przychodni

W tym roku przy okazji plebiscytu Podlaski Hipokrates chcemy wyłonić najlepsze poradnie rodzinne w naszym regionie. W tym celu do wszystkich takich placówek w województwie wyślemy ankiety, opracowane przez specjalny zespół z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Można będzie też pobrać je z naszej strony internetowej (www.wspolczesna.pl). Wszystkie wypełnione i odesłane do nas ankiety zostaną ocenione przez specjalistów i będą stanowić punkt wyjścia dla członków kapituły, która wybierze najlepsze placówki. Opiekę merytoryczną nad rankingiem sprawuje dr hab. n. med. Sławomir Chlabicz, kierownik Zakładu Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa Środowiskowego UMB.

Laureaci rankingu otrzymają od nas na uroczystej gali honorowe tytuły Superprzychodnia 2011. Statuetkami i tytułami Podlaskiego Hipokratesa nagrodzimy też najlepszych lekarzy i pielęgniarki. Laureatów przedstawimy na łamach Gazety Współczesnej. ▲

Nasi ubiegłoroczni laureaci (od lewej): Krzysztof Rogowski, Paweł Świątkiewicz, Dorota Lewko-Ninkiewicz i Marzena Awruk

promocja

Podlaski HIPOKRATES
PLEBISCYT GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

▲ LEKARZ
▲ PIELĘGNIARKA/POŁOŻNA
2011 ROKU



ZGŁOŚ SWOJEGO KANDYDATA!

– zadzwoń: 85 748 74 23
lub
– napisz: ntur@wspolczesna.pl
lub
– wypełnij kupon i wyślij na adres:
Gazeta Współczesna,
ul. św. Mikołaja 1
(z dopiskiem „Hipokrates")

Więcej na www.wspolczesna.pl/hipokrates

KUPON

Podlaski HIPOKRATES
Plebiscyt Gazety Współczesnej

ZGŁASZAM KANDYDATA

LEKARZ 2011 ROKU

imię i nazwisko kandydata

miejscowość /placówka medyczna | specjalność

PIELĘGNIARKA/POŁOŻNA 2011 ROKU

imię i nazwisko kandydata

miejscowość /placówka medyczna | specjalność

GAZETA WSPÓŁCZESNA

więcej na www.wspolczesna.pl/hipokrates

KSIĄŻKI

Osobliwa zamiana

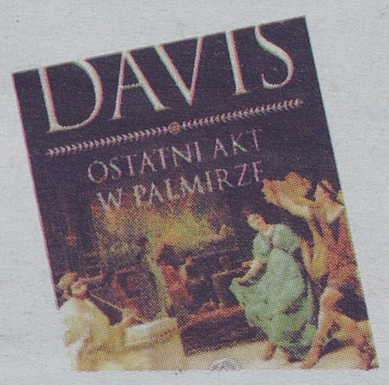


▲ „Spokój doskonały"
▲ Amos Oz
▲ Świat Książki, Warszawa 2010, s. 495, c. 39,90

Amos Oz od lat wymieniany jest w gronie kandydatów do literackiej Nagrody Nobla i uznawany za jednego z najwybitniejszych współczesnych powieściopisarzy. Ten tworzący w języku hebrajskim pisarz i eseista jest także zaangażowanym działaczem społecznym. Ogromną część życia spędził w izraelskim kibucu łącząc pracę z twórczością. „Spokój doskonały" to mistrzowska powieść społeczno-obyczajowa dziejąca się w 1965 roku. Jeden z jej głównych bohaterów postanawia opuścić rodzinną wieś rozczarowany życiem we wspólnocie i w małżeństwie. W tym samym czasie do kibucu przybywa Azaria, pełen ideałów młody człowiek pragnący pracować dla dobra ogółu i zajmuje jego miejsce...

(tm)

Falko znów w akcji

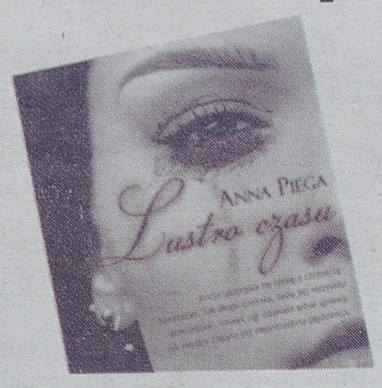


▲ „Ostatni akt w Palmirze"
▲ Lindley Davies
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 563, 39,90

Książka z serii, w której miłośnicy kryminału i starożytności otrzymują dwa w jednym, czyli kryminalną intrygę z czasów cesarza Wespazjana. Główny bohater serii detektyw Marek Dydiusz Falko po raz kolejny pozwolił się wrobić w zlecenie nie do pozazdroszczenia: ma odnaleźć zaginioną Sofronę i przy okazji, z rozkazu cesarza, przyjrzeć się wschodnim krainom imperium. Wyrusza więc do Petry, gdzie rozpoczyna się prawdziwie niebezpieczna, zaskakująca i trzymająca w napięciu gra. Dotychczas z ponad dwudziestu powieści serii w polskim tłumaczeniu ukazały się: „Srebrne świnki", „Wykute w brązie", „Miedziana Wenus", „Żelazna ręka Marsa" i „Złoto Posejdona".

(tm)

Prawda wyzwala

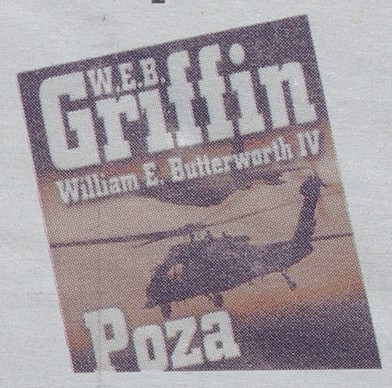


▲ „Lustro czasu"
▲ Anna Piega
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2011, s. 384, c. 29,90.

Czasami musimy wybierać między złem a złem, między trudna prawdą a wygodnym - choć prowadzącym na manowce - kłamstwem. Daria Sulima to młoda, ale pewna swych pragnień i życiowych celów kobieta. Idąc za głosem serca, realizując swoje marzenie, dokonała niegdyś trudnego wyboru – ceną, którą zapłaciła, były zerwane więzi rodzinne. Nigdy jednak nie zwątpiła w słuszność swej decyzji. Gdy wreszcie poukładała sobie życie i poczuła się bezpiecznie, los kazał jej zapomnieć o zranionej dumie i wrócić do domu. Stanąć u boku ojca przeciwko wspólnemu wrogowi. Jednak ten krok ku przeszłości niespodziewanie otworzył przed nią nową drogę... drogę ku tajemnicy, która wpłynęła na jej życie.

(ajs)

Na przekór władzom



▲ „Poza prawem"
▲ W.E.B. Griffin, William E. Butterworth IV
▲ Rebis, Poznań 2011, s. 451, c. 35,90.

Życie Charleya Castilla uległo radykalnej zmianie: prezydenckie tajne Biuro Analiz Organizacyjnych zostało rozwiązane, a jego agenci w trybie pilnym musieli wystąpić z czynnej służby. Co gorsza, po nagłym zgonie prezydenta jego miejsce w Białym Domu zajął znacznie mniej sympatyczny jegomość. Castillowi i jego współpracownikom nie dana jednak była spokojna emerytura. Wkrótce na terytorium Stanów Zjednoczonych ktoś zaczął podrzucać baryłki ze śmiertelnie groźną substancją. Dla samego Castilla i jego nowych przyjaciół Rosjan pojawiło się jeszcze jedno nieoczekiwane zagrożenie i to ze strony, z której najmniej się go spodziewali. Lektura zwłaszcza dla nie przejmujących się „poprawnością polityczną".

(ajs)

Jak pokonać diabła



▲ „Doktor Styks"
▲ Marcin Wolski
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2011, s. 286, c. 29,90.

Młody radiowiec, Gwidon Michałowicz, przejmuje popularne słuchowisko, którego twórca zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Próbując dopisać zawieszoną historię i rozwiązać tajemnicę śmierci poprzednika, Gwidon prosi o pomoc aktorów, którzy współpracowali przy realizacji programu. W ten sposób poznaje Agnieszkę, młodą techniczkę, która wydaje się nie pasować do rzeczywistości lat 70. Niespodziewanie Gwidon przenosi się do świata ze słuchowiska. Jednakże urok międzywojennej Warszawy szybko znika wraz z uświadomieniem spisku, który uknuł tajemniczy doktor Styks. Sytuacja zaczyna się wymykać spod kontroli, bowiem rzeczywistości zaczynają się przenikać...

(ajs)

O mądrych kobietach



▲ „Matki, żony, czarownice"
▲ Joanna Miszczuk
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2011, s. 496, c. 32,00

Książka o kobietach, o miłości, o zdradzie i o wielkiej tajemnicy. Kiedy Joannie, wali się na głowę cały świat, wydaje się, że nic nie jest w stanie go na powrót uporządkować. Jednak los, jak zwykle, płata figle. Zaskakujący i szczęśliwy zbieg okoliczności sprawia, że Asia odkrywa własne korzenie i przeszłość swojej rodziny. Nie przypuszczała nawet, kim były jej prababki. Odnaleziony po latach testament jednej z nich kryje skarb, którego zwykle w testamencie się nie poszukuje. Joanna poznaje tajemnicę, która skrywała zaskakujące losy wielu pokoleń kobiet jej rodu. To całkowicie zmienia życie głównej bohaterki.

(a)

MUZYKA

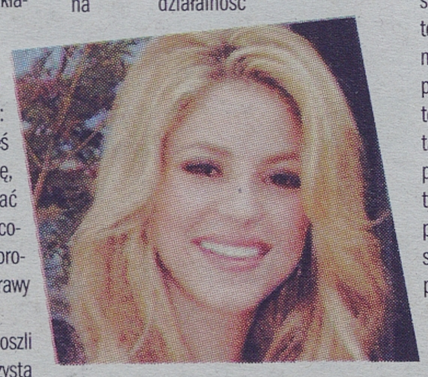
doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ **Doda** i **Ryszard Nowak**, szef Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami zawarli wstępne porozumienie. Chodzi o głośny proces w sprawie słów wokalistki na temat Biblii. O ugodzie serwis Interia.pl został poinformowany przez samego szefa OKOS-u. O sprawie nie wypowiada się zaś **Doda**. Porozumienie zakłada, że wokalistka nie będzie więcej mówić krytycznie o Biblii i wycofa się z wypowiedzi dla „Dziennika" z 2009 r., kiedy o twórcach Biblii powiedziała: „...jakiś napruty winem i palący jakieś zioła...". Z kolei Nowak zobowiązał się, że nie będzie więcej nawoływać do odwoływania koncertów **Dody** i wycofa swoje oskarżenia względem niej z prokuratury. Wokalistka zaś wycofa sprawy sądowe przeciw szefowi OKOS-u.

▲ Do ciekawego porozumienia doszli też **Brian May** i **Lady Gaga**. Otóż gitarzysta **QUEEN** chciałby, aby wokalistką tego kultowego zespołu podczas – zorganizowanej z okazji 40. rocznicy powstania grupy – przyszłorocznej trasy koncertowej była właśnie amerykańska wokalistka. Argumentem nie było bynajmniej to, że swój pseudonim wzięła ona od przeboju „Radio Ga Ga", ale May jest też o niej jak najlepszego zdania jako o artystce. – Pracowałem z **Lady Gagą**, jest bardzo kreatywna i rozmawialiśmy z nią już na temat jej ewentualnego udziału w trasie **QUEEN** w roli frontmanki – oświadczył gitarzysta, który nagrał z wokalistką singiel „You And I" z albumu „Born This Way".



▲ Niewiele mniej zaskakująca, choć pozamuzyczna, „fucha" trafiła się **Shakirze**. Została ona członkiem komitetu doradczego, zajmującego się poprawą jakości edukacji mniejszości latynoskiej w USA. Wokalistkę poprosił o to sam prezydent **Barack Obama**, który zwrócił uwagę na działalność kolumbijskiej wokalistki w założonej przez nią fundacji Barefoot, zapewniającej uczniom w Haiti i Afryce dostęp do zdrowej żywności, edukacji i wsparcia psychologicznego.

▲ Czy działalność w komitecie Obamy poprawi sprzedaż płyt **Shakiry** – nie wiadomo, ale faktem jest, że w USA po raz pierwszy od 2004 r. wzrosła liczba sprzedanych nagrań muzycznych. Według danych magazynu „Billboard", wzrost ten wyniósł – w porównaniu z 2010 r. – 3,3 proc. Przez dziewięć miesięcy br. sprzedano już 221,1 mln albumów, natomiast przez cały ub.r. – 228,5 mln. Decydujący wpływ na korzystny wynik ma wzrost sprzedaży nagrań cyfrowych. W tym roku sprzedaż legalnych plików z muzyką poszła w górę o blisko 20 proc. (74,1 mln sprzedanych albumów przy 61,9 mln w 2010 r.).

▲ Swoją cegiełkę do tegorocznego wzrostu sprzedaży dołoży też **U2**. Pod koniec tego miesiąca, z okazji 20. rocznicy wydania albumu „Achtung Baby" w sklepach pojawi się bowiem jubileuszowe wydanie tej płyty. Album ukaże się w pięciu formatach, ale wersja Uber Deluxe Box przebije pod względem zawartości większość tego typu wydawnictw, jakie ukazały się do tej pory. W boksie znajdzie się bowiem: 84-stronicowa książka w twardej oprawie, przeciwsłoneczne okulary **Bono** – „The Fly", cztery znaczki, magazyn „Propaganda", 16 oddzielnych zdjęć, pięć 7-calowych przezroczystych płyt winylowych w oryginalnych okładkach, naklejki, sześć krążków CD (m.in. album „Achtung Baby", album „Zooropa", płyta z remiksami i płyta z utworami ze stron B), cztery płyty DVD (film dokumentalny „From the Sky Down", „Zoo TV: Live From Sydney", wszystkie teledyski z „Achtung Baby" i materiał bonusowy) oraz „Achtung Baby" na dwóch płytach winylowych. Cena równie zabójcza – około 1400 zł. Za to limitowana wersja (na zdjęciu)



„okrojona" do sześciu CD, czterech DVD, książki w twardej oprawie i 16 zdjęć będzie kosztować „tylko" niespełna 400 zł.

▲ Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że współtwórca **THE BEATLES** – 69-letni sir **Paul McCartney** ożenił się po raz trzeci. Jego wybranką jest 51-letnia Amerykanka **Nancy Shevell**, muzyk poślubił 9 października (w dniu urodzin **Johna Lennona**) w tym samym londyńskim urzędzie stanu cywilnego, w którym zawarł ślub ze swoją pierwszą żoną – **Lindą Eastman**.

opr. Semi

Płyty nadesłane Płyty nadesłane Płyty nadesłane

▲▲▲▲▲ ▲▲▲▲▲



▲ GARY GUTHMAN
▲ „Solar Eclipse"
▲ Lecomp Empik Multimedia/Polskie Radio S.A.

Urodzony w USA, przez wiele lat mieszkający w Kanadzie, a w końcu osiadły nad Wisłą trębacz jazzowy **Gary Guthman** ma na koncie zarówno solowe występy z największymi orkiestrami na świecie, jak i współpracę z takimi gwiazdami jak: **Aretha Franklin**, **Tom Jones** czy **Tony Benett**. W Polsce również jest muzykiem bardzo aktywnym – współuczestniczył m.in. w powstawaniu płyt „Moments" i „Inny Chopin" sygnowanych przez **FILIP WOJCIECHOWSKI TRIO**. Album „Solar Eclipse" – choć został nagrany przez ten sam skład co wspomniane albumy (znakomity pianista **Filip Wojciechowski** i doskonała sekcja rytmiczna: **Paweł Pańta** – **Cezary Konrad**) firmowany jest jednak nazwiskiem Guthmana. On jest bowiem kompozytorem i producentem 10 utworów, inspirowanych w dużej mierze podróżami po świecie. Dźwięki z różnych kultur muzycznych przeniknęły do kompozycji na „Solar Eclipse", dzięki czemu powstała wysmakowana i różnorodna płyta nie tylko dla miłośników jazzu.



▲ JACEK ZIELIŃSKI I SKALDOWIE oraz artyści kabaretu Piwnica pod Baranami
▲ „Pieśń nad pieśniami, czyli ballada człowieka o miłości"
▲ Polskie Radio S.A.

W 30 lat po nagraniu, na płycie ukazał się zapis muzyczno-poetyckiego spektaklu, który – jeśli wierzyć legendzie – był jedynym przedstawieniem w kultowej krakowskiej Piwnicy pod Baranami, podczas którego widzów było tak dużo, że nie mogli się ruszyć. O wyjątkowości tego zdarzenia świadczą nazwiska i liczba zaangażowanych osób: **Jacek Zieliński**, który skomponował muzykę, śpiewające **Halina Wyrodek**, **Ewa Wnuk** i **Anna Szałapak**, zespoły **SKALDOWIE**, **ALIBABKI** i **SPIRITUALS AND GOSPEL SINGERS** oraz legendarny poeta, scenarzysta, aktor i plastyk **Wiesław Dymny**, na podstawie którego utworów powstał scenariusz „Pieśni nad pieśniami...". W wyniku połączenia inspirowanych Biblią, kulturą wiejską i miejską tekstów, atmosfery świata krakowskiej bohemy oraz klimatycznej muzyki powstała rozbudowana opowieść, która – mimo upływu lat – nic nie straciła ze swego piękna i aktualności.

Na żywca Na żywca

14 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, BadaBing Klub, ul. Legionowa; koncert duetu **SINUSOIDAL** (nu-jazz/trip-hop/downtempo/ambient); godz. 20.30; bilety do nabycia przed wejściem;

▲ **Białystok**, Paul Davis Pub, ul. Warszawska; zagrają grupy **INFAMIA**, **PEPPERMINT SHOT** i **DESUM**; godz. 19.30; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; koncert białostockiej uczestniczki programu „The Voice of Poland" – **Ewy Szlachcic** i zespołu **WAY NO WAY** (funk/soul/pop); godz. 21; wstęp – 15 zł;

▲ **Białystok**, Herkulesy, ul. Mickiewicza; koncert hip-hop/dancehall/reggae, podczas którego wystąpią **Kali 50/50**, **Smoogu**, **Monilove**, **Mikael**, **Kala & Lady Do** i **DJ Bejbi**; godz. 20; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) dostępne są w Hempszopie, Royal Fighter i Herkulesach;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; w ramach trasy Punky Reggae Live zagrają **SANDALESS** (reggae/ska/rock), **Kamil Bednarek & STAR GUARD MUFFIN** (reggae), **RAGGAFAYA** (reggae/ska/dancehall/rock) i obchodząca 25-lecie istnienia grupa **FARBEN LEHRE** (punk rock); godz. 18; bilety w cenie 35 zł do kupienia w ECK;

▲ **Karakule k. Supraśla**; Pracownia Edukacji Kulturalnej; koncert **Michała Augustyniaka** vel **Limboskiego** w ramach solowego projektu „One Man Madness", inspirowanego akustycznym bluesem, śpiewem gardłowym z Tuwy i motywami szamańskimi; godz. 19; wstęp wolny;

15 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; podczas breakcore`owej imprezy COALicja, zagrają **NM288**, **Dr Doomstep**, **Sonofahh**, **Kwik Epileptyk**, **Youness Angour**, **Pandy Warhou** i **Sikh Ihrz**; godz. 21; wstęp – 5 zł;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert **Michała Augustyniaka** vel **Limboskiego** z solowym projektem „One Man Madness", inspirowanym akustycznym bluesem, śpiewem gardłowym z Tuwy i motywami szamańskimi; godz. 20; wstęp wolny;

16 PAŹDZIERNIKA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, studio Polskiego Radia Białystok, ul. Świerkowa; koncert zespołu **KARAWANA**, którego utwór „Daj mi znak, już czas" internauci uznali za najlepszy podczas tegorocznej edycji Przebojem Na antenę; godz. 18.05; zaproszenia do zdobycia podczas audycji na antenie radia;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert grupy **PROJEKT VOLODIA**, który gra utwory **Włodzimierza Wysockiego** aranżowane w niekonwencjonalny sposób na pełen „elektryczny" skład; godz. 18; bilety (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł przy wejściu) dostępne w ECK;

21 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; w ramach festiwalu „Folki 2011" wystąpi zespół **CZEREMSZYNA** (folk słowiański); godz. 20; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

22 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, kino Pokój, ul. Lipowa; w ramach trasy „Zadyszka Tour" zagra rockowa grupa **HAPPYSAD**; godz. 19 (wstęp od godz. 18); bilety (35 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) dostępne są w Music For You, Kopiluwaku, Biurze Nieruchomości AISA i pubie Posejdon;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białowiny; wystąpi jeden z największych talentów sceny drum`n`bass – **ShockOne** (Australia) wraz z **Nasty Drop**, **Blade**, **Ginee K. Mill** i **Sebass**; godz. 21; wstęp: do godz. 22 – 10zł, po godz. 22 – 15zł;

▲ **Suwałki**, parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Kościuszki; koncert zespołu **SIEWCY LEDNICY** (muzyka religijna/folk); godz. 16;

23 PAŹDZIERNIKA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert formacji **R.U.T.A.**, którą tworzą **Maciej Szajkowski** (**KAPELA ZE WSI WARSZAWA**) oraz czołówka wokalistów polskiego rocka niezależnego: **Paweł „Guma" Gumowski** (**MOSKWA**), **Robert „Robal" Matera** (**DE ZERTER**), **Nika** (**POST REGIMENT**) i **Hubert „Spięty" Dobaczewski** (**LAO CHE**); **R.U.T.A.** to archaiczne teksty piosenek zbuntowanych przeciw feudalizmowi chłopów do dźwięki tradycyjnych instrumentów akustycznych, na których grają znani muzycy folkowi; godz. 20; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) do nabycia w kasie kina Forum; .

▲ **Suwałki**, parafia p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu **SIEWCY LEDNICY** (muzyka religijna/folk); godz. 13;

Krzyżówka panoramiczna



Poczekalnia statków | Stolica Katmandu / Obniżenie terenu | Pot.: tysiąc złotych / Bursy studenckie / Pocztowe zawiadomienie | Wał ziemny | Słoneczny lub mózgu / Bije inne kolory | Bóg zakochanych | Mazak / Typ żyznej gleby | Chybione uderzenie w bilardzie | M-to nad Sanem / Pustynia w Chile / Rywal Viziru | ... Dąbrowska / Rytm | Azjatycka metropolia | Meksykanin / Jadalnia na statku

K dla chemika | Część budynku otoczona balustradą | Gałąź, odnoga z pnia drzewa | Nieudany serwis w tenisie / Żądłówki / Zna się na erupcjach

Krasa | Bajkowe potwory.

Pracownik szpitala | Japoński trunek z ryżu | ... August, pierwszy cesarz rzymski

Karzeł / Butelka na perfumy | Rodzaj gry | Pospolity minerał | Skamieniałość na dnie jaskini | Lud, pospólstwo | Roślina ozdobna

„Wizytówka" Sycylii | Zmienia kolejność działań mat. | Samobije z bajki | Mieszkaniec Omanu / Zaleta moralna | Rano osiada na trawie | W ręku woźnicy

Do ucierania warzyw | Pospolity chwast polny z kolcami

Żart, wic | Ludząco podobna osoba | Otwór | ... Kowalska, piosenkarka | Błąd w wypowiedzi

Mały ogród owocowy / Z wikliny | Obwisły przedmiot / Naguska / Ukochana Pigmaliona | Marka magnetowidu | Pręt żelazny

100 kg żyta | Wierzchołek masztu / Stopień w karate

Buty | X / Kolor

Maszyna się zacina | Pensja inwalidy / Drzewa afrykańskie | Sprzęt zboża | Miała kota | Śpiewający ptak / Kotlet | Rysy twarzy / Bryan, piosenkarz

Wytwarza beczki / Wolność | Cedr lub świerk | Pisze na tablicy

Lek z wieloryba | Nad nim Lesko | Wychodzi z dzielenia | Dodatek, załącznik

Smar maszynowy | Na zupę / Drzwi czołgu | W ręce Temidy | Andrycz | Przywłaszczenie | Soczysty owoc; arbuz

Polowanie | Lęk | Zdrobniale od dzwon. / Zasypka

Sygnał świetlny / przywódcy oddziałów kozackich | Próg w dnie ślizgacza | Ukochana / brudne, niechlujne posłania | Mysz lub słoń | Bezwzględny władca | Z Zielonego Wzgórza / Nad Łyną | Sari, sopranistka 1886-1968

Szczotka do zmywania podłóg | Zespół, załoga, skład / Drąg u wozu / Wolne stanowisko | Omyk zająca / Zwierzę jak tkanina / Postać | Potocznie: wesoła zabawa

Zdobi dromadera / Zespół, drużyna | Surdut | Wojskowa „skarpeta" | Inaczej, czyli.

Żądany przez kidnapera | Powierzchnia ukośna / Mobilizuje obronę | Upalna pora roku | Święta księga w islamie

Personalna / Pawian lub makak | Nad kominkiem / Typ fiata | Rodzaj zapory drogowej | Mimowolny skurcz | Wielka tafla lodu

Kucharz okrętowy | Marka samochodów z Japonii | Sklepik z fatałaszkami

Już nie noc / Skąpe damskie majtki | Produkt sypki w postaci kuleczek | Podstawa egzystencji; utrzymanie | Ulicznik lwowski

Wierzchołek masztu | Gatunek wędliny | Stała stawka cen

1	2	3	4	5	6	7	8	9

10	11	12	13	14	15	16	17	18

19	20	21	22	23	24	25		

26	27	28

29	30	31

32	33	34	35	36	37

38

39	40	41

42	43	44

Wakacyjna miłość przychodzi niespodziewanie. Taką nadzieję ma także Lech Konopiński - autor fraszki, która jest rozwiązaniem krzyżówki, a można je odczytać porządkując litery z pól dodatkowo ponumerowanych..

Psycholog radzi



Dominacja w związku

Bywają małżeństwa, które się kochają, ale łatwo u nich o awanturę. Mimo wysiłków nie potrafią zapanować nad huśtawką emocji.

– Zgodziłam się pójść z Pawłem na terapię – mówi Monika. – Zrozumiałam, że sami nie damy rady. Nasze kłótnie były coraz ostrzejsze. Ostatnio Paweł wrócił do domu i już w drzwiach mówi: „Szukałaś pracy?" Kiedy słyszę ten jego napastliwy głos, to mnie od razu szlag trafia. Ciągle ma jakieś pretensje. A przecież to ja mam na głowie cały dom. Od słowa do słowa zaczęliśmy się wyzywać, mimo że dzieci na to patrzyły. Moi rodzice tak się kłócili i byłam pewna, że sama nigdy nie popełnię tego błędu. Ale popełniłam. W kłótni Paweł pchnął mnie na ścianę. Patrycja podbiegła do mnie krzycząc „mamusiu". To był chyba przełom. Następnego dnia Paweł umówił nas na terapię.

Monika i Paweł sprawiali wrażenie typowego skłóconego małżeństwa. Ich konflikty często zaczynały się od tego, że Paweł „kazał" Monice szukać pracy. W trakcie sesji terapeutycznej on mówił prawie cały czas, ona się nie odzywała. Zaplotła ręce na piersiach i patrzyła w okno.

– Nic nie robimy razem – skarżył się Paweł. – Nie rozmawiamy, nie chodzimy do łóżka, jak trzeba coś kupić, tylko ja jadę, bo jej się nie chce.

W końcu Monika nie wytrzymała.

– Nie ma sensu, żebym z tobą jechała wybierać cokolwiek. Ty zawsze i tak będziesz mnie przekonywać, że masz rację i musisz postawisz na swoim– tak mogli się kłócić, nie dochodząc do żadnego rozwiązania.

Ich konflikty dotyczyły niby błahostek, a tak naprawdę chodziło o zdobycie dominacji nad partnerem. Paweł nawet nie czuł, że dyryguje Moniką. Jako dziecko wychowywał się z bratem i pozostało mu przekonanie, że musi mieć przewagę, żeby czuć się bezpiecznie. Dlatego chciał sterować tym, co Monika robi. Gdy Monika miała swoje zdanie, odczuwał niepokój i walczył o to, aby jego było na wierzchu. A Monika nie lubiła przegrywać. Jej „bierność" była rodzajem rewanżu na Pawle za to, że starał się ją zdominować.

Każda para ustala między sobą jakiś sposób „rządzenia". Często jest tak, że jeden z małżonków sprawuje „władzę absolutną". Dominującą rolę pełni często kobieta, jeśli to ona chodzi na wywiadówki, pilnuje dzieci i gospodaruje pieniędzmi. W takich rodzinach do jednej osoby należy ostatnie słowo.

W innych parach walka o władzę jest nierozstrzygnięta. Do takich małżeństw należeli Monika i Paweł. Ci małżonkowie często szukają jakiegoś „haka" na partnera – kto znajdzie więcej wad i pamięta więcej „fauli" drugiej strony, ten „wygrywa". Te pary zwykle trwają w kryzysie i nie mogą się z niego wydobyć. Trudno jest im podjąć jakąkolwiek decyzję.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Żywina

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja z mojo babo Lilko troszku zaostatnio wzioł i sie popsztykał.

▲ Oo! A o co poszło?

– O żywine.

▲ Że co proszę?

– O psa, kota, białe myszke…

▲ Nie rozumiem…

– Nu a coż tu nie rozumieć? Jak pół prawie wieku żyjem z Lilko razem, zawsze cóś żywego było u nas. Jak nie kot to pies albo jeszcze jakeś take druge…

▲ Co na przykład?

– Dejmy na to wieprzak. Sie nazywał Ryjek.

▲ W mieście świnię pan hodował?!

– Nie ja jeden tylko, bo z sonsiadow moich prawie wszystke. Jeszcze dziś chlewiki po ich stojo… po wieprzakach a nie po sonsiadach, sie rozumie.



▲ Zjadł go pan na koniec?

– Czy on zbziczał? Ja by Ryjka miał pokrzywdzić? My trzymali tego źwierza dwa lat prawie, chudy był jak szczapa, bo karmiony samo prawie tylko zielenino, ale bardzo nazwyczajnie sempatyczny. On rodzino naszo prawie był… znaczy mojo nu bo Lilka ze wsi sie wywodzi, a tam trochu patrzy sie inaczej na żywine.

▲ Więc co pan z nim w końcu zrobił?

– Wzioł dla szwagra oddał na wieś… nawiasowo mówionc szwagier przywióz potem dla nas i wendzono szynke i kiełbasy pare kila… ja do giemby tego nie wziół, bo by przełknonć nie potrafił. I poprzyrzek sobie, że już nigdy niżadnej do żjedzenia nie bende trzymał żwierzyny… Lilka kurow jeszcze pare sztuki potem hodowała, ale głównie to na jajka a nie rosół… tak było.

▲ No więc dobrze. Ale co z tą kłótnią między wami?

– To mniej kłótnia nu a wiencej zdań wymiana, jak sie mówi. Jak ja wczesniej tu zaznaczył, my od zawsze cós żywego mieli w chacie. Nawet złote rybki i chomika. Nu a tak to jeszcze byli psy i koty, którnych trudno byłop dla mnie wzionć policzyć. A tymczasem unas pod tym zglendem już od paruch dobrych latek pustka i to całkowita. Także myszy albo wygineli, albo sie wyprowadzili… Jedne muchi z nami pozostali… niech ich licho. Temu mówie do Liluchny, dawaj cóś żywego znwuś zahodujem. Jakoś smutno

▲ Pańska żona nie chce?

– Żep zupełnie nie, to nie powiem. Jednakowoż dla jej cóś odbilo. Dzisiej, mówi, pies czy kot so już nie w modzie, może lepsza byłap dejmy na to papuga?

▲ A pan na to, co?

– Ja spokojnie odpowiedział, bo sie z jo na krzyk nie wygra:. – Wiesz Liluchna – tak do baby mówie, że papuga to jest ptak nu a wszystke ptaki strasznie brudzo. Jak sie dla ich zachce, obojetnie czy na twardo czy na mientko, to tam robio dzie akurat siedzo czy powiecmy nawet fruno…

– Ptaka w klatce trzymać można – baba na to…

– Można. Tyle, że on wtenczas jest we wienzniu i nic druge.

▲ I na czym stanęło?

– Prawde zep powiedzieć to na niczym. Ja przy psie, czy kocie sie upierał, nu a Lilka zejszła nawet do jaszczurki.

▲ Słucham?!?

– Dobrze słyszał. Terez kupić można dejmy na to na ten przykład wenża czy dopuśćmy nawet krokodyla.

▲ Chyba nielegalnie, panie Czesiu, bo hodować w domu takich zwierząt nie wolno.

– Wiem ja o tym i Liluchna moja też tak samo o tym wie, ale psa ni kota nie chce i już.

▲ Coś w przeszłościo mogło zrazić ją do tych zwierzaków?

– Ja s poczontku tez tak myślał, ale otóż nic z tych rzeczy, bo mnie w koncu powiedziała, że o przeszłść dla jej nie idzie a przyszłość.

▲ Nie rozumiem…

– Ja tak samo na poczontku nie zrozumiał. Wtenczasa ona do mnie tak: – Pies czy kot za długo żyjo. Dotond wszystke nasze kociopsowe domowniki odchodzili od nas, nu a terez tak wyglonda, że to my odyjdziem piersze, a co oni by poczeli bez nas, biedulki?... No dobra. Konczym gatke i idziem dzie zawsze na to, co zwykle. ▲

klasyczna szkoła obyczaju

Awantura o smoka

Miał być smok, miało być jego muzeum, mieli przyjeżdżać turyści. Sława na cały świat i promocja miejscowości. A jak sława, to i pieniądze z tej sławy. Świat miał być piękny, ale nie jest. Wszystko przez nieodpowiedzialnych uczonych.

Zdarzyło się tak, że w Lisowicach na Śląsku odkopali spod ziemi smoka. Czyli szczątki dinozaura, bo przecież smoki nie istniały, a dinozaury – tak, tylko wyginęły. I jeden właśnie taki dinozaur wyginął w Lisowicach. W dodatku okazało się, że był to dinozaur drapieżny – pierwszy drapieżny dinozaur w Polsce.

Radość z tego powodu była w wiosce ogromna. Bardzo przyjemną niespodziankę sprawił mieszkańcom ten dinozaur wybierając sobie ich wioskę na miejsce śmierci. Oczami wyobraźni, gdyż oczy wyobraźni zniosą wszystko, mieszkańcy już widzieli te rzesze turystów, którzy do nich przyjadą, żeby potwora oglądać. Sława ! Sława! I jeszcze raz sława!

W związku ze spodziewaną sławą mieszkańcy zaczęli się do niej przygotowywać. Powołali więc muzeum, a niektórzy obywatele zmienili swoje kwalifikacje zawodowe na takie, które będą im potrzebne. Katarzyna Koza, nauczycielka języka polskiego w tutejszej podstawówce, została przewodnikiem po tym muzeum. A rolnik Marek Błyszcz – jego kustoszem. Przy czym rolnik Błyszcz w związku ze zmianą zawodu zdobył taką wiedzę o smokach (czytaj dinozaurach), że tą wiedzą mógł zapędzić w kozi róg najznamienitszych uczonych.

I właśnie ci uczeni stali się przyczyną katastrofy. Z sobie tylko znanych powodów, po wieloletnich badaniach, właśnie teraz ochrzcili tego drapieżnego dinozaura. Oficjalnie nazwali go, o zgrozo, smokiem wawelskim! – Postanowiliśmy nazwać to znalezisko o światowym znaczeniu właśnie smok wawelski, żeby na całym świecie usłyszano, że tutaj, pod Krakowem, żył smok wawelski – wytłumaczy dr Tomasz Sulej, Instytut Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Gdzie Kraków, gdzie Lisowice! Gdzie Małopolska, gdzie Śląsk! No przecież trzeba mieć o tym jakieś pojęcie! Przecież smok padł tutaj, a nie pod Krakowem! Powinien się nazywać smokiem lisowskim! – Niestety, przepadło. Taka wstrętna zasada, że to naukowcy – odkrywcy nadają imię. Już praktycznie nie możemy nic zrobić. Ale jesteśmy rozczarowani. Powiem grzecznie – jesteśmy rozczarowani. Po naszemu – po ptokach – powiedział grzecznie w TVN24 Marian Mańka, sołtys Lisowic. – To by była promocja naszej wioski, a tak to co ja powiem komuś z rodziny? Że mamy smoka wawelskiego w Lisowicach? – zapytała w tej samej telewizji Aldona Błyszcz, sądząc po nazwisku krewna rolnika Błyszcza – niedoszłego kustosza.

Faktycznie! Co ona powie komuś z rodziny? Wstyd i rozczarowanie. Za to w Krakowie humory dopisują. Nie dość, że mają już tam swojego smoka wawelskiego, to teraz doszedł im drugi – też wawelski. Fałszywy? Nic podobnego! – My ze Śląskiem mamy od wielu lat bardzo dobre kontakty, więc nasz smok tam poszedł albo na spacer, albo może tam jakaś smoczyca była – na boczące na krzywdę lisowczan zażartował sobie w TVN24 Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa.

Czyli był to smok wawelski, który zdech... w Lisowicach. W trakcie zalotów. ▲